

W pierwszym roku obowiązywania podatek cyfrowy, który zapłaca big techy, ma przynieść 1,7 mld zł

A4

Odmowa wydania interpretacji. Czy fiskus nie nadużywa tej możliwości?

B2

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
3 SIERPNIA 2026
NR 148 (6817) ROK 32
ISSN 2080-6744
NR INDEKSU 348 066
DGP.pl



SKANUJ
KOD
I CZYTAJ

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ■ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

Blaski i cienie technologicznej rewolucji w USA • Raport specjalny

DGP

Rząd zrobił za mało w sprawie cen paliw

SONDAŻ DGP W lipcu, po wygaśnięciu programu CPN, ceny paliw na krajowych stacjach wzrosły o 24–29 proc. Podniosło to inflację. Według GUS ceny detaliczne płacone przez konsumentów w lipcu były średnio o 3 proc. wyższe niż przed rokiem. W porównaniu z czerwcem inflacja podniosła się o 0,5 pkt proc. (w kwietniu i maju była nieznacznie wyższa niż w lipcu – te dane odbierano jako pozytywną niespodziankę).

Z sondażu dla DGP wynika, że Polacy oczekują ze strony rządu bardziej stanowczych działań w kwestii obniżania cen paliw na stacjach po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie. Ponad 54 proc. ankietowanych oceniło wysiłki władz jako zdecydowanie lub raczej niewystarczające. Dopóki obowiązywał pakiet CPN, ceny paliw były podobne jak przed atakiem USA i Izraela na Iran. Obecnie pod względem skali wzrostu cen od czasu wybuchu wojny plasujemy się powyżej średniej unijnej. ©

A3

Czy polski rząd robi wystarczająco dużo, aby ograniczyć wzrost cen paliw związany z wojną USA i Izraela z Iranem?

28,2% tak

ZDECYDOWANIE TAK

9,3%

RACZEJ TAK

18,9%

RACZEJ NIE

22,6%

ZDECYDOWANIE NIE

31,6%

TRUDNO POWIEDZIEĆ

17,6%

54,2% nie

Badanie zrealizowane 28–29.07.2026 r. przez SW Research. Przeprowadzono 806 ankiet z ogólnopolską próbą dorosłych

© RM

Rośnie zaufanie do sądów? Eksperci sceptyczni

SĄDOWNICTWO

Nadia Senkowska
nadia.senkowska@infor.pl

Unijna tablica wyników wymiaru sprawiedliwości (EU Justice Scoreboard 2026) pokazuje, że w Polsce nastąpił znaczący wzrost społecznego zaufania do niezależności sądów. Nasz wymiar sprawiedliwości zdobył pozycję lidera w obszarach takich jak: ochrona praw dzieci, ochrona własności intelektualnej czy sprawność sądów administracyjnych. Prawnicy studzą jednak entuzjazm płynący z lektury unijnego dokumentu. Ich zdaniem wyniki raportu, którymi chwali się Ministerstwo Sprawiedliwości, nie stanowią odzwierciedlenia polskiej sądowej rzeczywistości. Powody? Rządzący nadal nie rozwiązali jej największych bolączek, takich jak np. czas trwania postępowań sądowych.

Jak zauważa Bartosz Pilitowski, szef Fundacji Court Watch, z zestawienia wynika, że niezależność sądów pozytywnie ocenia u nas o połowę mniejsza część populacji niż w Danii, Finlandii czy Austrii. A Piotr Mgłosiek, sędzia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, dodaje, że w codziennej pracy nie dostrzega wzrostu gwarancji niezależności sędziów. – Dlatego nie widzę podstaw do chwalenia się pozytywnymi ocenami zewnętrznych instytucji. Nie wpływają one na rzeczywisty stan niezależności czy sprawności wymiaru sprawiedliwości – konkluduje. ©

B1

B6

Wpływy maleją. Podatku od najbogatszych łatwo uniknąć

PODATKI Daninę solidarnościową zapłaciło w 2025 r. tylko 36 tys. osób, choć w Polsce jest znacznie więcej osób osiągających milionowe dochody

Agnieszka Pokojaska
agnieszka.pokojaska@infor.pl

Miała być podatkiem dla najbogatszych. Tymczasem dane Ministerstwa Finansów pokazują, że w 2025 r. daninę solidarnościową zapłaciło zaledwie 36 tys. podatników – wpłacili do budżetu 1,9 mld zł. To mniej niż

rok wcześniej, mimo że liczba osób osiągających bardzo wysokie dochody w Polsce rośnie.

Eksperci nie mają wątpliwości, że statystyki nie pokazują rzeczywistej liczby milionerów. Powód? Konstrukcja przepisów. Danina solidarnościowa nie obejmuje wszystkich dochodów przekraczających 1 mln zł, lecz jedynie zamknięty katalog źródeł wskazanych w ustawie o PIT. O tym, czy trzeba zapłacić dodatkowe 4 proc. podatku, często decyduje więc nie wysokość zarobków, lecz sposób ich opodatkowania.

Najprostszym sposobem na uniknięcie daniny jest ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Przedsiębiorca osiągający wielomiliono-

we przychody może wybrać tę formę rozliczeń i w ogóle nie uwzględniać ich przy obliczaniu daniny solidarnościowej. – Dotyczy to w szczególności części lekarzy prowadzących prywatne praktyki, przedstawicieli wolnych zawodów (np. adwokatów, notariuszy, tłumaczy) oraz specjalistów świadczących usługi w formule B2B (np. ekspertów IT, programistów, analityków danych) – wyjaśnia Olga Kender, radca prawny w Grant Thornton. Podobnie jest z osobami decydującymi o wysokości zarobków, lecz sposób ich opodatkowania.

Poza daniną pozostają także m.in. dochody z IP Box opodatkowane 5-proc. PIT. Eksper-

ci zwracają uwagę, że korzystają z tego m.in. przedsiębiorcy z branży nowych technologii i twórcy praw własności intelektualnej.

Są i bardziej zaawansowane rozwiązania. Beneficjenci fundacji rodzinnych nie uwzględniają otrzymywanych świadczeń przy obliczaniu daniny solidarnościowej. Z kolei osoby przenoszące rezydencję podatkową do Polski mogą – po spełnieniu ustawowych warunków – objąć zagraniczne dochody specjalnym ry- czałtem. Nawet bardzo wysokie zyski z zagranicznych inwestycji nie zwiększają wtedy podstawy daniny.

Według Karoliny Kasprzyk, lidera zespołu ekspertów CashDirecto, istotne jest też to, że usta-

wowy próg odnosi się do dochodu, a nie przychodu. – Podatnik osiągający bardzo wysokie przychody nie musi płacić daniny, jeśli po uwzględnieniu kosztów uzyskania przychodów jego dochód nie przekroczy 1 mln zł – wskazuje ekspertka.

Ministerstwo Finansów dostrzega część tych luk. Jeszcze w ubiegłym roku planowało objąć daniną dochody z IP Box i świadczenia z fundacji rodzinnych, jednak na razie z tych zmian zrezygnowało. Resort zapowiada jedynie doprecyzowanie zasad rozliczania daniny. W praktyce oznacza to, że najważniejsze mechanizmy pozwalające ograniczyć lub całkowicie znieść obowiązek jej zapłaty pozostaną bez zmian. ©



9 772080 674013 32

Wojna wszystkich ze wszystkimi o rakietę



Agaton Koziński
publicysta,
komentator
polityczny

Rakieta Ch-101 waży ok. 2 t. To stosunkowo nowa konstrukcja, na dużą skalę zaczęła być używana dopiero w Ukrainie. Tymi rakietami Rosjanie dokonali m.in. ataku na kijowski szpital dziecięcy Ochmatdyt. Te pociski manewrujące uderzyły w blok w Tarnopolu w 2025 r., w którym zginęło 31 cywilów. Widać, że świetnie sprawdzają się w roli narzędzi odrażających aktów terroru wojennego.

Właśnie taki pocisk wleciał w czwartek nad ranem do Polski i wyrwał 10-metrowy krater w okolicach miejscowości Tarnawa-Kolonia. Służby dopiero w sobotę po południu skończyły zbierać wszystkie jego części. A jak długo będziemy sprzątać w życiu publicznym?

Zamiast konsolidacji wobec problemu natychmiast uruchamia się mechanizm wzajemnego politycznego zniszczenia. W świecie idealnym w chwili, gdy dochodzi do tego typu incydentu, przestrzeń publiczna stawałaby się wolna od polityki. Dziennikarze informowaliby o ustaleniach służb, władze przekazywałyby wiadomości o swoich działaniach, głos zabieraliby specjaliści od bezpieczeństwa, tłumaczący, co dokładnie się stało.

Oczywiście, w czasach gdy każdy może tworzyć własne komunikaty m.in. na portalach społecznościowych, stanu idealnego osiągnąć się nie da. Ale już pewną kulturę informacyjną – tak. Jeśli będzie obowiązywała zasada, że w chwilach zagrożenia wojskowego przestrzeń publiczna staje się wolna od polityki, to nawet pojedyncze uchylenia nie będą wywoływały głębszych reperkusji.

Na razie jesteśmy tak odlegli od takiego stanu rzeczy jak Odyseusz od Itaki, gdy wypływał spod Troi. Gdy tylko pojawiły się pierwsze doniesienia o tym, że coś się dzieje w okolicach Lublina, natychmiast ruszył festiwal zarzutów wobec rządu. Prym wiodli politycy opozycji. Mnożyły się zarzuty, że władze zatajają informacje o rakiecie, że nie byliśmy gotowi się przed nią chronić, że polski system obrony powietrznej jest dziurawy jak mityczna beczka Danaid.

Nawet jeśli uznać, że część zarzutów była słuszna, to w tej sprawie uderza coś innego – ta krytyka nie była motywowana bezpieczeństwem Polski i Polaków. Była motywowana wyłącznie polityką. Priorytet „dowalić partyjnym rywalom” okazał się ważniejszy niż kwestia ustalenia, co tak naprawdę się stało.

Nie pierwszy raz zresztą. Od 2021 r., gdy zaczęły się szturmować migrantów przez białoruską granicę, kwestie bezpieczeństwa są regularnie areną partyjnej rywalizacji. Najpełniej widać to było w listopadzie 2022 r., gdy zabłąkana rakietą uderzyła w wieś Przewodów, zabijając dwie osoby. Te sytuacje były wtedy w pełni wykorzystane przez ówczesną opozycję do ataków na rząd. Zarzucano mu nieskuteczność, zatajanie informacji, granie z bezpieczeństwem kraju. Polityczna burza rozpetęła się, zanim ustalono podstawowe fakty.

Delegitymizowanie władzy przy okazji tamtych kryzysów okazało się skuteczną metodą i ówczesna opozycja przejęła w wyborach 2023 r. rządy. Nic dziwnego, że ówcześni rządzący (a obecna opozycja) sięgają po te same metody. W rezultacie za każdym razem (vide rosyjskie drony w okolicach Hrubieszowa) mamy kakofonię komentarzy i bardzo mało rzetelnej informacji.

Sytuacja z rakieta Ch-101 pokazała po raz kolejny, że jesteśmy na etapie hobbesowskiej wojny wszystkich ze wszystkimi. Rezultatem tego stanu rzeczy jest sytuacja, w której odporność Polski na tego typu zdarzenia jest homeopatyczna. Jeśli szybko nie nastąpi reset w tej sprawie, wkrótce zapłacimy za to potężną cenę. ©

Irańczycy eskalują i grają na czas



Karolina Wójcicka
dziennikarka DGP

Przerwa w walkach na Bliskim Wschodzie nie trwała długo. Tym razem jednak to Iran zdecydował się na wznowienie działań zbrojnych, przeprowadzając w ubiegłym tygodniu niespodziewany atak na bazę lotniczą Muwaffaq Salti, położoną na pustynnym wschodzie Jordanii. Obiekt ten jest jednym z kluczowych amerykańskich węzłów lotniczych w regionie i od lat pozostaje częstym celem ataków. W połowie lipca w jednym z nich zginęło trzech amerykańskich żołnierzy.

Dotąd Teheran przede wszystkim odpowiadał na amerykańskie uderzenia, tym razem jednak sam podjął decyzję o wznowieniu działań zbrojnych. Donald Trump natychmiast zagroził szeroko zakrojoną odpowiedzią, a amerykańscy urzędnicy poinformowali, że prezydent zatwierdził nowy plan ataku przedstawiony mu podczas pobytu w prezydenckiej rezydencji.

Ze swoich słów szybko się jednak wycofał. Już w niedzielę odwołał planowane uderzenie na przeciwnika, powołując się na postępy w negocjacjach z Irańczykami. Nie wykluczone, że zdecydował się na taki ruch dlatego, że dziś wydaje się, że to Stany Zjednoczone znajdują się w trudniejszym położeniu. Wskazuje na to choćby tempo zużycia pocisków obrony przeciwlotniczej. Jeszcze w lutym, przed wybuchem wojny, w amerykańskich magazynach znajdowało się ponad 2,3 tys. pocisków Patriot oraz 452 pociski THAAD. Obecnie, według szacunków Center for Strategic and International Studies (CSIS), liczby te spadły odpowiednio do 758–827 oraz 234–278.

Kurczące się zapasy mogą zmusić Waszyngton i jego sojuszników do podjęcia większego ryzyka przy decyzjach o przechwytywaniu nadlatujących pocisków, a co za tym idzie – do wzrostu liczby ofiar po stronie amerykańskiej i frustracji działaniami Trumpa w kraju przygotowującym się do wyborów połówkowych.

W tej sytuacji Iran nie zamierza rezygnować ze swoich żądań. W wywiadzie dla irańskiej telewizji państwowej, opublikowanym zaledwie kilka godzin przed atakiem w Jordanii, wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi sugerował, że jego kraj nie zawaha się wznowić działań wojennych, jeśli roszczenia dotyczące suwerenności nad cieśniną Ormuz zostaną podważone. Jak stwierdził, Teheran nie mógłby uznać się za zwycięzcę, gdyby cieśnina wróciła do stanu sprzed wojny. Szlak morski stał się bowiem po izraelsko-amerykańskim ataku kluczowym elementem bezpieczeństwa narodu irańskiego i „narzędziem obronnym”.

Gdy prowadzący rozmowę zapytał, dlaczego Teheran zaryzykował wznowienie wojny, atakując statki handlowe mimo obowiązującego zawieszenia broni, Gharibabadi odpowiedział, że Iran uznaje za czerwoną linię działania Omanu i USA zmierzające do stworzenia alternatywnej trasy żeglugowej przez cieśninę. Jego zdaniem dopuszczenie takiego szlaku do funkcjonowania sprawiłoby, że irańskie roszczenia do „skutecznego wykonywania suwerenności” nad tym akwenem stałyby się „niczym więcej niż fantazją”.

Zdaje się, że Teheran gra na czas: niewykluczone, że będzie nadal przeciągał negocjacje, licząc na to, że w dłuższej perspektywie Trump wycofa się z wojny pod wpływem narastającego sprzeciwu politycznego w USA. A wtedy Irańczycy ogłoszą zwycięstwo. ©

Migranci znów stali się bronią



Maciej Pawłowski
ekspert ds. Afryki
Północnej, były
przedstawiciel
PAIH w Algierii
i Maroku

Kilkadziesiąt tysięcy imigrantów przedostało się nielegalnie w ostatnich dniach na terytorium hiszpańskich enklaw w Afryce Północnej. To skutek uboczny masowej legalizacji pobytu imigrantów przez rząd Sancheza w Madrycie, ale też element gry politycznej między Marokiem a Hiszpanią. Ceuta i Melilla to hiszpańskie eksklawy położone w Afryce Północnej. 80-tysięczne miasta zamieszkane przez Hiszpanów i częściowo Marokańczyków. To zaszłość postkolonialna, co nie zmienia tego, że ludność tych miast chce przynależności do Hiszpanii. Zresztą Madryt dużo w ten teren inwestuje. Różnica w jakości infrastruktury między Ceutą a otaczającym ją terytorium Maroka jest ogromna. Co ciekawe, gdy byłem tam w listopadzie 2025 r., spotkałem wielu mieszkańców, którzy twierdzili, że nigdy w życiu nie odwiedzili nawet okolicznych marokańskich wsi. Dziwne, zwłaszcza że między eksklawami a Marokiem obowiązuje drobny ruch transgraniczny. Kontrola wizowa pojawia się dopiero przy wejściu na prom płynący do miast kontynentalnej Hiszpanii – Tarify lub Algeciras. Z tego choćby powodu apele, by zawiesić członkostwo Hiszpanii w Schengen, są przedwczesne.

Z pewnością masowe zainteresowanie młodych Marokańczyków (i zapewne imigrantów z innych państw) jest skutkiem ubocznym legalizacji pobytu imigrantów w Hiszpanii, która miała miejsce w czerwcu. Ta decyzja była racjonalna ekonomicznie – po pierwsze, milion płatników składek na ubezpieczenie społeczne więcej, a po drugie, otwarcie rynku pracy dla ludzi będących w szarej strefie i związana z tym perspektywa obniżenia poziomu przestępczości. Niestety, jak widać, ta polityka ma też efekt uboczny, który jest nazywany przez krytyków efektem przywołania. Gdy władze podejmują decyzję korzystną dla nielegalnych imigrantów, pojawiają się nowi chętni. Istnieje też skutek odwrotny – wszelkie utrudnienia w nielegalnej imigracji powodują, że chętnych jest mniej.

Pytanie brzmi, dlaczego tym razem marokańska straż graniczna nie wywiązała się z obowiązków i przepuściła imigrantów? Ostatnim razem taka sytuacja miała miejsce latem 2021 r. Wówczas 8 tys. imigrantów dotarło do Ceuty za sprawą celowej bezczynności marokańskich służb. Była to swoista kara za umożliwienie leczenia w Hiszpanii liderowi Frontu Polisario (ruchowi niepodległościowemu Sahary Zachodniej). Dopiero gdy Hiszpania uznała marokański plan ograniczonej autonomii dla Sahary Zachodniej, marokańskie służby wróciły do pracy.

Dziś mamy przesłanki wskazujące na to, że sytuacja jest podobna. W lipcu komisja sprawiedliwości parlamentu Hiszpanii zaakceptowała projekt ustawy o nadaniu obywatelstwa hiszpańskiego osobom urodzonym w Saharze Zachodniej. Maroko mogło uznać to za furtkę dla udzielenia przez Hiszpanię schronienia działaczom Frontu Polisario. W Hiszpanii zresztą przebywa już kilku marokańskich opozycjonistów. Ponadto pracownica marokańskiego konsulatu na Wyspach Kanaryjskich wniosła do hiszpańskiego sądu pozew o mobbing przeciwko pani konsul, co też uderza w wizerunek Maroka.

Jeśli jednak Maroko nie pomoże opanować obecnego kryzysu, sytuacja może eskalować nawet do tego stopnia, że Hiszpania i Portugalia zwrócą się do FIFA o wykluczenie tego północnoafrykańskiego kraju ze współorganizowania mistrzostw świata w piłce nożnej w 2030 r. ©

Drogo na stacjach. Polacy niezadowoleni

KOSZTY ŻYCIA Koszty paliw poszły u nas w górę w ostatnich pięciu miesiącach **bardziej niż w większości** unijnych państw

Tomasz Józwik
tomasz.jozwik@infor.pl

W badaniu przeprowadzonym 28–29 lipca przez SW Research na zlecenie Gazety Dziennika Prawnej 54 proc. ankietowanych uznało, że rząd Koalicji 15 października nie robi wystarczająco dużo, żeby ograniczyć wzrost cen paliw związany z wojną USA i Izraela z Iranem. Ankietowani najczęściej wybierali odpowiedź mówiącą, że wysiłki rządu są zdecydowanie niewystarczające. Taką opinię wyraziło 32 proc. badanych. Niemal 23 proc. uznało, że starania polityków są „raczej” za małe. Pozytywnie działania rządu w kwestii cen paliw oceniło 28 proc. ankietowanych, a 18 proc. nie miało wyrobionego zdania w tej sprawie.

Paliwa znów są drogie
Po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie, skutkującej wzrostem cen ropy naftowej i paliw, rząd Donalda Tuska zdecydował o wprowadzeniu pod koniec marca

pakietu CPN – Ceny Paliwa Niżej. W jego ramach VAT na benzynę i olej napędowy spadł z 23 do 8 proc., a podatek akcyzowy został obniżony do najniższej stawki akceptowanej przez Unię Europejską. Jednocześnie rząd wyznaczał maksymalne ceny na stacjach. Dzięki temu do końca czerwca ceny przy dyskontach utrzymywały się na poziomie zbliżonym do stanu z końca lutego, sprzed ataku na Iran. Jednak wygaśnięcie pakietu pod koniec poprzedniego miesiąca sprawiło, że w lipcu cena oleju napędowego poszła w górę o 29,1 proc., a benzyna Pb95 podrożała o 23,7 proc. Jak wynika z danych Komisji Europejskiej, 27 lipca za litr diesla trzeba było zapłacić na stacjach średnio 7,86 zł, a benzyna bezołowiowa kosztowała 7,43 zł za litr. Jeszcze pod koniec czerwca na krajowych stacjach ceny były najniższe w UE, z wyjątkiem Malty, która od sześciu lat utrzymuje stałe, rządowe ceny. Obecnie taniej można zatan-

kować samochód m.in. w Hiszpanii, Szwecji czy na Węgrzech. Biorąc pod uwagę skalę wzrostu cen od wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie, paliwa na krajowych stacjach podrożały bardziej niż średnio w UE. Między 23 lutego a 27 lipca detaliczna cena benzyny zwiększyła się o 25 proc. Pod tym względem w unijnych statystykach wyprzedzają nas jedynie Dania, Czechy, Finlandia i Belgia. Olej napędowy w tym samym okresie podrożał o 28 proc. To plasuje Polskę na 12. pozycji pod względem skali wzrostu cen w UE, w dalszym ciągu jednak z wynikiem o 1,5 pkt proc. wyższym niż średnia dla państw wspólnoty. Na tempo wzrostu cen w ostatnich tygodniach ma wpływ wznowienie walk na Bliskim Wschodzie, które sprawiło, że notowania ropy naftowej i ceny hurtowe paliw w Europie znów poszły w górę.

Tylko mieszkańcy wielkich miast zadowoleni
Spośród wszystkich przeprowadzonej ankiety tylko w jednym odsetek pozytywnych ocen działania

rządu przewyższył odsetek odpowiedzi wskazujących na niedostateczne wysiłki gabinetu Donalda Tuska. 41 proc. mieszkańców wielkich miast (powyżej 500 tys.) uznało, że starania polityków w zwalczaniu drożyzny na stacjach są „raczej” lub „zdecydowanie” wystarczające. Przeciwną opinię wyraziło 37 proc. ankietowanych. Jeszcze w połowie lipca minister energii Miłosz Motyka informował, że rząd nie pracuje nad ponownym wprowadzeniem pakietu CPN. W minionym tygodniu premier Donald Tusk zadeklarował, że przynajmniej na dwa ostatnie tygodnie wakacji mogą wrócić rządowe ceny paliw. Interwencji rządu coraz intensywniej domaga się opozycja.

Rząd ma ograniczone pole manewru
Prezydent Karol Nawrocki zawetował w drugiej połowie lipca ustawę o podatku od nadzwyczajnych zysków firm paliwowych w związku z wojną na Bliskim Wschodzie. Z tego źródła rząd zamierzał przysłać ok. 4 mld zł, żeby zrekompensować w ten sposób ubytek w przychodach budżetu

Czy polski rząd robi wystarczająco dużo, aby ograniczyć wzrost cen paliw związany z wojną USA i Izraela z Iranem?

- ZDECYDOWANIE TAK
- RACZEJ TAK
- RACZEJ NIE
- ZDECYDOWANIE NIE
- TRUDNO POWIEDZIEĆ

• odpowiedzi według dochodu netto respondenta (proc.)

<3000 zł	9,5	16,3	23,1	26,5	24,5
3001–5000 zł	9,4	16,7	27	30	16,7
5001–7000 zł	9,6	24,7	19,1	34,3	12,4
>7000 zł	14,5	22,9	18,3	32,8	11,5

• odpowiedzi według miejsca zamieszkania (proc.)

WIEŚ	7,7	17,3	21,5	34,3	19,2
MIASTO DO 20 TYS. MIESZKAŃCÓW	4,4	17,8	28,9	32,2	16,7
20–99 TYS.	9	18,6	26,3	29,9	16,2
100–199 TYS.	11,8	14,5	23,7	32,9	17,1
200–499 TYS.	14,3	21,4	14,3	42,9	7,1
>500 TYS.	14,3	26,7	18,1	19	21,9

Badanie zostało zrealizowane 28–29.07.2026 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów online (CAWI) na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 806 ankiet z ogólnopolską próbą dorosłych. Zastosowano dobór losowo-kwotowy. Próba była reprezentatywna ze względu na łączny rozkład płci, wieku oraz klasy wielkości miejscowości zamieszkania.

RM
© P

tu, wynikający z programu CPN. Utrzymywanie cen paliw na relatywnie niskim poziomie przez trzy miesiące kosztowało ok. 4,7 mld zł. Trudna sytuacja finansów publicznych jest istotnym ograniczeniem dla ewentual-

nych kolejnych działań osłonowych w związku z drożyzną na stacjach. W tym roku niedobór w publicznej kasie szacowany jest na ok. 6,8 proc. PKB i wiele wskazuje na to, że będzie najwyższy w UE.

Paliwa podnoszą inflację, żywność trzyma ją w ryzach

MAKROEKONOMIA W poprzednich miesiącach dane o cenach wypadały **korzystniej od prognoz**. W lipcu były zgodne z prognozami analityków

Renata Oljasz
renata.oljasz@infor.pl

„Lipcowy wzrost inflacji niemal w całości wynikał z gwałtownie drożejących paliw. W skali miesiąca ich ceny poszły w górę o 13,9 proc. W porównaniu z lipcem ub.r. wzrost wyniósł 15,8 proc. w ujęciu rocznym. To podbiło wskaźnik inflacji w stosunku do poprzedniego miesiąca o 0,6 pkt proc. Inflacja nadal pozostaje w przedziale odchylenia od celu NBP” – podkreślają ekonomiści PKO BP. W lipcu nadal hamując na inflację oddziaływały ceny żywności. Spadły o 0,4 proc. w ujęciu rocznym i o 0,8 proc. wobec czerwca br. Obniżki cen żywności latem mają charakter sezonowy, ale ich skala w lipcu tego roku była większa niż w analo-

gicznym okresie dwóch poprzednich lat. Zdaniem Moniki Kurtek, głównej ekonomistki Banku Pocztowego, jeśli ceny ropy naftowej nie będą odbiegać istotnie od aktualnych notowań, to inflacja do końca roku powinna się kształtować w granicach 3–3,2 proc. – Gdyby ceny paliw na skutek spad-

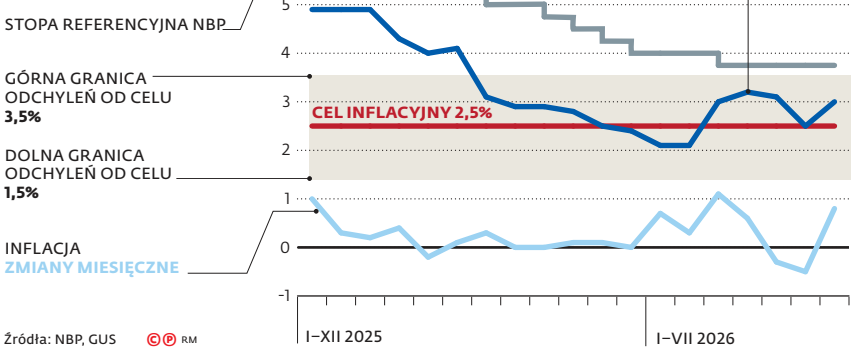
ku cen ropy naftowej na świecie lub ponownego wprowadzenia programu CPN (na co, jak się wydaje, są szanse w połowie sierpnia) spadły, to inflacja może kształtować się niżej – zastrzega Kurtek. Zdaniem ekonomistów ING Banku Śląskiego stan popytu krajowego nie pozwala na większy impuls cenowy. Wyższe ceny paliw przekładają się selektywnie na poszczególne składniki koszyka inflacyjnego. Niewiadomą na dalszą część tego i przyszły

rok stanowią jednak ceny żywności. „Niekorzystne warunki pogodowe, jak przymrozki, susza, sugerują, że bieżące korzystne tendencje złączą się wkrótce odwracać” – ocenili ekonomiści PKO BP. Zdaniem części ekspertów niekorzystna trajektoria cen żywności może sprawić, że w kolejnych miesiącach inflacja wzrośnie powyżej 3,5 proc., czyli górnej granicy dopuszczalnych odchyleń od celu Narodowego Banku Polskiego. Ale nawet

jeśli do tego dojdzie, nie powinno się to utrzymywać długo. Niestabilna sytuacja na Bliskim Wschodzie, która jest źródłem dużej zmienności cen surowców energetycznych, zdaniem analityków powinna powstrzymać Radę Polityki Pieniężnej przed zmianami stóp procentowych. Od marca główna stopa NBP wynosi 3,75 proc. Zacieśniająco na politykę pieniężną może działać kaskada kursowa dzięki osłabiającemu się dolarowi. Od początku roku amerykańska waluta zyskała wobec złotego ponad 4 proc., ale na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni odnotowała ponad 1-proc. spadek. Dolar osłabia się po gorszych niż oczekiwano wynikach gospodarki USA (PKB w II kw. rósł w tempie 2,1 proc., prognozy mówiły o wzroście na poziomie 2,7 proc.) i lepszych od prognoz danych ze strefy euro. Amerykańskiej walucie nie pomaga to, że

nie spełniły się nadzieje części rynku na podwyżki stóp w USA. – Niewiadomą jest długość trwania wojny oraz szoku energetycznego. Im dłużej trwa konflikt, a ceny paliw są wysokie, rośnie ryzyko przenoszenia wyższych kosztów na ceny detaliczne. Jednak w warunkach hamującego tempa wzrostu nominalnych płac i erozji siły nabywczej gospodarstw domowych przez wyższe wydatki na paliwa podnoszenie cen innych towarów i usług napotyka na barierę popytu – ocenili ekonomiści ING BSK. Ich zdaniem taka sytuacja zmniejsza szanse na obniżki stóp procentowych w Polsce do końca tego roku. Niewielkie cięcia ich zdaniem są możliwe w 2027 r.

Inflacja w Polsce
(proc.)



Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

Miliardy z podatku od big techów

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Łukasz Wilkowicz
lukasz.wilkowicz@infor.pl

1,7 mld zł w pierwszym roku obowiązywania, a 31,7 mld zł w ciągu pierwszych 10 lat ma dać podatek cyfrowy, który zapłacą działające w Polsce big techy. Tak wynika z szacunków Ministerstwa Cyfryzacji do opublikowanego w piątek projektu ustawy wprowadzającej nową daninę.

„Podmioty świadczące usługi za pośrednictwem platform internetowych prowadzą działalność, która nie odpowiada tradycyjnym konstrukcjom, na których opiera się system podatkowy” – wskazują autorzy projektu, zaznaczając, że „część przychodów osiąganych z określonej działalności nie jest ujmowana w sposób adekwatny przez obecne instrumenty fiskalne”.

Podatek ma wynieść 3 proc. przychodów. Zapłacą go firmy (lub grupy), których przychody w poprzednim roku przekroczyły 1 mld euro w skali globalnej i 25 mln zł w Polsce. „Wyższy próg na poziomie 1 miliarda euro został zaproponowany, aby podkreślić, że nowa regulacja dotyczy wyłącznie największych globalnych korporacji. Takie podej-

ście ma na celu wyeliminowanie obaw o obciążenie polskiego sektora MŚP oraz rodzimych firm technologicznych, zapewniając im bezpieczny margines rozwoju” – napisano w ocenie skutków regulacji.

Podatek nie będzie obejmował platform oferujących usługi e-commerce, usługi finansowe, mediów ani firm udostępniających własne treści, takie jak serwisy streamingowe. Obejmie za to firmy, które „działają w sektorach: reklamy, w tym reklamy profilowanej opartej na danych użytkowników, udostępniania interfejsów pośredniczących (platformy kojarzące strony transakcji), monetizacji danych, obejmującej tworzenie, agregowanie i sprzedaż danych”.

Autorzy OSR przyznają, że „dokładne oszacowanie (liczby podmiotów, których będzie dotyczyć podatek – red.) jest bardzo utrudnione ze względu na niską dostępność danych finansowych i brak obowiązków raportowych dla międzynarodowych firm w Polsce”. Szacunki wpływów z podatku cyfrowego oparto na raporcie Fundacji Instrat przygotowanym na zlecenie resortu oraz „sprawozdaniach finansowych globalnych firm”.

©

ANALIZA

Stowarzyszenie Rozwój Plus nie chce jeszcze nazywać się partią, ale już szuka dla siebie miejsca – na lewo od PiS, na prawo od KO

Daria Al Shehabi
daria.alshehabi-krotoska@infor.pl

Oficjalnie wydarzenie nosi nazwę Festiwalu Inwestorów Idei Stowarzyszenia Rozwój Plus. Nieoficjalnie mówi się: grill u Morawieckiego. Program rozpisano na cały dzień. Na scenie odbywały się kolejne panele eksperckie, obok stała trampolina dla dzieci, a jeszcze dalej grill z kiełbaskami.

Mateusz Morawiecki wyszedł na scenę w dżinsach, adidasach i koszuli z podwiniętymi rękawami. Tłum przywitał go skandowaniem: „Ma-te-usz! Ma-te-usz!”. Były premier mówił o „festiwalu idei”, „pikniku merytorycznym” i miejscu, w którym ze sporów mają wykuwać się nowe pomysły.

Skracanie dystansu

Forma wydarzenia była równie ważna jak program. Ubiegłoroczna kampania Karola Nawrockiego pokazała siłę kandydata, który sam sprawa wrażenie zwykłego człowieka i pozwała wyborcom przejrzeć się w swojej historii, języku oraz sposobie bycia. Morawiecki – w przeszłości premier, a wcześniej szef dużego banku – ma zupełnie inną biografię i polityczny wizerunek. Nie robi z siebie chłopaka z osiedla. Może jednak budować obraz zwykłego faceta z klasy średniej: człowieka sukcesu, który zdejmując marynarkę, skraca dystans i rozmawia z wyborcami przy kiełbasce z grilla.

I zaczyna mu to wychodzić. Mniej premiera technokraty, więcej człowieka, który może usiąść przy jednym stole ze swoimi wyborcami.

W swoim wystąpieniu Morawiecki przekonywał, że dotychczasowy świat „wali się jak domek z kart”, a Polska nie może czekać, aż inni wyznaczą jej miejsce. – Ambicja to przecież nie jest położenie uszu po sobie. Ambicja to bunt, podejmowanie ryzyka. To wkroczenie na nieznaną do tej pory ścieżkę – mówił. – Ten świat, który do tej pory znaliśmy, odchodzi w przeszłość. Albo znajdziemy drogę, albo sami musimy ją wytyczyć – dodał.

Rozwój Plus szuka miejsca w centrum



Mateusz Morawiecki stara się uciec od wizerunku premiera technokraty

Zapowiedział też pierwsze prace programowe Rozwoju Plus, w tym raporty poświęcone demografii i migracji. Za najważniejsze wyzwanie uznał właśnie spadek liczby ludności. – Demografia to silna armia, demografia to niepodległość, demografia to silna gospodarka. Od tego się wszystko zaczyna – przekonywał. Ostrzegł, że bez nowej polityki rodzinnej i ludnościowej Polska może w perspektywie kilkudziesięciu lat stracić znaczenie. – Nasz naród nie tylko może przestać coś znaczyć, lecz także może wpaść w sidła większych i przestać istnieć tak naprawdę – mówił były premier.

Dużo miejsca poświęcił także gospodarce i kosztom energii. Bez konkurencyjnego przemysłu – przekonywał – nie będzie ani silnej armii, ani skutecznej polityki społecznej. Wzywał też, by zostawić za sobą część politycznych konfliktów, które nazwał „sporami z życia chrząszczy”.

Rozwój Plus zaczyna jednak od stowarzyszenia, a nie od partii. Waldemar Buda, minister rozwoju w rządzie Morawieckiego, tłumaczy w rozmowie z DGP, że taka formuła ma otworzyć projekt na ludzi, którzy nie chcą pisać się do kolejnego ugrupowania. – Jest cała grupa osób, która absolutnie by tu nie przyjechała, gdyby wydarzenie odbywało się pod jakimkolwiek szyldem partyjnym. Bez względu na to, czy chodziłoby o PiS, czy o nowy podmiot – mówi. – Ludzie nie chcą dzisiaj być działaczami partyjnymi. My im mówimy: dajcie nam szansę, włączcie się w ruch społeczny. Nie musicie należeć do partii. Jeżeli jesteście ekspertami, powiedzcie, co sądzicie na różne tematy – dodaje.

Buda przekonuje, że między urzędem a partijną legitymacją powinno się znaleźć miejsce dla organizacji, które rzeczywiście uczestniczą w tworzeniu polityki. – Dzisiaj jest tylko urząd albo nic. Władza jest odgradzona wielkim murem, a cała reszta ma się podporządkować jej decyzjom. My musimy to zmienić – mówi.

Ludzie Morawieckiego nie zamierzają natomiast czekać na zakończenie wszystkich formalności w partii Jarosława Kaczyńskiego. Dla nich ta sprawa jest już zamknięta. – W zeszłym tygodniu zapadła decyzja o tym, że jesteśmy wykluczeni z PiS. To, że teraz trwają jakieś formalności, nie szczególnie nas interesuje – mówi Buda. – Przez tydzień trwało odliczanie: jak nie złożysz lojalności do północy, następnego dnia nie ma cię w PiS. Później prezes Kaczyński mówił publicznie, że sami się wykluczaliśmy. Traktujemy więc naszą działalność w PiS jako historię. Nas już tam nie ma – podkreśla.

Politycy związani z byłym premierem nie zamierzają także uczestniczyć w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych przez rzecznika partii Karola Karskiego. – Nikt nie będzie chodził do pana Karskiego, z całym szacunkiem, bo lubię człowieka. Nikt nie będzie mu się z niczego tłumaczył ani z nim korespondował w sprawie tych procedur – zapewnia Buda. – Nie sądziłem, że tak poważna partia i tak poważni ludzie będą mówić w środę, czwartek i piątek jedno, a w poniedziałek i we wtorek zupełnie zmieniać zdanie. Więcej jest z tego śmiechu niż powagi. Idziemy swoją drogą – deklaruje.

Ta droga ma prowadzić poza konflikt, który

przez lata organizował polską politykę. – Ile lat mamy tego słuchać? PiS, Platforma, Tusk, Kaczyński. Jesteśmy niewolnikami tego sporu – mówi Buda. – Odrzucamy takie myślenie, bo najczęściej rozwiązania i prawda są pośrodku – przekonuje.

Zdaniem Budy wyborcy rozczarowani partią Kaczyńskiego, którzy jednocześnie chcą odsunąć od władzy obecny rząd, nie mają dziś umiarkowanej alternatywy. Część z nich przesuwają się więc w stronę Konfederacji albo Grzegorza Brauna. – Ludzie zniechęceni do PiS chcą zaprotestować przeciwko temu rządowi, ale nie mają jak. W rezultacie się radykalizują, a PiS temu pomaga, przejmując język Brauna. Później politycy PiS udają Brauna oraz Konfederację – ocenia Buda. – Ciekawe, co się wydarzy, kiedy dojdzie do mijanki między Konfederacją a PiS, a to jest prawdopodobnie bliska perspektywa. Czy nastąpi otrzeźwienie i realna analiza, czy tylko jeszcze mocniejsze uderzanie głową w ten sam mur? – pyta.

Polityczny środek

Rozwój Plus ma być ofertą dla wyborców środka, także tych, którzy do tej pory popierali KO. Buda mówi o ludziach, którzy przez lata głosowali na partię Donalda Tuska, choć wiele jej decyzji przyjmowali z coraz większą niechęcią. – Jest bardzo duża grupa, która przez lata popierała Platformę, ponieważ nie miała żadnej alternatywy. Niektórzy skusili się na Trzecią Drogę, ale część pozostała, mimo że wiele rzeczy jej zgrzytało – mówi.

Przyznaje, że sprzeciw tych wyborców był skierowany także przeciwko rządowi Morawieckiego. Jak ocenia, niezadowolenie nie koncentrowało się jednak głównie na premierze, tylko na całym PiS. Oddzielenie się od partii Kaczyńskiego ma im ułatwić zmianę politycznego wyboru. – Proszę sobie wyobrazić, że ktoś przez lata głosował na Platformę. Co on teraz powie znajomym: że nagle przestawił się na PiS? Kłócił się przez lata o PiS i Platformę przy niedzielnym rosolu, a teraz ma przejść na drugą stronę? Jeżeli ma alternatywę, może powiedzieć: nie idę do PiS, mam tutaj środek – tłumaczy Buda.

PANORAMA GOSPODARCZA

Najpierw człowiek, potem wynik

Wielu pacjentów neurologicznych miesiącami, a nawet latami poszukuje odpowiedzi. Dr n. med. Żanna Pastuszek mówi o tym, dlaczego nowoczesna diagnostyka musi łączyć precyzję technologii z empatią oraz uważnością na człowieka.



Do gabinetu często trafiają osoby zmęczone niepewnością, ale wciąż mające nadzieję, że ktoś spojrzy na ich problem kompleksowo. Jak podkreśla Pani Doktor, uporządkowanie dotychczasowej dokumentacji i opracowanie jasnego planu postępowania może przynieść pacjentowi ogromną ulgę.

Nowoczesna diagnostyka neurologiczna daje niezwykle możliwości, jednak sam wynik badania nie wystarczy. Dane diagnostyczne nabierają znaczenia dopiero w połączeniu z historią pacjenta, jego objawami oraz codziennym funkcjonowaniem – zaznacza.

Dr Pastuszek przypomina, że niepokojące sygnały, takie jak nawracające drętwienia, osłabienie mięśni, zaburzenia równowagi czy pogorszenie pamięci, wymagają szczególnej uwagi. Rozprawia się również z mitem, że rezonans magnetyczny wykrywa każdą chorobę neurologiczną. W wielu przypadkach kluczowe znaczenie mają badania neurologiczne oraz diagnostyka EMG i ENG.

Przyszłość neurologii będzie związana ze szczerą inteligencją i coraz bardziej zaawansowaną analizą danych, jednak nic nie zastąpi rozmowy, empatii i odpowiedzialności lekarza. Najważniejszy pozostaje człowiek – jego historia, potrzeby i poczucie bezpieczeństwa – podsumowuje dr n. med. Żanna Pastuszek.

Martyna Muszczak

<https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/>



Brak leków groźny jak broń

Czytaj



Rośnie liczba przestępstw z nienawiści

SPOŁECZEŃSTWO Eksperti wskazują na znaczenie **coraz ostrzejszej debaty publicznej** i zaniechania w polityce integracyjnej

Karina Strzełińska
karina.strzelinska@infor.pl

O rosnącej liczbie przestępstw z nienawiści (motywowanych m.in. uprzedzeniami ze względu na przynależność narodową, etniczną, rasową, polityczną lub wyznaniową) mówił w piątek w Sejmie wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Czesław Mroczek. Przekazał, że w 2024 r. stwierdzono 761 tego typu przestępstw, a w 2025 r. było ich już 1018. – To rzeczywiście wzrost o prawie 30 proc. – oznajmił.

Wiceszef MSWiA przekonywał, że policja i prokuratura wzmocniają działania mające ograniczyć skalę zjawiska i zwiększyć skuteczność ścigania sprawców. Przypomniał m.in., że w strukturach policji funkcjonują krajo-

wy oraz wojewódzcy koordynatorzy ds. przestępstw z nienawiści, a komendant główny policji powołał specjalny zespół zadaniowy, zajmujący się monitorowaniem i zwalczaniem tego rodzaju przestępczości. Z kolei prokurator generalny powołał w 2024 r. zespół doradców ds. przeciwdziałania mowie nienawiści i przestępstwom motywowanym uprzedzeniami, który opracował i przygotował wytyczne dotyczące prowadzenia takich postępowań. Wiceminister Mroczek zaznaczył, że wzrost liczby przestępstw z nienawiści, w tym wobec obywateli Ukrainy, jest konsekwencją narastającej agresji w debacie publicznej.

O zmianie nastrojów społecznych wobec Ukraińców świadczą również wyniki sondażu CBOS

opublikowanego w lipcu. Z badania wynika bowiem, że po raz pierwszy od 2014 r. więcej Polaków sprzeciwia się przyjmowaniu uchodźców z Ukrainy, niż je popiera (52 proc. wobec 42 proc.). Wzrósł też odsetek osób, które uważają, że pomoc udzielana ukraińskim uchodźcom przez nasz kraj jest zbyt duża.

Politolog Rafał Chwedoruk, prof. UW, zaznacza, że wzrost liczby przestępstw z nienawiści może mieć kilka przyczyn. – Samo zjawisko migracji niemal zawsze wywołuje u części społeczeństwa negatywne reakcje, które mogą się przekładać na zachowania wobec cudzoziemców – mówi DGP. Dodaje, że w przypadku Polski znaczenie mogą mieć również zmieniające się relacje polsko-ukraińskie.

Ekspert zauważa, że przez długi czas główne partie nie podejmowały otwarcie tematów budzących społeczne emocje wokół relacji z Ukrainą. – W

rezultacie powstała przestroż, którą zaczęły zagospodarowywać ugrupowania skrajne. To z kolei może sprzyjać narastaniu ksenofobii i teorii spiskowych – zaznacza.

Podkreśla jednak, że nie należy automatycznie wiązać wzrostu liczby przestępstw z nienawiści z ostrą retoryką części polityków. – W nauce od lat trwa spór o to, na ile język sam w sobie prowadzi do przemocy, a na ile jest jedynie odzwierciedleniem głębszych procesów społecznych – ocenia.

Politolog zastrzega, że zaostrzenie narracji części sceny politycznej wobec Ukrainy wynika przede wszystkim z rywalizacji o elektorat. – PiS próbuje nadrobić stracony czas. W polityce często robi się to przez radykalizację przekazu, aby przelicytować ugrupowania, które wcześniej zagospodarowały ten temat. Ale dla PiS dziś stawką jest przede wszystkim ograniczenie odpływu wyborców

761
tyle przestępstw z nienawiści stwierdzono w 2024 r.

1018
tyle tego typu przestępstw stwierdzono w 2025 r.

52 proc.
Polaków sprzeciwia się przyjmowaniu uchodźców z Ukrainy

do Konfederacji i ugrupowania Grzegorza Brauna – konkluduje.

Doktor Dominika Bułska, psycholog z Uniwersytetu SWPS i wiceprezes Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita, zwraca uwagę, że obecna sytuacja to również skutek braku długofalowej polityki integracyjnej po napływie uchodźców z Ukrainy w 2022 r. – Wprowadzono rozwiązania wspierające uchodźców, ale zabrakło odpowiedniej komunikacji wyjaśniającej, dla-

czego są one potrzebne, oraz spójnej strategii integracji. To mogło sprzyjać narastaniu poczucia niesprawiedliwości, a w konsekwencji napięć społecznych – mówi DGP.

Ale co powinno się zmienić, by sytuacja się poprawiła? Zdaniem ekspertki ograniczenie liczby przestępstw z nienawiści i zmiana nastrojów wobec cudzoziemców wymaga przede wszystkim odpowiedzialności klasy politycznej. Równie ważna jest długofalowa edukacja. – Potrzebujemy edukacji dotyczącej inności, integracji i funkcjonowania w zróżnicowanym społeczeństwie. Polska przez wiele lat była krajem stosunkowo homogenicznym, dlatego wielu osobom brakuje doświadczeń w kontaktach z przedstawicielami innych grup – zaznacza. Dodaje, że działania państwa powinny łączyć stanowcze ściganie sprawców z budowaniem relacji między różnymi grupami społecznymi. ©©

TRANSPORT Resort infrastruktury zapowiada zmiany projektowe dotyczące sieci trakcyjnej, pilnowanie wykonawców torów oraz zakupy pociągów z **bardziej wydajną klimatyzacją**

Krzysztof Śmietana
krzysztof.smietana@infor.pl

– W dużej mierze nie byliśmy przygotowani na upały na przełomie czerwca i lipca – przyznał w piątek w Sejmie Piotr Malepszak, wiceminister infrastruktury. Temperatury sięgające 40 stopni Celsjusza spowodowały prawdziwy paraliż na kolei. Od 25 czerwca do 1 lipca odwołanych zostało 579 pociągów. Wiele składów miało nawet kilkugodzinne opóźnienie. W czerwcu tylko 58 proc. pociągów PKP Intercity dojechało do stacji końcowej o czasie. Problemem były

Kolej nie była przygotowana na upały

też awarie klimatyzacji. Od 26 do 29 czerwca przewoźnik musiał z tego powodu wyłączyć z eksploatacji 199 wagonów.

Na posiedzeniu sejmowej komisji infrastruktury Malepszak mówił, jakie wnioski wyciągnięto z tej sytuacji i co będzie robione, żeby się przygotować na fale upałów w przyszłości. Przyznał, że trzeba wprowadzić zmiany projektowe dotyczące sieci trakcyjnej. To właśnie awarie przewodów nad torami były jednym z przyczyn unieruchomienia pociągów pod koniec czerwca. Przykładem, na trasie Warszawa – Gdańsk 30-minutowe zatrzymanie ruchu spowodowało 2500 minut łącznych opóźnień. Pod wpływem wysokiej temperatury przewody wydłużyły się i obniżyły tak bardzo, że dotknęły innych kabli pod napięciem, co spowodowało zwarcie. Malepszak twierdzi, że znajdują się one zbyt blisko siebie. Na

razie wytypowano miejsca, w których sieć będzie doraźnie korygowana. W następnych latach ma być kompleksowo przebudowana.

PKP Intercity informuje, że klimatyzacja obniża temperaturę o ok. 6–8 stopni względem temperatury na zewnątrz, co ma być zalecane ze względów zdrowotnych. W praktyce na duże wychłodzenie wnętrza nie pozwala wydajność urządzeń. W efekcie przy temperaturze sięgającej 40 stopni Celsjusza w wagonach panuje temperatura powyżej 30 stopni, co jest mało komfortowe.

Malepszak przyznał jednak, że przy kolejnych zakupach taboru w specyfikacji przetargowej trzeba będzie wymagać bardziej wydajnej klimatyzacji, która „da radę w temperaturze powyżej 35 stopni.”

Przedstawiciel resortu infrastruktury zaznaczył też, że trzeba bardziej



W czasie dużych upałów tory mogą się deformować

postawić na pilnowanie jakości robót inwestycyjnych. Niedawno groźny problem pojawił się na kolejowej zakupiance, czyli linii z Krakowa pod Tatry, której przebudowa zakończyła się przed rokiem. – Kiedy szyna nagrzała się do temperatury 60 stopni, doszło do wyboczenia toru. Przyczyną była niewłaściwa jakość robót. Takie wyboczenie toru grozi wykolejeniem pociągu. Teraz li-

nia do Zakopanego musi być poprawiana.

Wiceminister dodał, że trzeba postawić na kupowanie sprawdzonego taboru. Janusz Malinowski, prezes PKP Intercity, przyznał, że w ostatnim czasie znowu są kłopoty z Dartami wyprodukowanymi przez Pesę. W czerwcu 139 razy składki typu musiały być zastępowane składami ze starymi wagonami. Dla porówna-

nia składki Pendolino były zastępowane tylko czterzy razy.

PKP Intercity w związku z kolejną falą upałów umożliwiło bezpłatny zwrot biletów zakupionych najpóźniej 29 lipca na przejazd od 30 lipca do 9 sierpnia. Spółka przyznała też, że musiała wymóc na przewoźnikach autobusowych, z którymi ma umowę na realizację zastępczej komunikacji, by zabezpieczyli tabor ze sprawną klimatyzacją. Pod koniec czerwca zdarzało się, że firmy odmawiały kursów, bo okazywało się, że „klima” nie działa i w środku panowały niehumanitarne warunki.

Niektórzy pasażerowie zwracali uwagę, że spółka PKP Intercity powinna uprościć procedurę zwrotu części opłaty za bilet w przypadku znacznego opóźnienia pociągu. Przypomnijmy, że jeśli opóźnienie wynosi od godziny do 119 minut, możemy ubiegać się o rekompensatę w wysokości 25 proc. ceny biletu, a w przypadku opóźnienia wynoszącego dwie godziny i więcej – 50 proc. ceny biletu. ©©

Aleksandra Hołownia
aleksandra.holownia@infor.pl

Sejmowe komisje ds. de-regulacji oraz ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa przygotowały dezyderat skierowany do premiera dotyczący surowca drzewnego. Można w nim przeczytać m.in. o pogarszającej się sytuacji przemysłu meblarskiego i płyt drewnopochodnych. Jednym z rozwiązań byłoby zdaniem posłów ułatwienie korzystania z surowca wtórnego, drewna pożytkowego czy pozostałości poprodukcyjnych, które są w Polsce „wykorzystywane w stopniu mniejszym niż w państwach o zbliżonej strukturze przemysłu”.

Postulaty komisji to m.in. zmiany w kwalifikowaniu odpadów drewnopochodnych czy ograniczenie możliwości sprzedaży odpadów drzewnych osobom fizycznym. Parlamentarzyści zauważają też konkurencję o surowiec między przetwórstwem a energetyką. Chcieliby więc wprowadzenia zasady kaskadowego wykorzystania surowca dla produktów ubocznych przetworzenia drewna, które mogą być następnie stosowane do produkcji płyt drewnopochodnych i celulozy. Chodzi np. o zrębki czy trociny.

Jeden z punktów dotyczy także konieczności większej przewidywalności podaży surowca pierwotnego. Posłowie apelują o przedstawienie wieloletniej prognozy

Dużo chętnych, mało surowca

PRZEMYSŁ Posłowie przygotowują dezyderat do premiera w sprawie branży meblarskiej i drzewnej, ale wśród przedsiębiorców **nie ma stuprocentowej zgody co do postulatów**, które sformułowali politycy

Pozyskanie drewna w Lasach Państwowych

(mln m sześć., netto bez kory)

Źródło: Sprawozdania finansowo-gospodarcze Lasów Państwowych, za opracowaniem organizacji Lasy i Obywatele

Produkcja wytworzona (wybranych produkty)

MEBLE DREWNIANE (mln szt.)

2020	65
2021	69
2022	71
2023	88
2024	91
2025	76

PLYTY WIÓROWE I INNE PODOBNE (dam sześć.)

2020	6571
2021	7160
2022	5880
2023	5693
2024	6031
2025	6392

Źródło: Główny Urząd Statystyczny

podażi drewna z Lasów Państwowych, uwzględnianie oceny skutków gospodarczych przy decyzjach ograniczających pozyskanie drewna na znacznych powierzchniach czy „przyspieszenie prac nad aneksowaniem planów urządzenia lasu w zakresie przebudowy drzewostanów i ich dostosowania do zmian

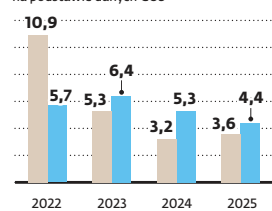
klimatycznych, tak aby surowiec pochodzący z tej przebudowy mógł zostać zagospodarowany przez krajowe przetwórstwo”.

Branża drzewno-meblarska nie jest jednak zgodna co do wszystkich szczegółów pisma do premiera. Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie zasady kaskadowego

Rentowność ze sprzedaży brutto produkcji drzewnej i meblarskiej

(proc.)

Źródło: Opracowanie B+R Studio na podstawie danych GUS



MATERIAŁY PODŁOGOWE Z DREWNA (tys. m sześć.)

2020	119
2021	121
2022	106
2023	78
2024	100
2025	101

RM © ©

wykorzystania biomasy wtórnej. Piotr Poziomski, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego, uważała, że miałyby to dalej idące konsekwencje niż obecna zasada, która kaskadowo odnosi do pełnowartościowego drewna. Biomasa wtórna to produkty uboczne z przetworzenia drewna w tar-

tach. Wióry czy trociny mogą trafić do przemysłu papierniczego czy producentów płyt drewnopochodnych, ale także do energetyki zawodowej czy gospodarstw domowych w formie pelletu. – Sytuacja na rynku pelletu jest, delikatnie mówiąc, trudna. Jeśli przecieramy mniej drewna, to powstaje mniej trocin i zrębek. A wtedy jest mniej pelletu – powiedział.

Anita Sowińska, wice-minister klimatu i środowiska, podkreśliła na komisji, że resort popiera kaskadowe wykorzystanie drewna. W odniesieniu do innych postulatów zauważyła, że część z nich znalazła już odzwierciedlenie np. w rozporządzeniu określającym cechy drewna energetycznego. Resort nie jest jednak przychylny m.in. ograniczaniu możliwości przekazywania drewna osobom fizycznym czy zmianie zasad dotyczących segregacji odpadów budowlanych, o której mowa w dezyderacie. Wiceminister zapewniła za to, że MKiŚ pracuje nad przepisami usprawniającymi pracę inspekcji środowiska, co przyspieszy postępowania związane z uruchomieniem instalacji.

Podczas gdy w ostatnich latach pozyskanie drewna wynosiło ok. 40 mln m sześć., jeszcze w 2005 r. było to 28 mln m sześć. Podkreśliła, że w tym czasie znacząco wzrosło wykorzystanie biomasy w energetyce. – Problemem jest konkurencja o to drewno,

które jest na rynku. Natomiast musimy prowadzić zrównoważoną gospodarkę leśną – podkreśliła.

Część sektora meblarskiego i drzewnego od miesięcy sprzeciwia się działaniom Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które zmierzają do zwiększenia ochrony polskich lasów. Przedsiębiorcy obawiają się spadku podaży surowca drzewnego, podkreślając, że branża już teraz jest w trudnej sytuacji – zatrudnienie w branży meblarskiej spadło ze 164 tys. na początku 2022 r. do 136 tys. w połowie 2026 r., a dla produkcji wyrobów z drewna – ze 101 tys. do 86 tys.

Z kolei organizacje przyrodnicze wskazują, że rząd niewystarczająco wywiązuje się ze swoich obietnic dotyczących ochrony przyrody. 20 lipca 95 organizacji pozarządowych zaapelowało do dyrektora generalnego Lasów Państwowych, by organizacja „uszanowała ustalenia dotyczące ochrony najcenniejszych lasów w Polsce” oraz nie wycofywała się z publicznych deklaracji ograniczenia wycinek tam, „gdzie priorytetem powinno być zachowanie procesów naturalnych oraz funkcji przyrodniczych i społecznych lasu”. Organizacje przypomniały m.in. o potrzebie realizacji publicznego zobowiązania do objęcia ochroną 20 proc. lasów i „zaprzestania szukania pretekstów do prowadzenia cięć w lasach cennych przyrodniczo i społecznie”. © ©

AUTOPROMOCJA

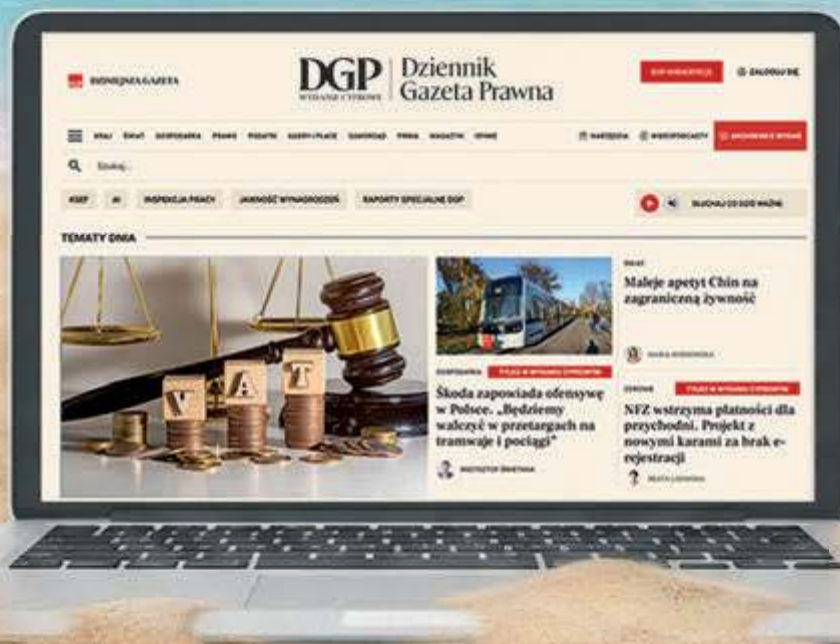
DGP Dziennik Gazeta Prawna

Zmiany w prawie nie idą na urlop

3 miesiące
dostępu
w wakacyjnej cenie



Skorzystaj:
dgp.pl/subskrypcja





Europejska jazda na oparach

Czytaj



Nasze firmy są gotowe pomóc Europie zestrzeliwać rakiety wroga

ROZMOWA Januszko: Polski nie zaproszono do europejsko-ukraińskiej koalicji antybalistycznej, choć są przedsiębiorstwa zbrojeniowe mogące już dziś zaoferować gotowe rozwiązania

W Europie powstaje koalicja antybalistyczna, ale bez udziału Polski. Jak powiedział premier, możemy do niej przystąpić, ale jeśli będzie oferta od naszego przemysłu. Czy dziś widzi pan taką ofertę?

Koalicji antybalistycznej już dziś jesteśmy w stanie zaoferować praktycznie wszystkie rozwiązania związane z zapalnikami, zapłonnikami oraz materiałami wybuchowymi. Wykorzystujemy je na różne sposoby, m.in. przy opracowywaniu głowic uderzeniowych. Od dawna jestem również zwolennikiem prac nad systemem, który nazywam „zaminowaniem powietrza”. Chcemy go rozwijać, korzystając także z doświadczeń Ukraińców, którzy proponują nam wykorzystanie technologii i rozwiązań opracowywanych przez nich.

Wysłałmy list do premiera, ministra aktywów państwowych oraz Agencji Uzbrojenia z informacją, że jesteśmy gotowi prowadzić tego rodzaju badania i prace rozwojowe. Etap, który rozpoczyna obecnie Europa, nie polega jeszcze na dostarczaniu gotowych produktów, lecz na pracy nad systemem, która może potrwać nawet kilka lat. Jeżeli wyłączymy się z tych działań, za kilka lat będziemy zmuszeni kupić ten sam system w Europie.

Skąd pana zdaniem wzięto się takie podejście władz, z którego można wnioskować, że to wina przemysłu?

Moim zdaniem wynika to z tego, że nie zawsze istnieje pełna wiedza o możliwościach krajowego przemysłu. My w Polsce od dawna jesteśmy gotowi do-

starzać różnego rodzaju rozwiązania. Od wielu lat staram się przekonywać przedstawicieli resortu obrony do kompetencji naszych naukowców, inżynierów i przedsiębiorstw. Często słyszę jednak od polityków czy generałów pytanie: „czy Amerykanie mogą to od nas kupić. Uważam, że powinniśmy budować większą wiarę w możliwości polskiej nauki i polskiego przemysłu.

Pojawiły się też głosy, że to strona ukraińska mogła nie chcieć nas w tej koalicji. Zauważa pan taką niechęć?

Nie zauważam takiej niechęci. Niedawno my oraz inne polskie firmy zbrojeniowe otrzymaliśmy od strony ukraińskiej pismo, w którym wyraziła ona zainteresowanie testowaniem naszych rozwiązań w Ukrainie. Ukraińcy są gotowi przyjąć każde rozwiązanie, które może się okazać skuteczne.

Jesteśmy również na etapie rozmów z ukraińskimi firmami dotyczących wykorzystania ich wiedzy i doświadczenia. Nie jest to tego konieczne porozumienie między państwami. Wystarczy, że strona ukraińska oferuje nam swoje technologie, a my możemy ją wspierać, rozwijając odpowiednie rozwiązania w Polsce. Taką współpracę prowadzimy na poziomie biznesowym. Na szczęście dróg wejścia na ukraiński rynek jest wiele.

Skoro ze strony prywatnego biznesu zbrojeniowego pojawia się coraz więcej głosów o gotowości, to spodziewa się pan reakcji rządu?

Ze strony rządu nie spodziewamy się odzewu.



Adam Januszko, prezes Niewiadów Polskiej Grupy Militarnej

Bardziej liczymy na to, że któryś z podmiotów należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej podniesie w tej sprawie rękę i zgłosi gotowość do działania. Może być to jednak trudne, ponieważ cała grupa jest obecnie zasypana środkami z budżetu państwa i programu SAFE. Państwowe firmy ledwie oddychają, a przez najbliższe cztery lata będą skupione przede wszystkim na „dowożeniu” już podpisanych zobowiązań.

Co dziś realnie można rozumieć pod hasłem „koalicji antybalistycznej”? Czy rzeczywiście chodzi o przełomowe rozwiązania?

Nie dysponujemy dziś w Europie rozwiązaniami, które byłyby w stanie zatrzymać broń hipersoniczną, taką jak rosyjski Oresznik. Wspólnie z zachodnimi partnerami przygotowujemy obecnie dwa wnioski do Europejskiego Funduszu Obrony dotyczące budowy takiego systemu. Nie będziemy dostarczać kompletnego rozwiązania, lecz pracować nad jego poszczególnymi elementami i wspólnie z partnerami rozwijać cały system.

Systemy antybalistyczne nie muszą się opierać wyłącznie na raketach kosztujących po kilka milionów dolarów za sztukę. Będą jednak skuteczne tak długo, jak długo przeciwnik nie pozna sposobu ich działania. Dlatego nie zawsze możemy dzielić się szczegółami.

W Ukrainie okres skuteczności technologicznej sprzętu skrócił się dziś do trzech tygodni, podczas gdy jeszcze niedawno sami Ukraińcy oceniali go na trzy miesiące. Każde nowe rozwiązanie pozostaje skuteczne, dopóki przeciwnik go nie rozpozna i nie opracuje odpowiedzi. Ten czas stale się skraca.

O Niewiadowie głośniej zrobiło się przy okazji rozpoczęcia budowy fabryk amunicji. Na jakim etapie dziś jest ta inwestycja?

Fabryka amunicji 155 mm, na której budowę pozyskaliśmy 250 mln zł, właśnie powstaje. Dwie linie technologiczne o łącznej zdolności produkcyjnej 120 tys. sztuk amunicji rocznie są już w drodze. Trzecia linia ma dotrzeć w przyszłym roku. Dzięki temu będziemy mogli zaoferować łącznie 180 tys. sztuk amunicji rocznie. Jest ona potrzebna zarówno w Polsce oraz innych państwach europejskich, jak i na Ukrainie.

Podąża amunicji 155 mm zaspokaja obecnie ok. 10 proc. zapotrzebowania, dlatego przestrzeń do zwiększania produkcji jest bardzo duża. W ubiegłym roku mieliśmy ok. 80 mln zł obrotu. Realizujemy dla Agencji Uzbrojenia dostawy obejmujące m.in. miny sygnalizacyjne, środki saperkie, granaty dymne oraz inne wyroby specjalne. Jednocześnie pracujemy nad znaczącym rozszerzeniem naszego portfolio.

Akcje Niewiadów Polskiej Grupy Militarnej (NPGM) są notowane na giełdzie. Czy status spółki publicznej daje korzyści?

Największą korzyścią jest zwiększenie naszej wiarygodności jako dostawcy dla sił zbrojnych i partnerów biznesowych. Obecność na giełdzie ułatwia nam również pozyskiwanie kapitału na rozwój kompetencji oraz prowadzenie prac

badawczo-rozwojowych. Chcemy zdobywać rynek przede wszystkim jakością naszych produktów.

Łatwiej teraz przekonać inwestorów i zdobyć pieniądze na produkcję zbrojeniową?

Znacznie łatwiej. Każdy produkt ma swój cykl życia, a dziś znajdujemy się na krzywej wznoszącej. Popyt na środki bojowe jest tak duży, że zapewnia wysoką przewidywalność sprzedaży. To z kolei oznacza konieczność rozbudowy krajowych mocy produkcyjnych. Branża ma dziś okres żniw i chcemy go wykorzystać. Inwestorzy również to dostrzegają. Pojawiały się ponadto znaczące środki publiczne, które powinny zostać wykorzystane przede wszystkim w kraju.

Jak jest z zamówieniami dla wojska? Też widać zielone światło i coraz mniej problemów?

Niekoniecznie jest ich mniej. W tej chwili mamy właściwie tylko jedną nową ścieżkę zakupową, dotyczącą systemów bezzałogowych. Ze względu na bieżące potrzeby MON przygotowaliśmy rozporządzenie wyłączające zakupy tego rodzaju uzbrojenia z obowiązku stosowania przepisów o zamówieniach publicznych. Pozostałe rodzaje uzbrojenia nadal podlegają standardowym procedurom przetargowym, z wyjątkiem zamówień na potrzeby Wojsk Specjalnych.

Jedną z największych słabości obecnego systemu jest to, że przygotowując opis przedmiotu zamówienia, ujawniamy, jakich zdolności nam brakuje. Takie informacje powinny być zastrzeżone. Przede wszystkim trzeba więc zmienić procedury. Ministrowie przez lata rozkładali ręce, tłumacząc, że wiążą ich obowiązujące przepisy. Jeżeli przepisy są przeszkodą, należy je zmienić. Przykład systemów bezzałogowych pokazuje, że jest to możliwe.

Czy rzeczywiście?

W grę wchodzi przecież

wspólny rynek europejski.

To wojsko powinno decydować, czego potrzebuje, i nie powinno być skrepowane standardowymi procedurami zamówień publicznych. Czy naprawdę każde postępowanie mamy otwierać na wszystkich dostawców z Europy? Niemcy kupują przede wszystkim u swoich producentów, podobnie postępują Francuzi. Poszczególne państwa dbają o własny przemysł i interes narodowy, nawet jeżeli zagraniczna oferta bywa tańsza.

Wiemy, że przygotowywane są wstępne założenia ustawy przewidującej, że co najmniej 50 proc. produkcji na potrzeby polskiego wojska i obronności powinno być realizowane w kraju. Ograniczyłoby to możliwość oferowania produktów wytwarzanych w całości za granicą. Nie chodzi przecież wyłącznie o zapewnienie dostaw w czasie pokoju, lecz przede wszystkim o utrzymanie krajowych zdolności produkcyjnych na wypadek wojny.

Czy jako przedstawiciel prywatnej firmy zbrojeniowej widzi pan uprzywilejowanie państwowych potentatów, jak PGZ?

To naturalne, że państwo w pierwszej kolejności stawia na własne przedsiębiorstwa. My jednak, jako prywatna polska firma, nie postrzegamy państwowych spółek jako konkurencji, ponieważ naszym wspólnym zagrożeniem jest Rosja. O tym, czy na rynku jest miejsce również dla prywatnych dostawców, decyduje dziś przede wszystkim skala zamówień oraz krótki czas wymagany na ich realizację.

Rozmawiał Wojciech Kubik



Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

Pekin stawia na humanoidy

CHINY Chińscy producenci aut elektrycznych coraz częściej wchodzi na rynek robotów. Korzystają z technologii, zaplecza przemysłowego i łańcuchów dostaw rozwiniętych na potrzeby elektromobilności

Maria Wiśniewska
maria.wisniewska@infor.pl

Na początku sierpnia BYD ma zaprezentować swojego pierwszego robota humanoidalnego. To kolejny producent samochodów elektrycznych, który wchodzi na ten rynek. Wcześniej podobny kierunek obrały m.in. Tesla, Xiaomi i Chery.

Według części analityków Chiny chcą powtórzyć sukces, jaki odniosły na rynku samochodów elektrycznych, gdzie odpowiadają za ponad 70 proc. światowej produkcji. Tym razem mają jednak dodatkowy atut, bo mogą wykorzystać zaplecze produkcyjne i łańcuchy dostaw rozwinięte wcześniej dla sektora e-aut.

Sygnał wsparcia państwa

– Technologie wykorzystywane w robotach i pojazdach elektrycznych w dużej mierze się pokrywają, dlatego Chiny mogły tak szybko rozpocząć produkcję robotów – mówi Wendy

Chang, analityczka instytutu MERICS, w podcaście „Pekingology”. Dotyczy to całego zaplecza przemysłowego: od producentów baterii i komponentów elektronicznych po firmy specjalizujące się w integracji systemów.

Równie istotna jest polityka przemysłowa Pekinu. W 2023 r. chiński rząd uznał roboty humanoidalne za jedną z „technologii przełomowych”, stawiając je na równi ze smartfonami i samochodami elektrycznymi. Tego typu deklaracje służą Pekinowi do sygnalizowania przedsiębiorstwom, gdzie w kolejnych latach będzie kierowane wsparcie państwa. – Za publicznymi pieniędzmi podąża kapitał prywatny i w ten sposób cały ekosystem zaczyna się szybko rozwijać – podkreśla Chang.

Wczesny etap rozwoju

Według danych chińskiego ministerstwa przemysłu w kraju działa ponad 140 producentów robotów humanoidalnych,



for. Co Nakamura/Reuters/Forum

Chiński rząd uznał roboty humanoidalne za jedną z technologii przełomowych, stawiając je na równi ze smartfonami i samochodami elektrycznymi

którzy w 2025 r. odpowiadali za ok. 90 proc. światowych dostaw tych maszyn. To jednak wciąż rynek na bardzo wczesnym etapie rozwoju.

O ile Chiny mają przewagę w produkcji sprzętu i potrafią wytwarzać roboty na dużą skalę przy znacznie niższych kosztach, o tyle w segmencie najbardziej zaawansowanych robotów przemysłowych nadal dominują tradycyjni producenci z Europy i Japonii. Z kolei Stany Zjednoczone wciąż są liderem w dziedzinie sztucznej inteligencji i oprogramowania, które odpowiadają za możliwości

autonomicznego działania robotów.

Na tę różnicę zwraca uwagę także część przedstawicieli amerykańskiej branży. „Wszyscy mówią dziś o możliwościach produkcyjnych, ale to nie one zdecydują o tym, kto wygra ten wyścig. Znacznie trudniejszym wyzwaniem jest stworzenie robota, który będzie naprawdę autonomiczny i zdolny do wykonywania różnorodnych zadań” – napisał jesienią 2025 r. w serwisie X Brett Adcock, założyciel amerykańskiej firmy Figure AI. Zarzucił przy tym części konkurencji kreowanie fałszywego obra-

zu postępu technologicznego. „Wiele współczesnych humanoidów jest w rzeczywistości zdalnie sterowanych. To tak, jakby samochód reklamowany jako autonomiczny był w rzeczywistości prowadzony przez zdalnego kierowcę” – dodał.

Nowy front rywalizacji

Mimo to rosnąca pozycja Chin w tym sektorze budzi niepokój Waszyngtonu. W ubiegłym tygodniu amerykańska Federalna Komisja Łączności zakazała importu części zagranicznych robotów, argumentując, że mogą one stanowić zagrożenie

dla bezpieczeństwa narodowego. „Urządzenia te mogą tworzyć luki w łańcuchach dostaw i stwarzać zagrożenie dla cyberbezpieczeństwa amerykańskiej infrastruktury krytycznej” – uzasadniła FCC. Wcześniej Pentagon wpisał Unitree, jednego z największych producentów humanoidów w Chinach, na listę podmiotów uznawanych za powiązane z chińskim wojskiem, co ogranicza amerykańskim firmom możliwość współpracy z nim. Podobne działania Waszyngton podejmował wcześniej wobec chińskich dronów, a teraz rozważa restrykcje dotyczące otwartych modeli sztucznej inteligencji, które zaczęły dorównywać amerykańskiemu systemom, oferując znacznie tańsze usługi.

Nie wszyscy uważają jednak takie podejście za właściwe. Kyle Chan z Uniwersytetu Princeton ocenia, że choć rozwój amerykańskiej branży robotycznej wymaga ochrony, zbyt szerokie restrykcje mogą przynieść odwrotny skutek. „Wiele amerykańskich laboratoriów i firm robotycznych wykorzystuje chińskie platformy, takie jak humanoidy Unitree, do testowania nowego oprogramowania i systemów wdrożeniowych. Odciecie od nich spowodowałoby amerykańskie innowacje” – napisał badacz na X. ©

Za mało wody w Dunaju

WĘGRY Premier Peter Magyar zapowiedział w niedzielę całkowite wyłączenie jedynej węgierskiej elektrowni atomowej Paks. To pierwsza taka sytuacja w 44-letniej historii siłowni. Powód? Problemy z chłodzeniem reaktorów w związku z wyjątkowo niskim poziomem wody w Dunaju.

W normalnych warunkach elektrownia w Paks daje ponad 40 proc. całkowitej produkcji prądu na Węgrzech. Według Magyar wyłączenie reaktorów może potrwać nawet tygodnie. Rząd

wprowadzi ograniczenia poboru energii przez dużych odbiorców. Za ich nieprzestrzeganie będą groziły kary. – Gospodarstwa domowe będą podlegały ograniczeniom jako ostatnie – zapowiedział premier.

Druga pod względem długości europejska rzeka wysycha ze względu na utrzymujące się upały i brak opadów. Problem nie dotyczy wyłącznie Węgier ani jednej rzeki. Jeden z reaktorów w swojej elektrowni atomowej – także chłodzonej wodą z Dunaju – zatrzymała Rumuni. Dla nich re-

zerwową opcją jest pomoc ze strony Ukrainy.

W tym tygodniu rekord niskiego stanu wody może paść również na Renie. Tam dotkliwym problemem są ograniczenia w transporcie. Podobne problemy miały miejsce w latach 2018 i 2022. Niemieckie władze liczą, że wpływ na aktywność gospodarczą będzie mniejszy niż wtedy, bo firmy w mniejszym stopniu zdają się na transport rzeczny, a i ten starał się przystosować i używa jednostek o mniejszym zanurzeniu. 1W

©



for. Attila Kisbenedek/AF/FP/News

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny:

Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego:
Łukasz Guza, Łukasz Wilkowiak

Kierownicy działów:

Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki

Opinie: Marcin Kube

Podatki i Księgowość:

Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PIK), Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryszkiewicz,
Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FIP)

Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:

Agata Eichler, Joanna Pieńczykowska-Rybaczak (tygodnik KIP i UŚ)

Dział Dodatków Poradniczych:

Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn:

Anna Masioł, Piotr Czarnowski,
Emilia Świętochowska, Maciej Weryński

Szef studia DTP:

Jacek Obrusiewicz

Główny grafik:

Cezary Cichocki

Fotoedycja:

Łukasz Milej

Centrum Reklamy

tel. 22 530 44 44

e-mail: reklama@infor.pl

Dyrektor Centrum Reklamy:

Marcin Ośmiatowski

Dyrektor Marketingu:

Krzysztof Wiercickiewicz

Wiceprezes Zarządu:

Marcin Krawczak

Biuro Opiekunów Klienta:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 761 30 30
801 626 666

e-mail: bok@infor.pl

Partnerskie biura ogłoszeń:

Mariusz Zarzycki,
tel. 510 091 309

Produkcja:

Maciej Kownacki,
tel. 510 024 707

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

INFOR

Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:
INFOR PL S.A.
ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL
Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

WYDAWCA

Zamówienia na prenumeratę przyjmują:
Kolporter,
Garmond Press,
GLM, AS Press
oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwa wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; © – znak odpowiedzialności; © – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

SKANUJ
KOD
I CZYTAJ

3 sierpnia 2026 nr 148 (6817)

DGP.pl

LETNI RYNEK PRACY POD LUPĄ • RAPORT SPECJALNY

DGP

Podatki i księgowość

PROCEDURY Dyrektor KIS odmawia wydania interpretacji, nawet gdy pytanie dotyczy zmiany formy opodatkowania. Podejrzane są też reorganizacje spółek **B2**

Firma i prawo

INTERNET Będzie można blokować od ręki strony z dziecięcą pornografią. Jednak posłowie chcą odłożyć w czasie wejście w życie nowych przepisów **B6**

Prawnik

SĄDY Z opublikowanego przez Komisję Europejską raportu wynika, że Polska odnotowała znaczny wzrost społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości **B8**

Samorząd i administracja

GOSPODAROWANIE ODPADAMI Zbieranie nakrętek na cele charytatywne prawie zanikło. Kosztowne pojemniki, kupione przez samorządy, trafiły do garaży, a nawet na złom **B9**

Kadry i płace

SONDAŻ Większość Polaków negatywnie ocenia pomysł podwyższenia wieku emerytalnego kobietom, które nie mają dzieci. Uważa tak co piąta przepytana osoba **B10**

Wielu milionerów unika daniny solidarnościowej

ROZLICZENIA W 2025 r. daninę solidarnościową zapłaciło 36 tys. osób. Wpłaciły one 1,9 mld zł. To jednak nie oznacza, że najbogatszych Polaków jest właśnie tylu, bo **mnóstwo osób unika płacenia**

Agnieszka Pokojaska
agnieszka.pokojaska@infor.pl

Dane na temat daniny solidarnościowej wynikają z informacji podanych przez Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na interpelację poselską nr 18 429. Udzielił jej 22 czerwca 2026 r. Jarośław Neneman, wiceminister finansów. Ekspertki podatkowi zgodnie twierdzą, że dane te nie odzwierciedlają liczby zamożnych Polaków. Danina obejmuje jedynie określone dochody, natomiast najbogatsi często wybierają takie formy opodatkowania oraz struktury majątkowe, które jej nie podlegają.

Od czego się płaci

Przypomnijmy, że daninę solidarnościową w wysokości 4 proc. płać podatnicy PIT od nadwyżki sumy dochodów ponad 1 mln zł.

Zgodnie z art. 30h ust. 2 ustawy o PIT chodzi o dochody:

- opodatkowane według skali podatkowej, np. z pracy, z działalności gospodarczej, z rent, emerytur, działalności wykonywanej osobiście, z praw autorskich (na zasadach określonych w art. 27 ust. 1, 9 i 9a ustawy o PIT),
- z zysków kapitałowych, czyli ze zbycia udziałów, akcji, pochodnych instrumentów finansowych itp. (art. 30b ustawy),
- z działalności gospodarczej opodatkowanej podatkiem liniowym (art. 30c),

- z zagranicznej jednostki kontrolowanej (z ang. CFC – art. 30f).

Według Karoliny Kasprzyk, liderki zespołu ekspertów CashDirector, istotne jest też to, że ustawowy próg odnosi się do dochodu, a nie przychodu. – Oznacza to, że nawet podatnik osiągający bardzo wysokie przychody nie musi płacić daniny solidarnościowej, jeśli po uwzględnieniu kosztów uzyskania przychodów jego dochód nie przekroczy 1 mln zł – wskazuje ekspertka (patrz: ramka).

Jak pokazują dane MF, nie dość, że liczba osób płacących daninę solidarnościową jest niewielka, to jeszcze w ostatnim czasie sporo zmalała. W 2025 r. deklarację DSF-1 złożyło 36 tys. podatników, podczas gdy rok wcześniej 39 tys., a w 2023 r. – 38 tys. osób.

Ryczałt od przychodów

Jednym ze sposobów na uniknięcie daniny solidarnościowej jest stosowanie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Mogą go stosować osoby osiągające przychody nawet do 2 mln euro (w 2026 r. to ponad 8,5 mln zł) – nie są one uwzględniane w podstawie daniny.

Co więcej, jak wskazuje Olga Kender, radca prawny w Grant Thornton, atrakcyjność tego sposobu rozliczeń wzrosła po wdrożeniu Polskiego Ładu, gdy zmieniły się m.in. zasady rozliczania składki zdrowotnej. Jak podkreśla ekspertka, podatnik może osiągać bardzo wysokie przychody, korzy-

stać z atrakcyjniejszych zasad rozliczania składki zdrowotnej, a co więcej, nie płacić daniny solidarnościowej od tej części aktywności. – Dotyczy to części lekarzy, przedstawicieli wolnych zawodów (np. adwokatów, notariuszy, tłumaczy) oraz specjalistów świadczących usługi w formule B2B (np. ekspertów IT, programistów, analityków danych) – wyjaśnia mec. Kender.

Daninę solidarnościową nie płać też ci, którzy zarabiają krocie na najmie prywatnym.

– Coraz większa grupa podatników osiąga znaczące przychody z wynajmu nieruchomości, a w wielu przypadkach są to osoby posiadające rozbudowane portfele mieszkań, apartamentów czy lokali komercyjnych. Przychody z najmu prywatnego podlegają obecnie opodatkowaniu ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, co oznacza, że nie są uwzględniane przy ustalaniu podstawy daniny solidarnościowej – przypomina ekspertka.

Wyłączone dochody

Z podstawy obliczania daniny solidarnościowej wyłączone są też m.in. przychody opodatkowane zryczałtowanym podatkiem dochodowym, np. z dywidend czy odsetek od obligacji. Takie same zasady dotyczą dochodów z kwalifikowanych praw własności intelektualnej (IP Box) opodatkowanych 5-proc. PIT.

– W rezultacie część przedsiębiorców z sekto-

ra nowych technologii, programistów czy twórców praw własności intelektualnej może osiągać bardzo wysokie dochody, które nie są uwzględniane przy kalkulacji daniny solidarnościowej – wyjaśnia Olga Kender. Dodaje, że to kolejny argument pokazujący, iż konstrukcja daniny opiera się nie na poziomie zamożności podatnika, lecz na katalogu źródeł dochodów wskazanych w art. 30h ustawy o PIT.

Inne metody unikania daniny

Istnieją też inne legalne rozwiązania pozwalające osiągać bardzo wysokie dochody, które jednocześnie nie powiększają podstawy daniny solidarnościowej.

W uniknięciu daniny solidarnościowej może pomóc fundacja rodzinna. Świadczenia otrzymywane przez beneficjentów nie liczą się przy obliczaniu podstawy daniny.

Przykładowo fundator może wnieść udziały do fundacji rodzinnej, która po jakimś czasie je sprzeda. W takiej sytuacji podatek w wysokości 15 proc. pojawi się w momencie wypłaty środków beneficjentom. Gdyby natomiast zrobił to sam fundator jako osoba fizyczna, musiałby zapłacić 19 proc. PIT, a kwota dochodu liczyłaby się do podstawy daniny solidarnościowej.

Innym sposobem, jak wyjaśnia Olga Kender, jest skorzystanie z ryczałtu od zagranicznych przychodów dla osób przenoszących rezydencję podatkową do Polski.

– Podatnik, który spełni ustawowe warunki, płaci od zagranicznych dochodów stały ryczałt w wyso-

OPINIA

Krąg osób zobowiązanych do zapłaty daniny jest stosunkowo wąski



KAROLINA KASPRZYK

liderka zespołu ekspertów CashDirector

Mała liczba osób płacących daninę solidarnościową nie powinna dziwić. Przede wszystkim warto pamiętać, że nie jest to danina obejmująca wszystkich podatników osiągających wysokie dochody. Obowiązek jej zapłaty powstaje dopiero po przekroczeniu 1 mln zł dochodu z określonych w ustawie źródeł. Już więc sama konstrukcja przepisów sprawia, że krąg osób zobowiązanych do zapłaty daniny jest stosunkowo wąski. Co istotne, ustawowy próg odnosi się do dochodu, a nie przychodu. Oznacza to, że nawet podatnik osiągający bardzo wysokie przychody nie musi zapłacić daniny solidarnościowej, jeśli po uwzględnieniu kosztów uzyskania przychodów jego dochód nie przekroczy 1 mln zł. Na liczbę podatników objętych daniną wpływają również decyzje dotyczące sposobu opodatkowania oraz modelu prowadzenia działalności. Przychody opodatkowane ryczałtem nie są uwzględniane przy ustalaniu podstawy daniny solidarnościowej, dlatego przedsiębiorca, który zmieni formę opodatkowania z zasad ogólnych lub podatku liniowego na ryczałt, może mimo osiągnięcia wysokich przychodów nie zostać objęty obowiązkiem zapłaty daniny. W praktyce podatnicy coraz częściej analizują skutki podatkowe swoich decyzji i wybierają takie formy opodatkowania lub modele współpracy, które są najlepiej dopasowane do charakteru ich działalności i jednocześnie wpływają na sposób opodatkowania osiąganych dochodów.

kości 200 tys. zł rocznie, niezależnie od ich wysokości. Ponieważ dochody objęte tym ryczałtem nie zwiększają podstawy obliczenia daniny solidarnościowej, nawet bardzo wysokie zyski z zagranicznych udziałów, inwestycji czy nieruchomości nie powodują obowiązku zapłaty tej daniny – tłumaczy ekspertka. Dodaje, że rozwiązanie to jest adresowane do stosunkowo wąskiej grupy podatników, ale o wysokich dochodach.

Czy coś się zmieni

Niewiele ma się w tym zakresie zmienić w najbliższej przyszłości. Choć MF zapowiadało, że

daniną solidarnościową zostaną objęte dochody z IP Box oraz świadczenia otrzymywane z fundacji rodzinnej, to na razie zrezygnowano z tych planów. Jednocześnie jednak nie można też liczyć na likwidację tej daniny, co wynika ze wspomnianej odpowiedzi na interpelację poselską.

Planowane jest jedynie doprecyzowanie przepisów (projekt nowelizacji ustawy o PIT i CIT nr UD116). Ma z nich wprost wynikać, że obliczając daninę, można uwzględnić straty z lat ubiegłych z tego samego źródła przychodów, natomiast nie można stosować innych odliczeń. ©

Odmowa wydania interpretacji. Czy fiskus nie nadużywa tej możliwości?

PROCEDURY Dyrektor KIS odmawia wydania interpretacji, **nawet gdy pytanie dotyczy zmiany formy opodatkowania**. Podejrzane są też reorganizacje spółek, zwłaszcza z udziałem fundacji rodzinnej lub gdy w grę wchodzi najem nieruchomości

Agnieszka Pokojaska
agnieszka.pokojaska@infor.pl

Zdaniem doradców podatkowych problemem nie jest liczba odmów, ale to, w jakich sytuacjach podatnik nie dostaje oczekiwanej odpowiedzi. – Być może warto rozważyć wprowadzenie modelu pośredniego – sugeruje Michał Goj, doradca podatkowy z EY (patrz: komentarz w ramce).

Kiedy odmowa?

Przypomnijmy, że zgodnie z art. 14b par. 5b ordynacji podatkowej dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej odmawia wydania interpretacji indywidualnej, jeżeli opisany we wniosku stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe budzi uzasadnione przypuszczenie, że może stanowić czynność:

- o której mowa w przepisach o klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania (art. 119a ordynacji podatkowej),
- która może być przedmiotem decyzji wydanej z zastosowaniem środków ograniczających umowne korzyści,
- która może stanowić nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 ust. 5 ustawy o VAT.

Wzrasta liczba odmów

W ostatnich latach liczba odmów na tej podstawie

wzrosła. Z danych Krajowej Informacji Skarbowej wynika, że w 2025 r. było ich 554, w 2024 r. – 610, a w 2023 r. – 596. Dla porównania w 2022 r. było ich 275, a rok wcześniej zaledwie 130. Pisaliśmy o tym w artykule „10 lat klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. Jak fiskus ją stosuje?” (DGP nr 136/2026).

Liczyby te dotyczą wszystkich przypadków wskazanych w art. 14b par. 5b ordynacji podatkowej, ale w większości – jak mówią eksperci – powodem odmowy jest przypuszczenie, że zostanie zastosowana klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania (tj. art. 14b par. 5b pkt 1 ordynacji podatkowej).

Interpretacja a klauzula

– Nawet jeśli dyrektor KIS wyda interpretację, to poczucie bezpieczeństwa może się okazać złudne – mówi Michał Goj. Podkreśla, że wydanie interpretacji nie oznacza automatycznie, iż organy nie będą w przyszłości analizować sprawy pod kątem klauzuli.

Przypomnijmy, że fiskus może po nią sięgnąć, gdy są spełnione następujące przesłanki:

- korzyści podatkowe są głównym lub jednym z głównych celów prze-

prowadzenia danych czynności,

- korzyści podatkowe są niezgodne z celem przepisu lub ustawy,
- sposób działania podatnika był sztuczny.

Odmowa to nie wyrok

Z kolei odmowa wydania interpretacji nie musi automatycznie oznaczać zastosowania klauzuli.

– Odmowa miała być stosowana w wyjątkowych sytuacjach, ale zdarza się, że dyrektor KIS wykorzystuje tę możliwość, aby uchylić się od merytorycznej oceny skutków podatkowych planowanych działań. Bywa, że odmawia wydania interpretacji również w odniesieniu do standardowych reorganizacji przedsiębiorstw, takich jak podziały przez wydzielenie lub aporty – mówi Michał Jasiński, senior konsultant, absolwent aplikacji radcowskiej z Grant Thornton. Ekspert podaje przykłady takich odmów (patrz: ramka).

Zmiana formy opodatkowania

KIS może odmówić wydania interpretacji, nawet gdy prawdopodobieństwo zastosowania klauzuli jest małe. Dowodzi tego prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 17 czerwca 2025 r.

OPINIA

Warto rozważyć zmianę przepisów



MICHAŁ GOJ
doradca podatkowy, partner w zespole postępowań podatkowych i sądowych EY

Intencja wprowadzenia art. 14b par. 5b ordynacji podatkowej jest zrozumiała. Trudno oczekiwać, że organ wyda interpretację w sprawie, w której już na etapie wniosku dostrzega istotne ryzyko zastosowania klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. Problem polega na tym, że obecny model, oparty na odmowie wydania interpretacji, nie zawsze realizuje ten cel w najbardziej efektywny sposób. Paradoksalnie może on czasem prowadzić do niezamierzonych skutków.

W praktyce spotykam się z przekonaniem, że skoro dyrektor KIS wydał interpretację, to ryzyko zastosowania klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania jest niewielkie. Taki wniosek nie jest jednak prawidłowy. Wydanie interpretacji nie oznacza automa-

(sygn. akt I SA/Gl 177/25). Chodziło o jednego ze wspólników spółki cywilnej, którzy zmienili formę opodatkowania z podatku liniowego na ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Następnie planowali sprzedać wszystkie nieruchomości i zakończyć działalność.

Jeden z nich spytał dyrektora KIS, czy przychód ze sprzedaży nieruchomości będzie opodatkowany 10-proc. ryczałtem, czy według zasad przewidzianych dla sprzedaży nieruchomości. Dyrektor

KIS odmówił wydania interpretacji. Uznał, że opisane we wniosku działania mogą służyć przede wszystkim uzyskaniu korzyści podatkowej i w związku z tym mogą podlegać klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. Tego samego zdania był WSA w Gliwicach. Zgodził się z fiskusem, że głównym celem zmiany formy opodatkowania mogło być osiągnięcie niższego opodatkowania przychodu ze sprzedaży.

Z wyroku płynie wniosek, że nie ma znaczenia, czy faktycznie fiskus sięgnie po klauzulę przeciwko unikaniu opodatkowania. Tym bardziej że – przypomnijmy – szef Krajowej Administracji Skarbowej wielokrotnie już potwierdzał (w wydanych opiniach zabezpieczających), iż zmiana formy opodatkowania na bardziej opłacalną nie jest niedozwoloną optymalizacją. „Ustawodawca nie ogranicza zasady swobody przedsiębiorczości i wyboru formy prowadzonej działalności gospodarczej i nie nakazuje podatnikom prowadzenia działalności w formie skutkującej najwyższym opodatkowaniem” – stwierdził szef KAS w opinii z 16 kwietnia 2025 r. (DKP16.8082.12.2024).

Reorganizacje a koszty

Praktyka pokazuje, że dyrektor KIS odmawia wydania interpretacji indywi-

dualnie, że organy nie będą w przyszłości analizować sprawy pod kątem klauzuli. Można więc postawić pytanie, czy obecny mechanizm nie buduje czasami większego poczucia bezpieczeństwa, niż wynika to z rzeczywistego zakresu ochrony interpretacji.

Być może warto rozważyć wprowadzenie modelu pośredniego. Zamiast odmawiać wydania interpretacji, dyrektor KIS mógłby wydać interpretację dotyczącą wykładni przepisów, a jednocześnie wskazać, że w sprawie dostrzega ryzyko konieczności dalszej analizy pod kątem zastosowania klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. Nadal mógłby zasięgać opinii szefa KAS, natomiast zmienićby się sposób komunikowania tych wątpliwości podatnikowi. Dyskusja nie powinna więc się koncentrować wyłącznie na tym, czy liczba odmów jest za duża. Być może ważniejsze jest pytanie, czy odmowa rzeczywiście jest dziś najlepszym narzędziem do sygnalizowania ryzyka zastosowania klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania.

dualnej również wtedy, gdy w grę wchodzi sztuczne – jego zdaniem – wykreowanie kosztów uzyskania przychodów na skutek reorganizacji.

– Taki efekt daje np., według dyrektora KIS, samo przeniesienie nieruchomości (np. w wyniku wydzielenia ZCP) do odrębnego podmiotu powiązanego w celu dalszego korzystania z nich już na podstawie umowy najmu – mówi Michał Jasiński. Wyjaśnia, że w takich przypadkach organ uznaje za korzyść podatkową obniżenie przez najemcę podstawy opodatkowania o wydatki związane z wynajmem nieruchomości. – Jest to jednak optymalizacja iluzoryczna, biorąc pod uwagę to, że na skutek takich działań rośnie podstawa opodatkowania w spółce przejmującej nieruchomości, która następnie oddaje je w najem – zauważa ekspert.

Fundacje rodzinne

Odmowy wydania interpretacji zdarzają się też, gdy w sprawie zostaje zaangażowana fundacja rodzinna. – Znam sytuacje, w których samo to, że współnikiem dzielonej spółki była fundacja rodzinna, powodowało podejrzenie dyrektora KIS, że wnioskodawca poszukuje jedynie sposobu sztucznego wykorzystania preferencji podatkowych – mówi Michał Jasiński.

Przykłady odmów interpretacji indywidualnych



Przykład 1

Z wnioskiem o interpretację indywidualną wystąpiła spółka produkcyjna, która planowała podział przez wydzielenie części majątku wykorzystywanego do wytwarzania jednego z produktów. Spytała, czy wydzielane części organizacyjne stanowią zorganizowane części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 4a pkt 4 ustawy o CIT oraz czy powstanie u niej przychód podlegający opodatkowaniu CIT. Dyrektor KIS odmówił wydania interpretacji. Zwrócił uwagę na to, że w ramach podziału nie wszystkie składniki niezbędne do produkcji mają zostać przeniesione do spółki przejmującej. Model przejściowy zakładał bowiem, że spółka przejmująca będzie realizować działalność produkcyjną na materiale powierzonym (w tzw. modelu toll manufacturing). To oznacza, że w spółce dzielonej pozostaną m.in. niektóre surowce i umowy z dostawcami. Wszystko to prowadzi do wniosku, że celem podziału przez wydzielenie jest sztuczne generowanie kosztów uzyskania przychodów po stronie podmiotów uczestniczących w podziale, a to jest sprzeczne z celem art. 15 ust. 1 ustawy o CIT – stwierdził dyrektor KIS.



Przykład 2

O interpretację wystąpił przedsiębiorca (osoba fizyczna), który planował wniesienie dwóch części przedsiębiorstwa do dwóch spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których sam jest współnikiem. Aporty miały obejmować wszystkie składniki związane z danymi obszarami działalności, poza nieruchomością wykorzystywaną dotychczas przez przedsiębiorstwo, a także część środków pieniężnych. Mężczyzna spytał, czy obie te części stanowią zorganizowane części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 5a pkt 4 ustawy o PIT. Dyrektor KIS odmówił wydania interpretacji. W tym wypadku również doszedł do wniosku, że wynajmowanie przez obie spółki nieruchomości od współnika będzie miało na celu sztuczne generowanie kosztów uzyskania przychodu. Dodatkowo założył, że uzyskiwane przez współnika przychody z najmu nieruchomości będą opodatkowane korzystniej, niż gdyby dostawał on od spółki dywidendę (opodatkowaną 19-proc. PIT). W konsekwencji organ uznał, że czynsz wypłacany współnikowi będzie ukrytą dywidendą, nawet mimo braku jakichkolwiek informacji o formie opodatkowania, z której zamierzałby on korzystać, rozliczając się z fiskusem z przychodów z najmu. Mógłby np. skorzystać z 8,5-proc. stawki ryczałtu, co oznaczałoby niższe opodatkowanie niż 19-proc. PIT (od dywidendy).



Między
nami
Pol
tyka.

Jacek
Żakowski

UKRAIŃCY BOJĄ SIĘ
MÓWIĆ NA ULICY



Daria
Al Shehabi

DGP



dgp.pl/wideo

Ulga odsetkowa. Można jeszcze zmniejszyć podatek od zysku wypracowanego w 2018 r.

CIT Do końca 2026 r. spółki mogą jeszcze zaliczyć do podatkowych kosztów **hipotetyczne odsetki** od zysku wypracowanego w 2018 r. Wystarczy skorygować deklarację CIT-8 za rok 2020

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska
@infor.pl

Dlaczego deklarację za 2020 r. i jak może być możliwa korekta, skoro 2018 r. dawno już za nami? Tłumaczymy to w dalszej części artykułu.

Jak skorzystać z ulgi

Chodzi o ulgę przewidzianą w art. 15cb ust. 1-3 ustawy o CIT. Pozwala ona zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów kwotę wynikającą z przemnożenia stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego powiększonej o 1 pkt proc. przez kwotę:

- dopłaty wniesionej do spółki w trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach lub
- zysku przekazanego na kapitał rezerwowy lub zapasowy spółki.

Z ulgi można skorzystać (zaliczyć hipotetyczne odsetki do kosztów uzyskania przychodu):

- w roku wniesienia dopłaty do spółki albo przekazania zysku na kapitał rezerwowy bądź zapasowy oraz
- w kolejnych dwóch bezpośrednich po sobie następujących latach podatkowych.

W każdym roku z tych trzech lat należy zastosować stopę referencyjną NBP obowiązującą w ostatnim dniu roboczym roku poprzedzającego rok podatkowy (rok rozpoznania kosztu podatkowego). „Z przepisu nie wynika bowiem, że raz ustalona wartość oprocentowania (tj. w oparciu o stopę referencyjną obowiązującą w ostatnim dniu roboczym roku poprzedzającego rok wniesienia dopłaty bądź przekazania zysku na odpowiedni kapitał) powinna być stosowana w całym okresie odliczenia” – wyjaśnił dyrektor KIS w interpretacji z 9 kwietnia 2026 r. (sygn. 0114-KDIP2-2.4010.62.2026.2.AP).

Jednocześnie – jak wynika z art. 15cb ust. 3 ustawy o CIT – w żadnym roku z tych trzech lat odliczona kwota nie może przekroczyć 250 tys. zł (czyli łącznie 750 tys. zł).

Zysk na pokrycie straty

Ulgę nie przysługują na dopłaty i zyski przeznaczone na pokrycie straty bilansowej. Przeszkadza nie jest natomiast to, że w tej samej uchwale (o przeznaczeniu zysku za poprzedni rok na kapitał zapasowy lub rezerwowy) wspólnicy postanowili również o pokryciu – z już istniejącego kapitału zapasowego – straty poniesionej w poprzednich latach. W interpretacji z 14 lipca 2026 r. (0111-KDIB1-3.4010.205.2026.1.JG) dyrektor KIS potwierdził, że pokrycie w 2025 r. straty za 2023 r. z uprzednio zgromadzonego kapitału zapasowego nie wyłącza prawa do ulgi w odniesieniu do kwoty zysku za 2024 r.

Od kiedy ulga

Gdy wprowadzano ulgę, dodano przepis przejściowy – art. 10 nowelizacji z 23 października 2018 r. (Dz.U. poz. 2159). Wynika z niego, że art. 15cb ustawy o CIT stosuje się:

- po raz pierwszy do roku podatkowego rozpoczętego po 31 grudnia 2019 r.,
 - również do wniesionych dopłat oraz zysku przekazanego na kapitał rezerwowy lub zapasowy po 31 grudnia 2018 r. W takim przypadku za rok wniesienia dopłaty lub przekazania zysku przyjmuje się rok podatkowy rozpoczęty po 31 grudnia 2019 r.
- To oznacza, że podatkowy koszt z tytułu hipotetycznych odsetek można było wykazać najwcześniej w 2020 r. – w odniesieniu do:
- zysku wypracowanego w 2019 r. lub w 2018 r.,
 - dopłat wniesionych w 2019 r. lub w 2018 r.

Dyrektor KIS potwierdził to w interpretacji z 1 czerwca 2021 r. (0111-KDIB1-1.4010.155.2021.1.BS). Dotyczyła ona zysków wypracowanych w 2018 r. i 2019 r. W czerwcu 2019 r. zwykłe walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki podjęło uchwałę o podziale zysku wypracowanego w 2018 r. i o przeznaczeniu go na kapitał zapasowy. Rok później podjęło taką samą uchwałę, tyle że w odniesieniu do zysku wypracowanego w 2019 r. Dyrektor KIS potwierdził, że spółka może zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów hipotetyczne odsetki od zysku, jaki przekazała na kapitał zapasowy spółki na podstawie obu tych uchwał o podziałach zysku za lata 2018 i 2019. Przy czym po raz pierwszy mogła to uczynić w 2020 r.

Także przez korektę

Z ulgi można skorzystać wstecz, poprzez złożenie korekty zeznań CIT-8 za lata podatkowe nieobjęte przedawnieniem. W takiej sytuacji w każdym roku podatkowym należy zastosować stopę referencyjną NBP obowiązującą w ostatnim dniu roboczym roku poprzedzającego właśnie ten rok podatkowy (a nie z roku, w którym doszło do podjęcia uchwały o zatrzymaniu zysku). Tak wynika z interpretacji wydawanych przez dyrektora KIS.

Przykład

W 2019 r. wspólnicy zdecydowali o przekazaniu na kapitał zapasowy zysku z 2018 r. Jednak w 2019 r. spółka nie mogła jeszcze skorzystać z ulgi, bo przepis przejściowy (art. 10 ust. 2 nowelizacji) wyraźnie stanowi, że art. 15cb ustawy o CIT stosuje się do zysku przekazanego na kapitał rezerwowy lub zapasowy po 31 grudnia 2018 r. W takim przypadku za

rok przekazania zysku przyjmuje się rok podatkowy rozpoczęty po 31 grudnia 2019 r. Spółka mogła zatem po raz pierwszy skorzystać z ulgi w 2020 r. Nie zrobiła tego jednak. Czy może to nadrobić? Tak, w tym celu powinna złożyć korektę deklaracji CIT-8 za rok 2020. Ma na to czas do końca 2026 r. – wynika z interpretacji dyrektora KIS z 9 kwietnia 2026 r. (0114-KDIP2-2.4010.62.2026.2.AP). „W związku z tym, w przypadku złożenia korekty deklaracji za rok podatkowy 2020 przed końcem roku 2026, będą Państwo uprawnieni do korekty złożonych deklaracji podatkowych CIT-8, uwzględniając przy tym tzw. hipotetyczne odsetki z tytułu zatrzymanego na kapitale zapasowym zysku wypracowanego w 2018 r.” – czytamy w tej interpretacji.

Ulgę już w zaliczce

Czy można skorzystać z ulgi już na etapie wpłacania zaliczki na podatek dochodowy? Tak, co potwierdził dyrektor KIS w wspomnianej interpretacji z 9 kwietnia 2026 r.

Co po przekształceniu

Prawo do ulgi z tytułu hipotetycznych odsetek nie pozbawia przekształcenia spółki – wynika z kolei z interpretacji z 8 maja 2026 r. (0111-KDIB1-1.4010.138.2026.1.MF). Dyrektor KIS potwierdził w niej, że jeżeli spółka przekształcana (spółka z o.o.) nabyła prawo do tej preferencji, to spółka przekształcona (prosta spółka akcyjna) będzie mogła kontynuować zaliczanie hipotetycznych odsetek do kosztów uzyskania przychodu, zgodnie z zasadą sukcesji zapisaną w art. 93a par. 1 pkt 1 ordynacji podatkowej.

Co po trzech latach

W tej samej interpretacji dyrektor KIS zgodził się także, że po upływie trzech lat korzystania z ulgi spółka może prze-

znaczyć zatrzymane zyski na wypłatę dywidendy, a wniesione dopłaty zwrócić. Nie grozi jej z tego tytułu konieczność korygowania rozliczeń z tytułu hipotetycznych odsetek (nie musi rozpoznąć przychodu stosownie do art. 15cb ust. 7 i 8 ustawy o CIT).

Ulgę a estoński CIT

Nie można skorzystać z ulgi w okresie opodatkowania ryczałtem od dochodów spółek (estońskim CIT). Powód jest oczywisty – w tym okresie spółka nie stosuje przepisów o kosztach uzyskania przychodów. Co jednak w sytuacji, gdy następnie zrezygnowała ona z estońskiego ryczałtu?

Spytała o to firma, która przeszła na estoński CIT od 1 maja do 31 grudnia 2022 r. i była opodatkowana w tej formie za ten okres oraz za cały 2023 r. Potem jednak z niej zrezygnowała. Liczyła się z tym, że nie przysługuje jej ulga za 2023 r., bo był to okres opodatkowania estońskim ryczałtem. Chciała się jednak upewnić, że może skorzystać z preferencji w następnych latach (w 2024 r. i 2025 r.), gdy była już opodatkowana na zasadach ogólnych. Innymi słowy, zamierzała skorzystać z ulgi w odniesieniu do zysku, który, co prawda, wypracowała w okresie stosowania estońskiego ryczałtu (od 1 maja do 31 grudnia 2022 r.), ale przekazała na kapitał zapasowy uchwałą wspólników podjętą w 2023 r.

To niemożliwe – stwierdził dyrektor KIS 15 lipca 2026 r. (0111-KDIB2-1.4010.231.2026.2.AS). Zwrócił uwagę na to, że w roku podjęcia uchwały o przekazaniu zysku na kapitał zapasowy (w 2023 r.) spółce nie przysługiwało prawo do zaliczenia hipotetycznych odsetek do kosztów uzyskania przychodów (była wtedy opodatkowana estońskim CIT). Prawo to – dodał – nie będzie jej również przysługiwać w kolejnych latach, ponieważ zdarzenie, które uprawnia do skorzystania z ulgi, czyli zatrzyma-

nie zysku w spółce, miało miejsce w roku, w którym nie ustalała ona kosztów uzyskania przychodów.

Skoro zatem w roku podjęcia uchwały o przekazaniu zysku na kapitał zapasowy spółka była opodatkowana estońskim ryczałtem i z tego względu nie mogła stosować art. 15cb ustawy o CIT, to nie nabyła prawa do rozpoznania podatkowego kosztu z tytułu hipotetycznych odsetek. W konsekwencji nie może uwzględnić tych kosztów w latach następnych, w których wróciła do opodatkowania na zasadach ogólnych – podsumował organ.

Przed estońskim CIT

W tej samej interpretacji dyrektor KIS zgodził się ze spółką, że mogła ona skorzystać z ulgi w okresie poprzedzającym przejście na estoński CIT. Skoro więc w 2021 r. (gdy była jeszcze opodatkowana na zasadach ogólnych) wspólnicy podjęli uchwałę o przekazaniu na kapitał zapasowy zysku wypracowanego w 2020 r., to może ona skorzystać z ulgi poprzez korektę deklaracji CIT-8 za 2021 r.

A co z odliczeniem w kolejnych dwóch latach? W tym wypadku, jak wyjaśnił dyrektor KIS:

- pierwszym kolejnym rokiem podatkowym jest okres zakończony 30 kwietnia 2022 r. (przed wyborem estońskiego CIT) i za ten okres spółce również przysługuje prawo do korekty CIT-8 i wyliczenia kosztu hipotetycznych odsetek,
- drugim kolejnym rokiem podatkowym jest okres 1 maja – 31 grudnia 2022 r., czyli czas stosowania CIT estońskiego, i za ten rok spółka nie może skorzystać z ulgi z tytułu hipotetycznych odsetek. ☹️

DGP

Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

Skarbowka zapomniała, kiedy przedawnia się podatek

ORZECZENIE Zamówienie zostało zrealizowane w 2013 r., ale wykonawca **wygrał spór o wynagrodzenie dopiero w 2025 r.** Kiedy przedawnił się podatek dochodowy z tego tytułu?

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Fiskus twierdził, że ma jeszcze czas na jego ściganie. Podatnik uważał, że danina dawno się przedawniła, dlatego znów poszedł do sądu – tym razem administracyjnego.

Wygrany spór o wynagrodzenie

Wcześniej przez lata toczył spór z kontrahentem, który zamówił dzieło – o wynagrodzenie. Tamten zatarg rozstrzygnęły sądy powszechne – najpierw okręgowy, a następnie apelacyjny. Biegły sądowy potwierdził, że dzieło zostało zrealizowane, więc sąd apelacyjny orzekł, że wykonawcy należy się wynagrodzenie (a nie odszkodowanie z tytułu zerwania umowy, jak uznał wcześniej sąd I instancji).

Co z podatkiem?

Po tej wygranej podatek chciał się upewnić, że od zasądzzonego na jego rzecz wynagrodze-

nia nie musi już płacić PIT, bo podatek z tego tytułu przedawnił się z końcem 2019 r. Skoro bowiem dzieło zostało oddane w 2013 r., to termin przedawnienia podatku zaczął biec z końcem 2014 r. (końcem roku, w którym należało złożyć zeznanie PIT za 2013 r.) i upłynął po pięciu latach.

Podatnik powołał się na art. 14 ust. 1 ustawy o PIT, zgodnie z którym za datę powstania przychodu z działalności gospodarczej uważa się dzień wykonania usługi albo częściowego wykonania usługi.

Liczył się natomiast z tym, że zapłaci PIT od zasądzonych na jego rzecz odsetek za zwłokę, odsetek ustawowych za opóźnienie oraz od części zwróconych kosztów procesu (tych, które wcześniej zaliczył do kosztów uzyskania przychodu). W tym wypadku bowiem – uważał – należy zastosować art. 14 ust. 1i ustawy o PIT. W myśl tego przepisu datą otrzymania przychodu z innych tytu-

łów niż wykonanie usługi (albo częściowe wykonanie usługi) jest dzień otrzymania zapłaty.

Jeszcze się nie przedawnił

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej był innego zdania. W interpretacji z 18 marca 2026 r. (sygn. 0112-KDIL2-2.4011.1023.2025.2.MG) stwierdził, że przychód powstał u podatnika 5 grudnia 2025 r., czyli w dniu, w którym zapadł prawomocny wyrok sądu apelacyjnego. Tego dnia sąd zasądził na rzecz podatnika należność obejmującą wynagrodzenie za wykonanie dzieła, odsetki za zwłokę oraz odsetki ustawowe za opóźnienie, a także zwrot kosztów procesu.

Podatnik zaskarżył tę interpretację do sądu, a Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach przyznał mu rację. Nie miał wątpliwości, że wbrew temu, co twierdziła skarbowka, obowiązki podatkowe powstały już w 2013 r. Nie zmienił tego wyrok sądu apelacyjnego z 5 grudnia 2025 r. Przeciwnie, wyrok ten potwierdził, że usługa została wykonana w 2013 r. i podatnikowi należy się wynagrodze-

nie – stwierdził kielecki WSA. Dodał, że świadczą o tym również zasądzone odsetki – za kilkuletnie opóźnienie w zapłacie.

WSA orzekł więc, że podatek od wynagrodzenia za dzieło wykonane i oddane zamawiającemu w 2013 r. przedawnił się z końcem 2019 r., zgodnie z art. 70 par. 1 ordynacji podatkowej. Opodatkowane będą jedynie:

- zasądzone odsetki za zwłokę,
- odsetki ustawowe za opóźnienie
- część przychodów z tytułu zwrotu kosztów procesu – w tym zakresie, w którym podatek wcześniej odliczył te koszty od podatkowych przychodów (fiskus uważał, że zwrócone koszty procesu są opodatkowane w całości, niezależnie od tego, czy podatek zaliczył je wcześniej do kosztów uzyskania przychodu, czy tego nie zrobił).

W tym zakresie liczy się dzień zapłaty, więc podatek jeszcze się nie przedawnił – potwierdził kielecki WSA. Wyrok jest nieprawomocny. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok WSA w Kielcach z 16 lipca 2026 r., sygn. akt I SA/Ke 180/26
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Czy zwrot nakładów na budynek na cudzym gruncie jest z VAT?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-Gałoszka
izabela.tomaszewska-galoszka@infor.pl

Zwrot nakładów poniesionych przez dzierżawcę na wybudowanie budynku na cudzym gruncie nie jest rekompensatą ani odszkodowaniem – stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny. Rozstrzygnął, co w takiej sytuacji z VAT.

Sprawa dotyczyła przedsiębiorcy, który poniósł nakłady na budowę budynku handlowo-usługowego na gruncie dzierżawionym od innej osoby. Domagał się zwrotu tych wydatków i je otrzymał, ale dopiero wskutek prawomocnego wyroku sądu okręgowego.

Rekompensata czy wynagrodzenie?

Skarbowka stwierdziła, że zwrot nakładów poniesionych na inwestycję na dzierżawionym gruncie to odpłatne świadczenie usług, które jest opodatkowane VAT. Dlatego uważała, że podatek powinien być rozpoznany z tego tytułu VAT należny i wystawić fakturę.

Przedsiębiorca był innego zdania. Twierdził, że kwota, którą otrzymał, była w istocie rekompensatą, a więc nie podlegała opodatkowaniu VAT. Tłumaczył, że jako dzierżawca odzyskał jedynie wartość poniesionych nakładów. Natomiast właściciel gruntu nie nabył żadnych nowych praw, ponieważ budynek od chwili wybudowania był jego własnością.

To wynagrodzenie za usługę

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie (sygn. akt I SA/Rz 47/23) oddalił skargę podatnika. Stwierdził, że wydanie właścicielowi gruntu nieruchomości wraz z wybudowanym przez dzierżawcę budynkiem, w zamian za zwrot poniesionych przez niego wydatków, jest odpłatnym świadczeniem usług. Podlega więc VAT.

Sąd nie zgodził się z podatnikiem, że wypłacona kwota miała charakter odszkodowawczy. Wyjaśnił, że rekompensata i odszkodowanie co do zasady nie podlegają VAT, ponieważ brakuje w nich elementu wzajemności świadczeń. W tej sprawie jednak było inaczej. Nie doszło do naprawienia szkody, lecz do rozliczenia nakładów pozostawionych na nieruchomości zgodnie z umową dzierżawy – wyjaśnił WSA.

Jest usługa, jest VAT

Tak samo orzekł NSA. Jak zauważył sędzia Sylwester Golec, umowa dzierżawy przewidywała możliwość dokonywania nakładów inwestycyjnych oraz późniejszy obowiązek ich zwrotu. – Mamy tu do czynienia z wynagrodzeniem za usługę, a nie z rekompensatą – podsumował sędzia Golec. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 29 lipca 2026 r., sygn. akt I FSK 1416/23
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Spółka komunalna nie zawsze działa jako podatnik VAT

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-Gałoszka
izabela.tomaszewska-galoszka@infor.pl

To, że gmina powierzyła wykonywanie swoich zadań własnych spółce komunalnej, nie przesądza jeszcze, że spółka ta działa jako podatnik VAT. Fiskus musi zbadać, czy wykonując te zadania, spółka korzysta z kompetencji przysługujących organom władzy publicznej.

Spółka komunalna, zadania gminy

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego zapadł w sprawie gminy, która powierzyła wykonywanie części swoich zadań spółce komunalnej. Spółka realizuje zadania związane m.in. z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę i odbiorem ścieków, gospodarowaniem odpadami, zarządzaniem zasobem mieszkaniowym, utrzymaniem dróg, administrowaniem

cmentarzami oraz utrzymaniem placów zabaw i przystanków.

Jej działalność jest finansowana przede wszystkim z opłat pobieranych od mieszkańców. Gmina przekazuje spółce środki finansowe tylko w takim zakresie, w jakim wpływy te nie pokrywają kosztów realizacji zadań.

Gmina uważała, że spółka, w myśl art. 15 ust. 6 ustawy o VAT, nie działa jako podatnik VAT. Realizuje bowiem wyłącznie zadania publiczne w imieniu gminy, a przekazywane jej środki nie są wynagrodzeniem za usługę, lecz jedynie formą pokrycia kosztów realizacji tych zadań.

Czy działalność spółki jest z VAT

Nie zgodził się z tym dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Stwierdził, że spółka komunalna prowadzi działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy o VAT, a przy tym

nie jest organem władzy publicznej ani urzędem obsługującym taki organ. Nie może więc korzystać z wyłączenia z VAT na podstawie art. 15 ust. 6 ustawy o tym podatku.

Zdaniem dyrektora KIS środki wypłacane spółce przez gminę są zapłatą za konkretne świadczenia. I nie ma znaczenia, czy spółka osiąga zysk.

Trzeba zbadać przesłanki

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu (sygn. akt I SA/Wr 659/22) uchylił tę interpretację. Wytknął dyktando KIS, że skupił się on przede wszystkim na tym, iż spółka jest samodzielnym podmiotem prawa handlowego. Nie odniósł się natomiast do kluczowych kwestii dotyczących możliwości zastosowania art. 15 ust. 6 ustawy o VAT:

- czy spółka, realizując zadania własne gminy, działa w charakterze organu władzy publicznej,

- czy spółka ma kompetencje przysługujące gminie,
- czy wyłączenie działalności spółki z VAT mogłoby powodować znaczące zakłócenia konkurencji.

Nie każda spółka komunalna to podatnik VAT

NSA był tego samego zdania. Orzekł, że realizowanie przez spółkę komunalną zadań publicznych nie oznacza automatycznie, iż podlega ona VAT. – Konieczne jest zbadanie wszystkich okoliczności, w tym stopnia powiązania spółki z administracją publiczną – podkreśliła sędzia Elżbieta Olechniewicz. Sąd kasacyjny uznał więc, że organ interpretacyjny musi ponownie przeanalizować sprawę. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 29 lipca 2026 r., sygn. akt I FSK 2215/23
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia



NEWSLETTER

Podatki i Księgowość

– poniedziałkowa dawka wiedzy bezpośrednio na Twojego e-maila



Wejdź na
dgp.pl/newslettery

Zapisz się

Jaki podatek od paczkomatów? Jest wyrok NSA

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-
-Gatuszka
izabela.tomaszewska-galusz-
ka@infor.pl

Nie każdy paczkomat to budowla. Nie wystarczy poprzestać na oględzinach jednego paczkomatu i przyjąć, że setki innych są takie same – wynika z najnowszego wyroku NSA.

– Paczkomat ustawiony na nóżkach, który można przenieść bez ingerencji w jego konstrukcję, wymaga innej oceny niż urządzenie umieszczone na fundamencie albo trwale przytwierdzone do ściany budynku – wyjaśnił sędzia Sławomir Presnarowicz. Podkreślił, że nie ma znaczenia funkcja urządzenia, czyli w tym wypadku wydawanie i możliwość umieszczania przesyłek, lecz właśnie jego cechy techniczne.

Paczkomaty to budowle...

Chodziło o ponad 340 paczkomatów znajdujących się na terenie jednego miasta. Jego prezydent uznał, że są to budowle, i zażądał podatku od nieruchomości. Powołał się m.in. na opinię biegłego sporządzoną po oględzinach jednego paczkomatu oraz zdjęcia i filmy opublikowane przez spółkę.

Tak samo stwierdziło samorządowe kolegium

odwoławcze. Argumentowało, że paczkomaty składają się z modułów, mają instalacje elektryczne, komputer, ekran, zadaszenie i słupki zabezpieczające, dzięki czemu mogą realizować swoją funkcję przechowywania oraz wydawania przesyłek. Wszystko to przemawia za uznaniem paczkomatów za budowle podlegające opodatkowaniu na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych – uznało SKO.

...czy jednak nie?

Spółka się z tym nie zgadzała. Tłumaczyła, że paczkomaty są kompletnymi, prefabrykowanymi urządzeniami produkowanymi w zakładzie przemysłowym, a następnie przewożonymi i ustawianymi w miejscu przeznaczenia bez wykonywania robót budowlanych. Nie są też trwale związane z gruntem. Wobec tego nie są budowlami – twierdziła.

Zabrakło materiału dowodowego

WSA w Szczecinie (sygn. akt I SA/Sz 751/24 i I SA/Sz 752/24) uchylił zaskarżone przez spółkę decyzje, ale nie przesądził, czy paczkomaty są budowlami. Uznał, że organy w ogóle nie ustaliły prawidłowo stanu faktycznego.

Zwrócił uwagę na to, że decyzje obejmowały łącz-

nie ponad 340 urządzeń, a opinia biegłego dotyczyła wyłącznie jednego paczkomatu. Brakowało materiału dowodowego pozwalającego ocenić cechy pozostałych urządzeń. To był błąd, ponieważ opodatkować można jedynie konkretny obiekt, którego cechy ustalono w postępowaniu dowodowym – orzekł sąd I instancji.

Paczkomaty są różne...

Tego samego zdania był Naczelny Sąd Administracyjny. Za niedopuszczalne uznał stosowanie ustaleń z oględzin jednego urządzenia do setek pozostałych.

Jak zauważył sędzia Presnarowicz, już same fotografie poglądowe pokazały, że paczkomaty nie są identyczne. – Na niektórych zdjęciach widać urządzenia ustawione na własnych podporach, inne znajdują się na fundamentach, a jeszcze inne są zamocowane na ścianie budynku. Takie różnice mają znaczenie – podkreślił sędzia.

Dlatego – w ocenie NSA – organ podatkowy powinien zweryfikować cechy każdego paczkomatu objętego decyzją. Dopiero ustalenie sposobu jego posadowienia, montażu oraz związku z gruntem lub innym obiektem pozwoli rozstrzygnąć, czy konkretny

paczkomat jest budowlą w rozumieniu przepisów o podatku od nieruchomości.

...więc i skutki podatkowe są różne

W praktyce – jak wyjaśnił sędzia Presnarowicz – istnieje kilka wariantów. Z ustnego uzasadnienia wyroku NSA wynika, że jeżeli paczkomat stojący na nóżkach jest urządzeniem prefabrykowanym, które na swoje miejsce trafia gotowe z fabryki i można je przenieść bez rozbierania konstrukcji, to można by się zgodzić ze spółką, że taki obiekt nie jest budowlą.

Inaczej jest, gdy paczkomat został umieszczony na płycie fundamentowej lub innym stałym elemencie. W takim wypadku organ podatkowy ma silniejsze argumenty, by twierdzić, że mamy do czynienia z obiektem budowlanym – wynika z wyroku sądu kasacyjnego. Jeszcze inaczej – jego zdaniem – należy podejść do paczkomatów przytwierdzonych do ścian. Wówczas trzeba zbadać, czy mamy do czynienia z samodzielnym urządzeniem, czy z elementem związanym z budynkiem. ©

ORZECZNICTWO

Wyroki NSA z 30 lipca 2026 r., sygn. akt III FSK 981/25 i III FSK 982/25
: www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Zwrot to nie przychód

Wyrok jest nieprawomocny, natomiast identycznie orzekł 27 stycznia 2026 r. Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. akt II FSK 559/23). Stwierdził, że „ustawodawca uznaje jako regulę, że należności, które stanowią dla podatnika zwrot poniesionych wydatków, nie mogą zostać uznane za przychód, chyba że wcześniej podatek zarachował dany wydatek w ciężar kosztów podatkowych. Regulacja ta potwierdza wobec tego wprost, że tylko definitywne przysporzenia, które powiększają majątek lub zmniejszają zobowiązania, mogą stanowić przychód w rozumieniu art. 14 ust. 1 ustawy o PIT”. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok WSA w Kielcach z 16 lipca 2026 r., sygn. akt I SA/Ke 180/26
: www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

**Zakłady Metalowe „DEZAMET” S.A.
w Nowej Dębie ul. Szipowskiego 1**

ogłaszają przetarg pisemny nr III/2026 na sprzedaż składników aktywów trwałych obejmujących prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w Nowej Dębie, województwie podkarpackim.

Pełne ogłoszenie o przetargu zawierające: charakterystykę nieruchomości, cenę wywoławczą, wysokość wadium, warunki przystąpienia do przetargu, wymagania dotyczące przygotowania oferty oraz termin składania ofert jest dostępne na stronie internetowej www.dezamet.com.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki zorganizowaną część przedsiębiorstwa Diora-Świdnica sp. z o.o. w upadłości (KRS: 0000172956)

Przedmiot sprzedaży: zorganizowana część przedsiębiorstwa Diora-Świdnica sp. z o.o. w upadłości, z wyłączeniem środków pieniężnych w kasie i na rachunkach oraz należności a także ksiąg rachunkowych Upadłego, dokumentacji kadrowo-płacowej oraz dokumentacji korporacyjnej, w skład którego wchodzi składniki majątku ujawnione w spisie inwentarza pod numerami: 1.1-1.685; 1.1113-1.1115; 1.2896-1.2910, 1.2920-1.2927; 4.1-4.14.

Cena minimalna: 6 096 635,57 zł netto

Wadium: 609 663,56 zł

Termin składania ofert i wpłaty wadium: 2 września 2026 r.

Termin rozpoznania ofert: 4 września 2026 r., godz. 13:00

Adres do składania ofert: Kancelaria Kwalifikowanego Doradcy Restrukturyzacyjnego Jakub Kamiński, Skrytka pocztowa 7, UP 3, ul. Józefa Bożka 15, 55-231 Jelcz – Laskowice

Szczegółowe informacje dotyczące opisu i oszacowania ZCP oraz warunków sprzedaży dostępne są na stronie www.syndycy.info w zakładce ogłoszenia.

Kontakt: tel. 693 034 043, 884 186 683, email: kancelaria@syndycy.info

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO**

z dnia 28 lipca 2026 r.

zawiadamiające o wydaniu decyzji pozwolenia na budowę

Zgodnie z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222), – zwanej dalej *ustawą*, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam

o wydaniu decyzji Wojewody Wielkopolskiego nr 62/26 z dnia 27 lipca 2026 r. (znak: IR-V.7840.52.2026.5), z rygiorem natychmiastowej wykonalności, zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę, na rzecz inwestora – ORLEN S.A. z siedzibą w Płocku, dla inwestycji pn.: „Budowa instalacji służących do poprawy parametrów jakościowych paliw gazowych wraz z infrastrukturą niezbędną do ich obsługi w ramach inwestycji *Zagospodarowanie odwiertu Siedlemin – 1K*”,

zlokalizowanej na nieruchomościach lub ich częściach oznaczonych geodezyjnie w ewidencji gruntów:

Gmina Jarocin, jednostka ewidencyjna 300602_5 Jarocin

Działki nr ewid. 275/2, 288/1, 289/6, 289/7, 294/2, 297/4, 297/12, 297/13, 297/14, 297/16, 297/19, 454, 489, 497, 500, 505/1, 509, 510, 511/19, 513, 514/4, 515, 516, 8230/4, 8231/1, 8239/1, 8239/4, 8237 i 8238.

Informacje o treści ww. decyzji można uzyskać telefonicznie w godzinach: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00, bądź zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia czasu, miejsca i sposobu udostępnienia akt tel. 61-854-1742.

Treść decyzji została również zamieszczona na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od 3 sierpnia 2026 r.

Od przedmiotowej decyzji stronom postępowania administracyjnego służy odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji następuje od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **3 sierpnia 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Obwieszczenie podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Czy zwrot kosztów procesu to podatkowy przychód?

ORZECZENIE

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@
infor.pl

Dla osób, które wygrały proces, a prowadzą działalność gospodarczą, zwrot zasądzonych na ich rzecz kosztów sądowych jest co do zasady podatkowym przychodem. Ale w całości czy tylko w takim zakresie, w jakim przedsiębiorca zaliczył je do kosztów uzyskania przychodu?

Skarbówka była zdania, że w całości. Nie przekonał jej argument, że podatnik odliczył wcześniej od przychodu tylko część wydatków poniesionych na proces.

Podatnik uważał, że nie jest jego przychodem ta część kosztów procesu, której wcześniej nie zaliczył do kosztów uzyskania przychodów. Powołał się na art. 14 ust. 3 pkt 3a ustawy o PIT, zgodnie z którym do przychodów z działań-

ności gospodarczej nie zalicza się zwróconych wydatków niezaliczonych do kosztów.

Koszty niepodlegające zaliczeniu...

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej odczytał ten przepis całkiem inaczej. W interpretacji z 18 marca 2026 r. (sygn. o112-KDIL2-2.4011.1023.2025.2.MG) stwierdził, że jest różnica między pojęciem „niezaliczone” a „niepodlegające zaliczeniu”. W art. 14 ust. 3 pkt 3a jest mowa o wydatkach „niezaliczonych”, a więc takich, które zgodnie z przepisami nie mogą być zaliczone do kosztów uzyskania przychodów – stwierdził. Uznał więc, że przychód nie powstaje tylko wtedy, gdy zwrócone wydatki nie mogą być z mocy ustawy kosztem uzyskania przychodu. Jeżeli zgodnie z przepisami podatkowymi podlegają one zaliczeniu

do kosztów, to cała kwota zwrotu jest podatkowym przychodem przedsiębiorcy.

Bez znaczenia – dodał – jest to, czy podatnik rzeczywiście ujął dany wydatek w swoich kosztach uzyskania przychodu. Nawet jeśli go nie odliczył (ponieważ w części nie był on udokumentowany albo podatnik myślał, że wydatek jest wyłączony z kosztów), nie oznacza to, że może go teraz wyłączyć z opodatkowania.

...czy niezaliczone?

Podatnik się z tym nie zgodził, a Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach przyznał mu rację. Orzekł, że o tym, czy zwrócony wydatek jest dla przedsiębiorcy przychodem, decyduje uwzględnienie go wcześniej w podatkowych kosztach, a nie potencjalna możliwość uwzględnienia.



Jak zgodnie z prawem zatrudnić młodocianego i pracownika sezonowego



Skanuj kod i czytaj

Kolejny krok na drodze do wdrożenia DSA wykonany

INTERNET Będzie można blokować ze skutkiem natychmiastowym strony z treściami zawierającymi dziecięcą pornografię. Posłowie chcą też **odłożyć w czasie wejście w życie** nowych przepisów

Olga Łozińska
olga.lozinska@infor.pl

Na odbywającym się w piątek, ostatnim przed wakacyjną przerwą posiedzeniu Sejm przyjął – z kilkoma poprawkami – nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Ustanawia ona prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej koordynatorem ds. usług cyfrowych. To jeden z dwóch projektów wdrażających unijny akt o usługach cyfrowych (Digital Services Act – DSA). Drugim zajmowała się w zeszłym tygodniu sejmowa komisja cyfryzacji.

Szerszy skład rady

Uchwalona przez Sejm ustawa dotyczy m.in. ustanowienia prezesa UKE głównym organem nadzorującym stosowanie nowych przepisów i pełniącym funkcję koordynatora ds. usług cyfrowych. Powołuje też Krajową Radę do Spraw Usług Cyfrowych, która będzie organem opiniotwórczo-doradczym koordynatora ds. usług cyfrowych w zakresie spraw związanych z zapewnieniem bezpiecznego, przewidywalnego i budzącego zaufanie funkcjonowania rynku usług cyfrowych. Według przegłosowanych w piątek przez posłów poprawek do omawianej ustawy rada ma liczyć od 9 do 15 członków, a w jej skład wejdą także przedstawiciele rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw dziecka, prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Mateusz Kupiec, prawnik z kancelarii Trapple Konarski Podrecki i Wspólnicy, badacz w Instytucie Nauk Prawnych PAN, ocenia rozszerzenie składu Krajowej Rady jako dobry kierunek. A to dlatego, że wszystkie organy, których przedstawiciele znajdują się w tym

podmiocie, odpowiadają za obszary powiązane ze stosowaniem DSA, które można łącznie określić jako ochronę podstawowych praw i wolności.

Zwraca jednak uwagę na to, że ustawa nie wyznacza terminu, w którym koordynator ds. usług cyfrowych, czyli prezes UKE, ma radę powołać.

– Bez takiego terminu istnieje ryzyko, że rada podzieli los Rady ds. Ochrony Danych Osobowych, organu opiniotwórczo-doradczego przewidzianego w art. 48 ustawy o ochronie danych osobowych z 2018 r., której prezes UODO nie powołał do dzisiaj – mówi.

Mecenas Kupiec zauważył również, że ustawa w obecnym brzmieniu nie stawia wymogów merytorycznych, które powinni spełniać kandydaci do rady. Ustawodawca nie wymaga od nich posiadania wiedzy o usługach cyfrowych i przepisach europejskiego prawa cyfrowego czy doświadczenia związanego z działalnością dostawców usług pośrednich.

– Brakuje wreszcie obowiązku przekazywania koordynatorowi sprawozdania z prac rady, które powinno być też udostępniane publicznie (np. w BIP). Dopiero ono pozwoliłoby ocenić, czy rada rzeczywiście działa – mówi nasz rozmówca.

Procedury pod większą kontrolą

Ustawa określa też procedurę przyznania statusu zaufanego podmiotu sygnalizującego. Zgodnie z art. 22 DSA są to niezależne podmioty, których zgłoszenia dotyczące nielegalnych treści w internecie mają być traktowane przez dostawców w sposób priorytetowy. Nowela reguluje też zasady przyznawania statusu „zwyfikowanego badacza”. Zgodnie z DSA jest to osoba lub zespół naukowców posiadających specjalne uprawnienia do wglądu w wewnętrzne i niepubliczne

dane największych platform internetowych.

Przyjęte przez Sejm poprawki zakładają, że koordynator ds. usług cyfrowych będzie musiał uzgadniać przyznanie takich statusów z prezesem UODO i innymi organami państwowymi. Ich negatywna opinia uniemożliwi uzyskanie statusu zaufanego podmiotu sygnalizującego lub statusu zwyfikowanego badacza. W przypadku nieprzedstawienia informacji albo opinii w terminie określonym w ustawie koordynator ds. usług cyfrowych będzie mógł rozstrzygnąć sprawę na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

W ocenie Jakuba Szymika, prawnika z Fundacji Obserwatorium Demokracji Cyfrowej, wzmocnienie procesu wyboru zaufanych podmiotów sygnalizujących może być dobrym krokiem dającym silniejszy mandat podmiotom wybranym do pełnienia tej roli.

– Dziwi za to w kontekście procedury przyznawania statusu zwyfikowanego badacza i warto pomyśleć, by nie przełożyło się to na utrudnianie dostępu do danych w celach badawczych czy naukowych – ostrzega Szymik.

Inaczej na tę kwestię spogląda mec. Kupiec. Jego zdaniem udział prezesa UODO w ocenie kandydatów na zaufane podmioty sygnalizujące i zwyfikowanych badaczy ma uzasadnienie, bo oba statusy wiążą się z przetwarzaniem danych osobowych. W przypadku zwyfikowanych badaczy potwierdza to rozporządzenie delegowane Komisji (UE) 2025/2050, które określa procedurę dostępu badaczy do danych bardzo dużych platform i wyszukiwarek.

– Rozporządzenie to wprost dopuszcza konsultowanie się koordynatora z organami nadzorczymi właściwymi w sprawach ochrony danych i traktuje ocenę ryzyka dla danych

osobowych jako element procesu. Polski przepis czyni tę konsultację obowiązkową. Wartość poprawki polega na tym, że określono skutek opinii – mówi.

Dłuższe vacatio legis

Jeśli chodzi o drugi projekt mający na celu wdrożenie DSA, to w zeszłym tygodniu pracowała nad nim sejmowa komisja, która przyjęła do niego kilka poprawek. Najważniejsza z nich zakłada wydłużenie wejścia w życie noweli z trzech do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

– Opóźnienie wejścia ustawy w życie na pewno byłoby pomocne w przygotowaniach organizacyjnych, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że spowoduje to znaczący wzrost obowiązków po stronie UKE – komentuje Szymik. Z drugiej jednak strony, zauważa ekspert, wdrożenie DSA w Polsce jest już spóźnione na tyle, że jest przedmiotem zainteresowania Komisji Europejskiej.

Podobnie, choć z nieco innych powodów, ocenia poprawkę mec. Kupiec. Jego zdaniem negatywną jej konsekwencją będzie wydłużenie okresu, w którym nie będzie można skorzystać ani z nowej procedury blokowania nielegalnych treści w sieci, ani z przewidzianej w projekcie drogi podważania decyzji platform o usunięciu treści lub blokowania konta. Z drugiej jednak strony nasz rozmówca przyznaje, że rozumie intencje, jakimi kierowali się autorzy poprawki.

– Prezes UKE musi zrekrutować specjalistów, a z nowego regulaminu organizacyjnego UKE wynika, że departament usług cyfrowych i konsumenta, który będzie odpowiadał za te zadania, ma naprawdę bardzo rozbudowany katalog obowiązków. Departament ten powinien mieć zapewnione odpowiednie środki techniczne i organizacyjne – tłumaczy Kupiec. Dlatego też jego zdaniem zaproponowany przez posłów KO sześciomiesięczny termin vacatio legis nowych przepisów powinien zostać utrzymany, ale tyl-

Jakie treści znikną z sieci

Zgodnie z proponowanymi rozwiązaniami uprawnione organy będą mogły usuwać z internetu treści dotyczące konkretnych poważnych przestępstw, takich jak np.:

- stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej ze względu na rasę, pochodzenie narodowe lub etniczne, wyznanie, bezwyznaniowość lub przynależność polityczną,
- zlecenie zabójstwa człowieka w zamian za udzieloną lub obiecaną korzyść majątkową lub osobistą,
- namowa lub pomoc w doprowadzeniu do samobójstwa,
- handel ludźmi,
- stosowanie groźby bezprawnej,
- utrwalanie wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej przy użyciu w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstęp,
- rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody,
- nawiązywanie kontaktu z małoletnim poniżej 15. roku życia w celu popełnienia przestępstwa seksualnego,
- propagowanie totalitarnych ideologii (nazizmu, komunizmu, faszystów lub innego ustroju totalitarnego) oraz nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.



ko pod warunkiem, że czas ten rzeczywiście zostanie wykorzystany na przygotowanie.

Natychmiastowe blokowanie

Podczas prac komisji poseł KO Grzegorz Napieralski zaproponował też, by podczas drugiego czytania projektu zgłosić poprawkę, która umożliwiłaby usunięcie z internetu treści pornograficznych z udziałem małoletnich w trybie natychmiastowego wykonania decyzji. Propozycję tę pozytywnie ocenia mec. Kupiec. Jego zdaniem przepis taki wzmocniłby mechanizmy ochrony małoletnich przed wykorzystywaniem seksualnym w środowisku cyfrowym.

– Projekt w obecnym brzmieniu zastrzega rygor natychmiastowej wykonalności m.in. dla decyzji dotyczących groomingu, czyli nawiązywania kontaktu z dzieckiem w celu wykorzysta-

nia seksualnego, pomija natomiast treści pornograficzne z udziałem małoletnich – zauważa nasz rozmówca. I tłumaczy, że rygor natychmiastowej wykonalności oznacza, że decyzja podlega wykonaniu od razu, zanim stanie się ostateczna.

– Dostawca będzie musiał zablokować treść niezwłocznie, a wniesienie sprzeciwu do sądu nie wstrzyma wykonania nakazu. Kontrola sądowa następować będzie więc już po zablokowaniu materiału. Przy tej kategorii treści to rozwiązanie zasługuje na aprobatę. Narzędzia sztucznej inteligencji pozwalają dziś generować takie materiały na masową skalę, również przez przerabianie zwykłych zdjęć dzieci, a ich kopie roznoszą się w sieci wręcz błyskawicznie. A każde kolejne udostępnienie oznacza ponowne skrzywdzenie dziecka – kwituje nasz rozmówca.



Kredyty na SIM i TBS z gwarancją BGK

NIERUCHOMOŚCI Szykują się zmiany dla osób, które chcą wynająć mieszkanie w SIM lub TBS albo otrzymać lokatorskie mieszkanie spółdzielcze. Nowe przepisy mają **ułatwić zdobycie pieniędzy na wkład własny**. Projekt przewiduje także nowe zasady kontroli osób korzystających z programów mieszkaniowych

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Rząd chce ułatwić finansowanie społecznych inicjatyw mieszkaniowych (SIM), towarzystw budownictwa społecznego (TBS) i mieszkań spółdzielczych. W wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów pojawiła się informacja o rozpoczęciu prac nad projektem ustawy, który ma ułatwić finansowanie mieszkań w ramach społecznego i spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Celem proponowanych zmian jest poprawa dostępności mieszkań dla osób o umiarkowanych dochodach i ograniczonych oszczędnościach. Obecnie brak preferencyjnych instrumentów finansowych wspierających ten segment rynku mieszkaniowego jest jedną z istotnych luk w sys-

temie. Projekt ustawy ma ją uzupełnić.

Nowe przepisy mają umożliwić finansowanie kredytem kosztów partycypacji w budowie mieszkań realizowanych przez SIM oraz TBS, a także wkładów mieszkaniowych w spółdzielniach mieszkaniowych, które pozwalają uzyskać spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Zakładana rata takiego kredytu ma wynosić ok. 300–400 zł miesięcznie.

Obecnie osoby, które chcą sfinansować partycypację lub wkład mieszkaniowy za pomocą kredytu, korzystają ze standardowych kredytów konsumenckich. Takie kredyty nie są zabezpieczone nieruchomością, dlatego ich oprocentowanie jest wyższe niż w przypadku kredytów hipotecznych.

Projekt zakłada objęcie takich kredytów gwaran-

cją Banku Gospodarstwa Krajowego. Dzięki temu zmniejszy się ryzyko po stronie banków, dzięki czemu oprocentowanie i marża przy takich pożyczkach zostaną ustanowione na poziomie zbliżonym do kredytów hipotecznych. Planowane jest również wydłużenie maksymalnego okresu spłaty takich zobowiązań z 10 do 15 lat.

Z wykazu wynika również, że w projekcie znajduje się dodatkowy mechanizm kontroli osób korzystających z rządowych programów kredytowych. Kredytobiorca korzystający z rodzinnego kredytu mieszkaniowego będzie musiał zwrócić spłatę rodzinną przysnaną w związku z powiększeniem się jego gospodarstwa domowego o drugie lub kolejne dziecko, jeżeli sprzeda prawo własności lub spółdzielcze prawo do

lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego przy udziale środków z tego kredytu.

Ponadto propozycja rządowa obejmuje przypadki powodujące wygaśnięcie dopłat do rat Bezpiecznego kredytu z 2 proc. Chodzi m.in. o sprzedaż mieszkania lub domu kupionego albo wybudowanego przy wykorzystaniu tego kredytu oraz nabycie innego mieszkania lub domu. Środki zwrócone przez kredytobiorców ponownie zasila Rządowy Fundusz Mieszkaniowy. Będą mogły zostać przeznaczone na pomoc kolejnym gospodarstwom domowym w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych.

Projekt ustawy ma również wyjaśnić zasady, które obecnie mogą budzić wątpliwości. Chodzi m.in. o warunek otrzymania rodzinnego kredytu mieszkaniowego oraz Bezpiecznego kredytu z 2 proc. Obecnie osoba ubiegająca się o takie wsparcie nie może mieć innego kredytu hipotecznego zawartego w okresie

36 miesięcy przed złożeniem wniosku. Nowe przepisy mają doprecyzować, że przy sprawdzaniu tego warunku będą brane pod uwagę także pożyczki przeznaczone na wydatki związane z budową domu jednorodzinnego.

Nowe rozwiązania będą również przewidywać możliwość udzielenia rodzinnego kredytu mieszkaniowego na zakup kolejnych udziałów w mieszkaniu lub domu, jeśli kredytobiorca ma już udział nie większy niż 50 proc. otrzymany w drodze dziedziczenia. Takie rozwiązanie działa już przy spółdzielczym prawie do lokalu.

Zmiany obejmą również sytuację, gdy jeden z kredytobiorców Bezpiecznego kredytu z 2 proc. przekaze swoje prawo do mieszkania lub domu drugiemu kredytobiorcy. Wtedy osoba, która zbyła nieruchomości, zostanie usunięta z umowy kredytu.

Nowe przepisy mają też rozszerzyć listę sytuacji, w których brak zamieszkania w lokalu kupionym dzięki Bezpiecz-

nemu kredytowi z 2 proc. nie spowoduje utraty dopłat. Dotyczy to m.in. przypadku, gdy mieszkanie lub dom zostaną wyłączone z użytkowania decyzją nadzoru budowlanego i będą wymagały napraw.

Projekt zakłada również, że osoba, która wcześniej korzystała z innego programu mieszkaniowego, nie będzie mogła otrzymać spłaty rodzinnej w ramach rodzinnego kredytu mieszkaniowego.

Propozycja nowelizacji ustawy o rodzinnym kredycie mieszkaniowym i Bezpiecznym kredycie z 2 proc. nie oznacza przywrócenia możliwości udzielania nowych kredytów w ramach tego drugiego programu. Nie wprowadza również innego preferencyjnego kredytu hipotecznego ani nie rozszerza katalogu osób uprawnionych do zaciągnięcia rodzinnego kredytu mieszkaniowego na zakup mieszkania lub domu jednorodzinnego. ©

Etap legislacyjny

Projekt wpisany do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów

Rząd spóźnił się z wdrożeniem unijnych przepisów. Tym razem chodzi o prawo do naprawy

OCHRONA KONSUMENTA

Martyna Mroczek-Kowalik
martyna.mroczek-kowalik@infor.pl

W piątek upłynął termin wdrożenia unijnej dyrektywy o prawie do naprawy (Right to repair – R2R). Polska go nie dotrzymała – projekt mający do tego doprowadzić wciąż jest na etapie rządowym, a przyjęcie przez Radę Ministrów zaplanowano na III kw. tego roku.

Chodzi o przygotowany przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów projekt nowelizujący m.in. ustawę o prawach konsumenta, który zakłada wejście w życie nowych przepisów po 14 dniach od ogłoszenia. Do umów zawartych przed tą datą będzie się stosować przepisy dotychczasowe.

– Right to Repair to nie jest zmiana kosmetyczna. Mówimy o regulacji, która wpływa na cały cykl życia produktu i w praktyce wymusza przebudowę dotychczasowych modeli biznesowych – komentuje mec. Michał Jeleń, starszy prawnik w kancelarii LEGALLY.SMART.

Pierwsza zmiana obejmuje cały rynek konsumencki, bez katalogu produktów. Proponowana treść art. 43c ust. 4 ustawy o prawach konsu-

menta będzie stanowić, że jeżeli doprowadzenie towaru do zgodności z umową obejmowało naprawę, okres odpowiedzialności przedsiębiorcy ulega jednokrotnemu przedłużeniu o 12 miesięcy. I nie będzie miało znaczenia, czy towarem będzie laptop, rower czy ekspres do kawy. Zmianie ulegną bowiem ogólne przepisy o odpowiedzialności za zgodność towaru z umową. Sprzedawca będzie musiał wcześniej poinformować konsumenta o prawie wyboru między naprawą a wymianą. Projekt dopuszcza też użyczenie towaru zastępczego i – za wyraźną zgodą konsumenta – wymianę na produkt odnowiony.

Drugi filar projektowanych zmian, nowy rozdział 5c, będzie już działać wyłącznie wobec zamkniętego katalogu towarów wskazanych w załączniku II dyrektywy. Producent będzie zobowiązany naprawiać taki sprzęt nieodpłatnie albo w rozsądnej cenie i w rozsądnym czasie, także po upływie okresu odpowiedzialności za zgodność z umową. Na liście znalazły się pralki i pralko-suszarki, zmywarki, urządzenia chłodnicze, wyświetlacze elektroniczne, odkurzacze, su-

szarki bębnowe, telefony komórkowe i bezprzewodowe, tablety (w nomenklaturze unijnej – komputery typu slate), sprzęt do spawania, serwery i produkty do przechowywania danych, towary z bateriami do lekkich środków transportu oraz dopisane w styczniu miejscowe ogrzewacze pomieszczeń. Laptopów w katalogu nie ma – trafią tam dopiero, gdy Komisja Europejska obejmie je wymogami ekoprojektu dotyczącymi naprawialności.

Odmowa dokonania naprawy będzie wymagać wykazania, że jest ona niemożliwa – nie wystarczy argument, że wcześniejszą naprawę wykonał inny serwis. Gdy producent ma siedzibę poza UE, obowiązki przejmie upoważniony przedstawiciel, importer albo dystrybutor.

Nadzór nad wykonywaniem nowych obowiązków obejmie Inspekcja Handlowa. Za ich nieprzestrzeganie wojewódzki inspektor będzie mógł nałożyć karę od 500 do 20 tys. zł, a przy powtórnym naruszeniu w ciągu 12 miesięcy – od 1,5 tys. do 40 tys. zł. Osobno w kodeksie wykroczeń pojawi się grzywna m.in. za pobranie opłaty za europejski formularz informacji o naprawie, za-

warcie umowy sprzecznej z jego warunkami oraz raziąco wysoką cenę naprawy lub części.

Formularz ma być nieodpłatny i wiążący przez co najmniej 30 dni. Z ocen skutków regulacji wynika, że przepisy obejmą ok. 3040 producentów i importerów, 250 tys. firm handlu detalicznego oraz ok. 7,7 tys. serwisów w Polsce.

– Naprawialność przestaje być wyłącznie elementem polityki ESG czy przewagi konkurencyjnej. Staje się jednym z kryteriów zgodności z prawem oraz oceny działalności przedsiębiorstwa – podkreśla mec. Jeleń.

Od 31 lipca 2027 r. znacznie obowiązywać polska sekcja europejskiej platformy napraw. Będzie to wyszukiwarka serwisów, którą Komisja Europejska ma uruchomić w ramach portalu „Twoja Europa” (jednolitego portalu cyfrowego z rozporządzenia 2018/1724). Podmioty zajmujące się naprawą będą mogły się w niej rejestrować i podawać swoje dane kontaktowe oraz warunki wykonywania napraw, a konsumenci bezpłatnie wyszukiwać za jej pomocą wykonawców, porównywać oferty i na tej podstawie dokonywać wyborów. ©



**Minister
Finansów i Gospodarki**

Znak sprawy: DLI-I.7620.18.2025.WA.10a

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), oraz art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1222), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 22 czerwca 2026 r., znak: DLI-I.7620.18.2025.WA.10, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Opolskiego z dnia 29 maja 2025 r., znak: IN.I.747.2.2.2025.KK, o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia relacji Lewin Brzeski - Paczków na odcinku Otmuchów – Paczków” polegającą na budowie nowego gazociągu dystrybucyjnego wysokiego ciśnienia DN150 wraz z infrastrukturą towarzyszącą niezbędną do jego obsługi oraz unieczynnieniu istniejącego gazociągu w/c DN80/100 wraz z infrastrukturą towarzyszącą, sprostowaną postanowieniem Wojewody Opolskiego z dnia 4 lipca 2025 r.

Z treścią ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 22 czerwca 2026 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10:00 do 14:30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (022) 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 – 14:30, jak również z treścią ww. decyzji – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwojtechnologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty> oraz w urzędzie gminy właściwym ze względu na lokalizację inwestycji, tj. w Urzędzie Miejskim w Paczkowie oraz w Urzędzie Gminy Otmuchów.

Na ww. decyzję Ministra Finansów i Gospodarki przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wnoszona za pośrednictwem Ministra Finansów i Gospodarki, w terminie 30 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu tej decyzji uważa się za dokonane. Zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii obwieszczenia informującego o wydaniu ww. decyzji.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 3 sierpnia 2026 r.

Zaufanie do niezależności sądów rośnie? Prawnicy studzą entuzjazm resortu

SĄDOWNICTWO Z opublikowanego przez Komisję Europejską raportu wynika, że **Polska odnotowała znaczny wzrost społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości**. Nie oznacza to jednak, że poradziłyśmy sobie z największymi bolączkami, z jakimi od lat boryka się sądownictwo

Nadia Senkowska
nadia.senkowska@infor.pl

Ministerstwo Sprawiedliwości chwali się, że z najnowszy raportu KE wynika, że „odnotowaliśmy bezprecedensowy w skali Unii Europejskiej wzrost społecznego zaufania do niezależności sądów, a polski wymiar sprawiedliwości zdobył pozycję lidera w obszarach takich jak ochrona praw dzieci, ochrona własności intelektualnej czy sprawność sądów administracyjnych”. Chodzi o unijną tablicę wyników wymiaru sprawiedliwości (EU Justice Scoreboard 2026), czyli coroczny raport będący narzędziem informacyjnym do monitorowania i oceny sytuacji we wszystkich państwach członkowskich Unii. Przygotowuje się go po to, aby pozyskać wiarygodne, obiektywne i porównywalne dane, a dzięki temu podnosić skuteczność systemów sądowych. Czy jednak wyniki te można uznać za odbicie realnej sytuacji w naszym państwie?

– Dane z tegorocznego raportu mogą cieszyć, bo każda poprawa w obszarze zmagającego się z tak wieloma trudnościami wymiaru sprawiedliwości to dobra nowina – komen-

tuje prawniczka Agnieszka Dąbrowiecka z Amnesty International. Jednocześnie zwraca uwagę, że sukcesy te nie dotyczą najważniejszych bolączek polskiego wymiaru sprawiedliwości, czyli potężnej przewlekłości postępowań cywilnych i karnych, a więc tych, z którymi najczęściej mają do czynienia zwykli ludzie.

– Nie poprawia się też sytuacja w obszarze gwarancji praworządności, takich jak rozwiązanie kwestii tzw. neo-sędziów czy patowej sytuacji w Trybunale Konstytucyjnym – zauważa nasza rozmówczyni. Entuzjazm studzi też szef Fundacji Court Watch Bartosz Pilitowski.

– Wzrost odsetka pozytywnych ocen niezależności polskiego sądownictwa oczywiście cieszy. Trzeba mieć jednak świadomość, że jest on nadal niższy niż odsetek ocen negatywnych – zauważa. I dodaje, że na tle unijnym Polska nie prezentuje się rewelacyjnie, bo ta pozytywna średnia to jedynie ok. 40 proc.

– W naszym kraju niezależność sądów pozytywnie ocenia dwa razy mniejsza część populacji niż w Danii, Finlandii czy Austrii, więc z pewnością pole do poprawy jest spore – zauważa nasz rozmów-

ca. I precyzuje, że obszary, które powinny ulec poprawie, wskazują bardziej szczegółowe wyniki badania Flash Eurobarometer, na które powoływał się sam resort.

– Aż 92 proc. mieszkańców Polski uważa, że zagrożeniem dla dochodzenia praw w sądzie jest przewlekłość postępowań, 3/4 populacji wskazuje na niewystarczające uzasadnienia decyzji oraz brak możliwości wyegzekwowania wyroku, a dla 2/3 zagrożeniem są niewystarczające gwarancje niezależności sędziów. Płynnie z tego wniosek, że Polacy są gremialnie przekonani o złej organizacji wymiaru sprawiedliwości – komentuje nasz rozmówca. Jak zaznacza, nie inaczej jest w przypadku przedsiębiorców, bo kuleje m.in. zaufanie do skuteczności ochrony inwestorów.

Ostatecznie jednak według Bartosza Pilitowskiego przy uwzględnieniu wszystkich wskaźników mierzących poziom zaufania do sądownictwa Polska na unijnym tle nadal plasuje się stanowczo poniżej poziomu, który byłby adekwatny dla zasobów, jakie przeznaczamy na wymiar sprawiedliwości i stopnia rozwoju naszego kraju w innych sferach.

Jednym z obszarów, w których Polska się poprawiła, jest według raportu KE jest ochrona praw najmłodszych – w kategorii tej awansowaliśmy z 3. na 1. miejsce.

Jak analizuje mec. Piotr Sałagan, prowadzący kancelarię adwokacką i ekspert od prawa rodzinnego, jest to efekt systematycznego wdrażania kolejnych działań, takich jak m.in. specjalne szkolenia dla sędziów, urzędników sądowych i pracowników sektora prawnego.

– Oczywiście świetnie to brzmi, że Polska zajmuje pierwsze miejsce w rankingu. Natomiast sam fakt, iż np. istnieją pokoje do przesłuchań przyjazne dzieciom, nie oznacza, iż dzieci są powszechnie wysłuchiwane, choćby w sprawach rozwodowych – zastrzega mecenas.

Bardziej radykalny w kwestii oceny kondycji wymiaru sprawiedliwości niż jego przedmówcy jest Piotr Mgłosiek, sędzia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków.

– Pierwsze skojarzenie, jakie nasunęło mi się po zapoznaniu z wnioskami płynącymi z tego raportu, dotyczyło sytuacji sprzed trzech lat, kiedy to KE uruchomiła środki z KPO dla Polski. Wcześniej blokowała je, bo poprzednia władza tłamsiła niezależność sądów, a zdanie zmieniła, zanim nowa zdążyła podjąć jakiegokolwiek działania na rzecz przywrócenia pra-

Polska awansuje w zestawieniu KE

Postrzeganie niezależności polskiego wymiaru sprawiedliwości:
Wśród ogółu społeczeństwa – odsetek ocen pozytywnych („bardzo dobrze i dobrze”) wzrósł o 19 pkt proc. – z poziomu 22 proc. w poprzednim roku do 41 proc. obecnie; wśród przedsiębiorców i środowiska biznesu odnotowano wzrost o 20 pkt proc., z 22 proc. do 42 proc. Polska awansowała z ostatniego, 27. miejsca w zestawieniu UE – na 20. pozycję.
Wymiar sprawiedliwości przyjazny dzieciom: Polska zdobyła niemal maksymalną ocenę (9 na 10 pkt), awansując z 3. na 1. miejsce w Unii Europejskiej w zakresie szczególnych udogodnień dla najmłodszych (ex aequo z grupą innych państw). Odnotowano też awans (z 25. na 20. miejsce) w sprawach, w których dzieci są pokrzywdzonymi, podejrzanymi lub oskarżonymi.
Źródło: KE, Unijna tablica wyników wymiaru sprawiedliwości (EU Justice Scoreboard 2026)

worządności. Dla mnie takie postępowanie podważa wiarygodność działania KE, bo sprowadza się do gestów politycznych. I właśnie przez pryzmat polityki oceniam ten raport – komentuje Mgłosiek. Zastrzega przy tym, że swoją diagnozę stawia nie w imieniu społeczeństwa, ale jako na co dzień orzekający sędzia.

– Nie dostrzegam zmian, które realnie mogłyby przełożyć się na obiektywną, pozytywną ocenę niezależności wymiaru sprawiedliwości. Przede wszystkim nie zmodyfikowano żadnych przepisów w ustawie o ustroju sądów powszechnych, które wzmocniłyby ich niezależność. Prezesów sądów nadal powołuje i odwołuje minister sprawiedliwości, czyli czło-

nek rządu. Tak samo jak rzeczników dyscyplinarnych, którzy przez swoją funkcję mogą być wykorzystywani do wywierania na sędziów nacisków – podkreśla wrocławski sędzia. I wskazuje również na inne bolączki, takie jak brak wzmocnienia samorządności sędziów.

– Dlatego nie widzę podstaw do chwalenia się pozytywnymi ocenami zewnętrznych instytucji, bo nie wpływają one na rzeczywisty stan niezależności ocenę niezależności wymiaru sprawiedliwości. Dla mnie wyniki tego raportu są wręcz efektem świetnie prowadzonej przez MS akcji propagandowej, mającej na celu wytworzenie przekonania, że jego działania przynoszą efekt. W istocie są one pozorne – konkluduje Mgłosiek. ©

Nie będzie informacji dla podsłuchiwanym

INWIGILACJA

Nadia Senkowska
nadia.senkowska@infor.pl

Fiaskiem zakończyła się próba przeforsowania rozwiązań w projekcie ustawy nadzór nad inwigilacją służb, które nakazywałyby informowanie sprawdzanych o tym, że takie działania zostały wobec nich podjęte. Poprawki przepadły w toku sejmowych prac, a ustawa została w piątek uchwalona w kształcie, jaki od początku chciał rząd.

Połączone komisje sejmowe rekomendowały izbie niższych odrzucenie zgłoszonych przez klub Razem poprawek do projektu ustawy wzmacniającej sądowy nadzór nad

kontrolą operacyjną, czyli inwigilacją służb. O wprowadzenie modyfikacji wnioskujeła posłanka tego ugrupowania Marcelina Zawisza. Chciała, aby do nowych regulacji dopisać gwarancję, że osoby, których inwigilacja nie miała ciągu dalszego w postaci np. postawienia zarzutów, były o tym informowane. Argumentowała, że ta gwarancja to absolutne minimum, bo ustawa w kształcie proponowanym przez rząd w żaden sposób nie będzie odpowiadała wymogom zawartym w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Razem chciało też utworzenia funkcji rzecznika prywatności działającego przy rzeczniku praw obywatelskich.

Proponowane zmiany przepadły jednak w trakcie kolejnych prac posłanek komisji, gdzie projekt wrócił po burzliwej debacie plenarnej.

Próby wprowadzenia zasady informowania o inwigilacji krytycznie ocenił minister-koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak. Jak podkreślił, rząd jest im przeciwny – zwłaszcza w obliczu aktów dywersji, szpiegostwa i terroru, z którymi mamy do czynienia.

– W takich sytuacjach nie wyobrażamy sobie, żeby informować osoby, które często nie są obywatelami Polski, o tego rodzaju czynnościach – argumentował. I skwitował, że rozwiązania te mogłyby uderzać w ochronę kontr-

wywiadowczą i kontrterorystyczną Polski.

Minister Siemoniak uznał również, że pomysł, aby rzecznicy prywatności uczestniczyli w decyzjach sądów dotyczących wydawania zgody na kontrolę operacyjną, osłabi władzę tych drugich, co staje w kontrze do intencji rządu.

– Tych spraw są tysiące. Rzecznicy prywatności mieliby mieć dostęp do ściśle tajnych materiałów operacyjnych. Jak tutaj zapewnić ochronę tych wrażliwych materiałów? – pytał retorycznie. Zadeklarował jednak, że rządzący są gotowi na współpracę z gotownikiem praw obywatelskich, ale nie w tak nietrafionej formule. I przypomniał, że pod-

czas posiedzenia komisji, w czasie pierwszego czytania omawianego projektu deklarował otwartość rządu na dalszą dyskusję dotyczącą innych kwestii.

– Pojawiło się wiele ciekawych pomysłów, które uważamy za warte rozważenia na dalszych etapach. Natomiast bardzo chcemy, żeby ta nowelizacja dotyczyła kwestii, które zostały przez rząd wskazane. Są one doniosłe i w toku dyskusji na sali plenarnej wszystkie kluby w różnym stopniu wskazywały na to, że te regulacje są potrzebne – podsumował minister Siemoniak.

Przypomnijmy, że przyjęta w piątek przez Sejm ustawa przewiduje, iż sąd będzie informowany o wynikach kontroli po jej za-

kończeniu, a jeśli tego zażąda – również o jej przebiegu w trakcie trwania całej operacji, otrzymując wówczas od służb zebrane materiały. Kontrolę tę sąd, tak jak prokurator, będzie mógł przerwać w każdej chwili. Zostanie też poinformowany o zniszczeniu zgromadzonych materiałów (zaś zniszczenia tego będzie trzeba dokonać w ciągu trzech miesięcy). Sąd za każdym razem będzie musiał uzasadniać wydane w sprawie kontroli postanowienia, a nie tylko wtedy, kiedy jej odmawia. Taki obowiązek jest już zawarty w rozporządzeniach, ale teraz będzie miał charakter ustawowy. ©

Etap legislacyjny
Ustawa skierowana do Senatu

Gminy kupowały serca za tysiące złotych, a teraz oddają je za grosze na złom

GOSPODAROWANIE ODPADAMI Od dwóch lat wskutek zmian przepisów zbieranie nakrętek na cele charytatywne prawie zanikło. Kosztowne pojemniki na nakrętki kupione przez samorządy **trafiły do garaży, magazynów, a nawet na złom**

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Od lipca 2024 r. nastąpił kres mody na zbieranie nakrętek. Wszystko za sprawą unijnej dyrektywy SUP (Single-Use Plastics). Zgodnie z nią w całej Unii Europejskiej prawie wszystkie plastikowe nakrętki powinny być fabrycznie przytwierdzone do opakowania napoju – butelki czy kartonu.

Zanim pojawiły się te nowe wymogi, samorządy, w tym szkoły i inne placówki oświatowe, firmy oraz fundacje, prześcigały się w zakupie specjalnych metalowych pojemników w kształcie czerwonych serc, przeznaczonych do zbierania nakrętek na cele charytatywne. Producenci tych pojemników nie nadążali z produkcją. Było tak praktycznie do samej zmiany przepisów, choć informacja, że ona nastąpi, była dostępna kilka lat wcześniej.

Wygaszone nakrętki

Podstawą prawną nakazu stosowania nakrętek przytwierdzonych do butelek jest prawo unijne – dyrektywa SUP z 5 czerwca 2019 r. Na tej podstawie w marcu 2023 r. znowelizowano ustawę z 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 433 ze zm.). W efekcie od 1 lipca 2024 r. zaprzestano sprzedaży plastikowych butelek z oddzielnymi nakrętkami. Mimo to do samego końca na terenie gmin, w tym przed szkołami, ustawiano metalowe czerwone serca, w których mieszkańcy, w tym uczniowie, mieli wrzucać nakrętki. Były one następnie przekazywane do skupu, a uzyskane pie-

niądze trafiały na zbiórki dla chorych dzieci.

– Pojemniki w kształcie serc, które były przez nas sprzedawane w całym kraju, można liczyć w tysiącach. Jeszcze trochę zalega nam w magazynach, ale od zmian w przepisach unijnych nikt już nie jest nimi zainteresowany. Tłumaczyliśmy klientom, że można jeszcze do tych serc wrzucać nakrętki od pasty do zębów czy płynów do prania, ale to już nie jest taka skala, jak wcześniej. Do zbierania baterii te pojemniki raczej się nie nadają ze względu na wielkość oczek siatki, z której są zbudowane. Część samorządów zdecydowała się więc na posadzenie w nich kwiatów – mówi Emilia Jędrzejewska z firmy ITC METAL w Skarszewach.

– W zależności od wielkości serca kosztowały od kilkuset złotych do prawie 2 tys. zł brutto – dodaje.

Tylko 10 proc.

Iwona Ożóg-Mucha z Bonifratskiej Fundacji Dobroczynnej w Konarach potwierdza, że od dwóch lat organizacja nie zbiera nakrętek. O tym, że zbieranie praktycznie zanikło, świadczą również statystyki przedstawiane przez firmy, które przyjmowały elementy butelek plastikowych. Krzysztof Fonfara z EkoPartner Silesia w Świętochłowicach przyznaje, że od wejścia w życie dyrektywy liczba przyjmowanych nakrętek zmalała do 10 proc. tego, co zbierano wcześniej.

– Przed wprowadzeniem zmian trafiało do nas ok. 30 t plastikowych nakrętek miesięcznie, a obecnie są to zaledwie 3 t. Krew się w żyłach gotuje, jak się pomyśli, ile pieniędzy do ostatniej chwili przed wprowadzeniem nowych przepisów wydawano na te metalowe serca – oburza się Krzysztof Fonfara.



Dot. Marek Baran/East News

DGP przeprowadził sondę wśród samorządów, które decydowały się na zakup pojemników na nakrętki. Część z nich wbrew statystykom twierdzi, że serca wciąż są przeznaczone na zbieranie elementów butelek plastikowych. Uchylają się od odpowiedzi na pytanie, czy są systematycznie zapełniane.

– Od 2020 r. zakupiliśmy 29 sztuk pojemników w kształcie serca na kwotę 42,9 tys. zł brutto. Należy podkreślić, że odbywało się to na wniosek mieszkańców i reprezentujących ich radnych. Nad każdym takim pojemnikiem sprawowany jest swoisty społeczny nadzór i fundusze na nakrętki trafiają do potrzebujących – mówi Mariusz Smoleń z urzędu miasta w Nowym Sączu.

– Tym zajmowały się organizacje charytatywne oraz mieszkańcy w ramach oddolnych inicjatyw społecznych organizowanych m.in. przez szkoły, jednostki OSP czy lokalne organizacje. Warto również zauważyć, że same metalowe serca nie utraciły swojej wartości użytkowej ani materialnej. W zależności od decyzji ich właścicieli mogą zostać wykorzystane do zbiórki

innych surowców lub zostać sprzedane jako złom – uważa Edyta Zientarska, kierownik wydziału gospodarki odpadami i ochrony środowiska urzędu miejskiego w Kartuzach.

Wyzłomowanie akcji

Problem w tym, że sprzedaż serca do skupu złomu oznacza uzyskanie maksymalnie 20 zł przy obecnej cenie surowca – cienkiej blachy – wahającej się od 70 do 80 gr za kilogram. Jednak takie rozwiązanie rozważa wiele samorządów, które chcą się pozbyć problemu związanego z pustymi sercami.

Wioleta Klimowicz z urzędu miasta w Zambrowie wskazuje, że na zakup metalowych serc stojących przed urzędem i placówkami oświatowymi wydano 19 tys. zł. Dodaje, że metalowe pojemniki będą zabrane i przekazane na złom. Marek Przyjemski, kierownik referatu komunalnego urzędu miasta i gminy we Wrześni, informuje, że na zakup metalowych pojemników wydano tam ponad 8,3 tys. zł. Zaznacza, że część metalowych serc jest wykorzystywana do zbierania nakrętek spoza systemu kaucyjnego.

Są też gminy, które już usunęły niektóre pojemniki z przestrzeni publicznej.

– Część pojemników została zabezpieczona i jest składowana w budynkach gospodarczych gminy, reszta nadal jest używana i pozostała na miejscu zgodnie z życzeniem np. szkół czy stowarzyszeń – potwierdza Bartosz Bystrzejewski z urzędu miasta w Opocznie.

Kosze do zbierania nakrętek do lamusa

Obowiązek posiadania fabrycznie przytwierdzonych nakrętek dotyczy:

■ plastikowych butelek na napoje, takich jak pojemniki na wodę, soki czy mleko.

Przepis ten obejmuje:

- pojemniki z tworzywa sztucznego o pojemności do 3 l;
- opakowania na płyny przeznaczone do bezpośredniego spożycia (woda, soki, nektary, mleko i napoje mleczne oraz alkohole);
- opakowania wielomateriałowe (np. kartony po sokach czy mleku z plastikowymi elementami).

Nakrętki nie muszą być przytwierdzone do:

- pojemników powyżej 3 l;
- butelek przeznaczonych na produkty medyczne w postaci płynnej;
- opakowań na oleje jadalne oraz chemię gospodarczą.

Najczęściej ustawiano pojemniki na nakrętki w kształcie czerwonych serc:

- przed urządzeniami gmin i powiatów;
- przed szkołami i przedszkolami;
- w centralnych miejscach miast i wsi.

Kryspina Rogowska, rzecznik prasowy urzędu miasta Bełchatowa, wylicza, że na zakup serc wydano 3,8 tys. zł. – W związku ze zmianą przepisów zbiórka nie jest prowadzona. Pojemniki, które służyły do zbiórki, są magazynowane – informuje.

Alicja Baranowska z urzędu gminy Puńsk przyznaje, że na pojemniki do zbiórki nakrętek przeznaczono prawie 3,4 tys. zł. Jeden stoi w garażu, a drugi został przekazany organizatorom warsztatów terapii zajęciowej w Sejnach. Z pewnością na zarzut niegospodarności nie narażają się te samorządy, które zakupu metalowych pojemników nie finansowały z własnych środków.

– Metalowe serca przeznaczone na zbieranie nakrętek na cele charytatywne zostało przekazane przez Fundację Miśka Zdziśka Błękitny Promyk Nadziei i ustawione w pobliżu wejścia do urzędu. Umieszczenie pojemnika na terenie należącym do urzędu miało charakter wyłącznie społeczny i charytatywny, w związku z tym urząd nie ponosił z tego tytułu żadnych kosztów ani nie osiągał zysków – zapewnia Mariusz Bodo, sekretarz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach.

Dodaje, że w maju 2025 r., w związku z zakończeniem akcji zbierania nakrętek, przedstawiciel fundacji odebrał pojemnik na nakrętki.

Brak rekompensat

Z sondy DGP wynika, że gminy nie dostały re-

kompensaty poniesionych wydatków z tytułu zmiany przepisów. Z pytaniem w tej sprawie zwróciliśmy się również do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. To odesłało nas do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, na odpowiedź wciąż czekamy.

– Dyrektywa w sprawie przytwierdzania nakrętek do butelek została przyjęta w maju 2019 r. i wszyscy dobrze wiedzieli, że musi być wdrożona przez poszczególne państwa członkowskie UE. W tym czasie w najlepszym kwitł biznes związany z modą na zakup czerwonych serduszek do zbierania nakrętek. Nikt nie pomyślał o przyszłości i nie zadał sobie trudu sprawdzenia, czy pojemniki będą użyteczne za parę lat – mówi dr hab. Stefan Płazek, adwokat i adiunkt w Katedrze Prawa Samorządu Terytorialnego.

– Co bardziej odważni urzędnicy przyznają, że serce za 2 tys. zł trafi na złom, za co gmina uzyska kilkanaście złotych. Trudno w takiej sytuacji przyjąć, że nie mamy do czynienia z niegospodarnością. Oczywiście można też udawać, że nadal te pojemniki są potrzebne i trwa zbiórka nakrętek, tylko nikt nie widzi jej efektów – dodaje. ©



Czytaj więcej o administracji i samorządach

• księgowość budżetowa • kadry • gospodarka komunalna

dgp.pl/samorzad



Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

Bezdzielnosć a wiek emerytalny

SONDAŻ Większość Polaków negatywnie ocenia pomysł podwyższenia wieku emerytalnego kobietom, które nie mają dzieci. Za takim rozwiązaniem opowiada się co piąta przepytana osoba – wynika z sondażu przeprowadzonego przez SW Research dla DGP

Edyta Roś
edyta.ros@infor.pl

Dyskusję o wieku emerytalnym (obecnie wynosi 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn) wywołała wypowiedź ministra funduszy i polityki regionalnej Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz. W programie Wirtualnej Polski minister zasugerowała dyskusję o tym, czy należy zmienić wiek emerytalny bezdzielnych kobiet. W odpowiedzi na zapytanie DGP wskazała, że chodziło o rozpoczęcie dyskusji w sprawie wieku emerytalnego i ewentualnego uprzywilejowania np. z tytułu posiadania dzieci. Zdaniem minister, jeżeli czegoś nie zrobimy z systemem emerytalnym, to utrzymanie wypłat z ZUS stanie się ogromnym wydatkiem, którego koszt będzie też ponosić obecne młode pokolenie. A wiele osób otrzyma niskie świadczenia na starość.

– To jest niestety fakt. I trzeba tę sytuację rozwiązać. Dlatego rozpoczęłam rozmowę, by usłyszeć, w którą stronę należy iść i które rozwiązania są najbardziej pożądane – powiedziała DGP minister funduszy.

Większość przeciw

Z sondażu DGP wynika, że według większości Polaków nie należy podwyższać wieku emerytalnego bezdzielnych kobiet. Takiej odpowiedzi udzieliło łącznie 66,9 proc. badanych, przy czym 22,6 proc. dodało zastrzeżenie,

że należy wprowadzić przywileje emerytalne dla kobiet mających dzieci (44,3 proc. wskazało odpowiedź „nie” bez takiego zastrzeżenia). Zdaniem 21,7 proc. respondentów wiek przejścia na emeryturę kobiet bez dzieci należy podwyższyć, a 11,4 proc. nie miało w tej sprawie zdania.

Bardziej stanowcze w tej kwestii były kobiety. Negatywnej odpowiedzi udzieliło 77,4 proc., przy czym 52,9 proc. przebadanych wybrało odpowiedź „nie”, a 24,5 proc. – „nie, ale należy wprowadzić przywileje emerytalne dla kobiet mających dzieci”. Za podwyższeniem wieku emerytalnego było natomiast 12,9 proc., a 9,7 proc. nie miało w tej sprawie zdania.

Wyniki były nieco bardziej wyrównane w przypadku mężczyzn. 54,7 proc. było przeciwnie podwyższeniu wieku emerytalnego bezdzielnych kobiet, przy czym 20,4 proc. dodało zastrzeżenie, że należy wdrożyć przywileje dla kobiet z dziećmi. Za podwyższeniem wieku było 31,9 proc., a 13,4 proc. mężczyzn nie miało w tej sprawie zdania.

Jeśli chodzi o wiek uczestników badania, to w grupie osób do 24. roku życia aż 71,4 proc. było przeciwnych podniesieniu wieku emerytalnego bezdzielnych kobietom (przy czym 21,4 proc. z zastrzeżeniem przywilejów dla matek); w wieku 25–34 – 60,2 proc. (23,9 proc. ze wspomnianym wyjątkiem);

w wieku 35–49 – 65,7 proc. (21,8 proc. z zastrzeżeniem); a w wieku powyżej 50 lat – 69,2 proc. (22,9 proc. z zastrzeżeniem).

Biorąc pod uwagę kryterium zarobków, największej zwolenników podwyższenia wieku emerytalnego bezdzielnych kobiet było w grupie najlepiej zarabiających, czyli powyżej 7 tys. zł (27,5 proc.), a najmniej – w grupie najmniej zarabiających, czyli do 3 tys. zł (17 proc.).

Spór wróci?

Zdaniem minister Pełczyńskiej-Nałęcz wyniki te wskazują, że jest zgoda na kształtowanie systemu emerytalnego z przywilejami dla kobiet/matek.

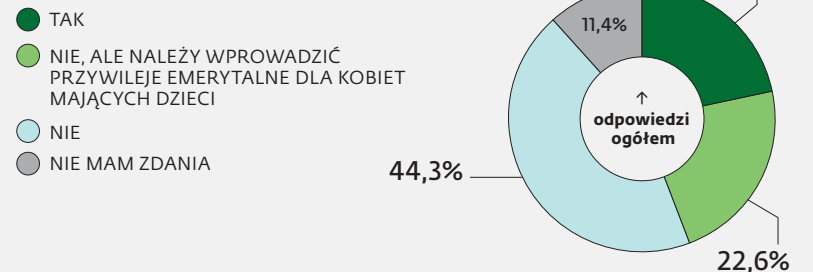
– To jest ważne. Tyłko te przywileje dla kobiet mających dzieci czy wręcz dla rodziców, którzy zajmują się dziećmi, nie mogą być zastąpione kosztem osób młodych i pracujących, które dostaną niskie emerytury w przyszłości, a same przez podatki będą musiały finansować cudze emerytury – zaznaczyła minister.

Wynikami sondażu nie jest zaskoczony ekspert emerytalny i rynku pracy w HRK Payroll Consulting Oskar Sobolewski. – Jeżeli chodzi o samą reformę, to powinniśmy dążyć do podnoszenia i wyrównywania wieku emerytalnego, natomiast nie powinno się tego wiązać z innymi dodatkowymi kryteriami – podkreślił Sobolewski.

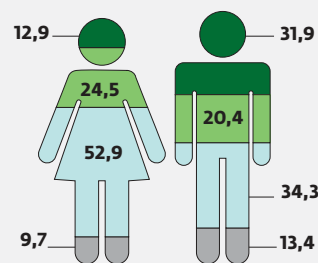
Zdaniem eksperta temat podwyższenia wie-

Wiek emerytalny kobiet wynosi obecnie 60 lat bez względu na posiadanie dzieci lub ich brak.

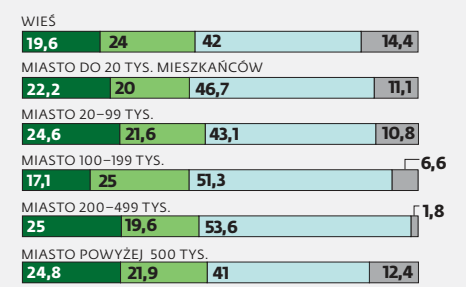
Czy wiek emerytalny kobiet bezdzielnych należy podwyższyć z 60 do 65 lat?



↓ odpowiedzi według płci (proc.)



↓ odpowiedzi według miejsca zamieszkania (proc.)



Źródło: badanie zrealizowane 28.07–29.07.2026 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów online (CAWI) na panelu internetowym SW Panel

RM ©

ku emerytalnego kobiet, które nie mają dzieci, został wywołany tylko na chwilę. – Tak naprawdę tutaj nic poza samą zaskoczeniem nie zostało pokazane, nie było żadnego projektu ustawy, nie było szczegółów takiej reformy – zwrócił uwagę nasz rozmówca.

Dlatego – jak dodał – nie spodziewa się, by ten temat był kontynuowany. – Samo wyrównywanie i podwyższanie wieku emerytalnego to temat, który – jak sądzę – będzie wracał. Ale nie spodziewam się, żeby coś się wydarzyło w tej, a nawet kolejnej, kadencji parlamentu, by przyjęto jakąś ustawę w tej kwestii.

To mało prawdopodobne – powiedział Sobolewski.

Zaskoczona wynika z sondażu nie jest również Izabela Leśniewska, doradca podatkowy, ekspertka ds. składki zdrowotnej i ubezpieczeń społecznych przedsiębiorców. Według niej z perspektywy społecznej należało się tego spodziewać. Polacy nie widzą powodu, by karać kobiety, które nie mają dzieci, podnosząc im wiek emerytalny. Tym bardziej że często wynika to z różnych życiowych zdarzeń – powiedziała ekspertka.

Również jej zdaniem temat samego wieku emerytalnego będzie powracał. – Zmierzamy w kierunku

ku równouprawnienia; w związku z tym nie patrzymy na biologię, tylko na uwarunkowania społeczne. Dlatego wcześniej czy później będzie podnoszona kwestia wieku emerytalnego mężczyzn, którzy będą się zastanawiać, dlaczego mają pracować dłużej niż kobiety. Myślę, że działa to w dwie strony – powiedziała Leśniewska.

Zwróciła też uwagę na zmieniające się uwarunkowania i sposób życia, w tym wydłużającą się karierę zawodową. – Warto też jednak podkreślić, że Polska jest jednym z krajów o najniższym wieku emerytalnym w Europie – podsumowała ekspertka. ©

Nie było spadkobierców ani kuratora spadku. Sprawa o pensję trwała pół wieku

ORZECZENIE

Michał Culepa
dgp@infor.pl

Sąd Najwyższy umorzył postępowanie o zapłatę wynagrodzenia po ponad półwieczu zawieszenia z powodu śmierci pracownika – powoda.

Młyny sprawiedliwości miały powoli, jak głosi stare powiedzenie, dlatego niektóre sprawy doprowadzane są do końca nawet po wielu latach. Rzadko dotyczy to spraw pracowniczych, ale na wokedzie Sądu Najwyższego stanęła sprawa, której początkiem było powództwo za-

trudnionego przeciwko Spółdzielni Produkcyjnej o zapłatę wynagrodzenia za pracę. Tyle że w sprawie chodziło o niezapłaconą część pensji za rok... 1973 (sic!). Sprawa rozpoznała się wniesieniem żądania zapłaty reszty wynagrodzenia w czerwcu 1975 r. do powiatowej komisji rozjemczej (były to organy orzekające zamiast sądów I instancji w sprawach pracowniczych, które toczyły się w mniejszych zakładach pracy), a została prawomocnie rozstrzygnięta wyrokiem ówczesnego Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w Łodzi (we wrześniu 1975 r.).

Od tego orzeczenia złożona została rewizja nadzwyczajna do SN (w tym czasie obowiązywały jeszcze PRL-owskie procedury sądowe, nie istniała ani kasacja, ani skarga kasacyjna, a rewizję nadzwyczajną mogły złożyć tylko określone w ówczesnych przepisach organy władzy, np. minister sprawiedliwości czy prokurator generalny, a powód czy pozwany mógł co najwyżej wnioskować o złożenie takiej rewizji i nie miał gwarancji, że wniosek będzie załatwiony pozytywnie).

Sprawę zarejestrowano w SN, ale w maju 1976 r. cała sprawa stanęła w miejscu – zmarł bowiem powód, wnioskodawca rewizji. Postępowanie zawieszono. Akta po pewnym czasie trafiły do archiwum i tam pozostały przez prawie pół wieku. Wreszcie niespełna dziewięć miesięcy temu postępowanie uruchomiono ponownie. W międzyczasie stwierdzono, że przez te lata literalnie nikt sprawą się nie zainteresował – następcy prawni wnioskodawcy/powoda nie zgłosili się do SN ani do żadnego innego sądu czy urzędu. Nie wpły-

wał też wniosek o podjęcie na nowo postępowania.

W tej sytuacji SN zdecydował się podjąć jedyne możliwe rozstrzygnięcie – orzekł o umorzeniu postępowania. Uzasadniając swoje postanowienie, skład orzekający zwrócił uwagę, że nie tylko spadkobiercy powoda nie zostali wskazani ani nie zgłosili się do SN, lecz także nie został ustanowiony kurator spadku. Wobec tego – jak podkreślił SN – zaistniały podstawy do umorzenia postępowania kasacyjnego na podstawie art. 182 par. 1 pkt 5 kodeksu postępowania cywilnego.

go, zgodnie z którym sąd umarza postępowanie zawieszone z powodu śmierci strony po upływie pięciu lat od daty postanowienia o zawieszeniu postępowania z tej przyczyny. Jak podkreślił SN w konkluzji uzasadnienia, końcowy wyrok sądu łódzkiego z 1975 r. pozostaje w obiegu prawnym. A postępowanie sądowe po 51 latach zostało definitywnie zakończone. ©

ORZECZNICTWO

Postanowienie SN z 9 czerwca 2026 r., sygn. akt II PSKP 201/26
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia



Zarząd Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

informuje,

że zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr **16** przy **ul. Marszałkowskiej 81** wraz z udziałem w prawie własności gruntu.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 października 2026 r. o godzinie **10.00** w siedzibie **Urzędu Dzielnicy Śródmieście** miasta stołecznego Warszawy przy ul. Nowogrodzkiej 43, I piętro - sala konferencyjna.

Regulamin przetargu dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy, serwisie internetowym um.warszawa.pl/ nieruchomości oraz w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami dla Dzielnicy Śródmieście, tel. (22) 443 94 33 lub (22) 443 94 37, e-mail: rodmiescie.rob@um.warszawa.pl, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, w okresie od ukazania się ogłoszenia do terminu przetargu.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o ogłoszeniu i przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, pod teren usług oświaty (przedszkole)

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie	Nr działki obręb	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto (zł)	Wadium zł
1.	ul. Oleśnicka/Polanicka, Świdnicka w Bydgoszczy	53/44 63/10 91/7 obr. 36	0,0349 0,1683 <u>0,1515</u> łączna pow. 0,3547	BY1B/00052494/5 BY1B/00052448/8 BY1B/00052449/5	802.000,-*	99.000,-

*Uwaga: cena wywoławcza nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych, które wprowadziła z dniem 1 maja 2004 r. ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.). Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wycycytowanej ceny sprzedaży oraz obowiązującego w dniu sprzedaży podatku VAT.

2. Termin i miejsce przetargu: **08.10.2026 r. o godz. 11.00 w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w Sali Łochowskiego.**

3. Termin wpłaty wadium **01.10.2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.

4. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:

– na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,

– na stronie internetowej : [http:// bip.um.bydgoszcz.pl](http://bip.um.bydgoszcz.pl).

5. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 56 412, w godzinach 8.00 –16.00 (pon., śr., czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ MIASTA SULEJÓWEK

og ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Sulejówek

Położenie nieruchomości: ul. Piaskowa, Nr działki: 5/3, o pow. 0,1646 ha; gmina: Sulejówek; powiat: miński; woj. mazowieckie; Nr obrębu: 48; Rodzaj użytku: LsVI; Nr księgi wieczystej: SI1M/00141324/2;

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań, z wyjątkiem zobowiązania do ustanowienia służebności gruntowej przez nabywcę. Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Lasy Państwowe, przysługuje z mocy prawa prawo pierwokupu.

Przeznaczenie w planie zagospodarowania: Działka położona jest na terenie objętym dwoma miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Pierwszy to uchwalony dla obrębu ewidencyjnego nr 48 oraz części Żurawki w Sulejówku – część II, Uchwałą nr XXIX/340/2021 z dnia 25.03.2021r. – obejmujący ok. 3,5% jej powierzchni. Symbol planistyczny: 1KDG – teren drogi głównej . Drugi plan o tej samej nazwie, uchwalony został Uchwałą nr XXXV/409/2021 Rady Miasta Sulejówek z dnia 30.09.2021r. – obejmujący ok. 96,5% jej powierzchni. Symbol planistyczny: 1MNE – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej ekstensywnej. Dodatkowe ustalenie w postaci ochrony pośredniej ujęć wody.

Wywoławcza cena nieruchomości: 1.320.000 zł. Cena zawiera 23% VAT.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta Sulejówek, ul. Dworcowa 55 w pokoju nr 2, w dniu 6 października 2026 r. o godz. 10.00. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 100.000 zł najpóźniej do dnia 29 września 2026r. Ogłoszenie o przetargu opublikowane jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Sulejówek: <http://www.bip.sulejowek.pl/> (w dziale Nieruchomości) oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Sulejówek, ul. Dworcowa 55, 05-070 Sulejówek. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Szczegółowych informacji udziela Referat Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Reymonta 43 (wejście od ul. Gdańskiej) pok. 106, tel. 22 76-06-245.

GN.683.56.2026

Słupca, dnia 28 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.), w związku z art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

STAROSTA SŁUPECKI

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia odszkodowania za zajęcie nieruchomości pod drogi publiczne dla działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi **463/1** (przed podziałem 463) oraz **43/1** (przed podziałem 43) położonych w obrębie **Józefowo, gm. Słupca** pod inwestycje obejmującą rozbudowę drogi powiatowej nr 3050P na odcinku Słupca-Giewartów – Etap 2.

W związku z powyższym wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udokumentowali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej informacji nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie ustalenia odszkodowania za zajęcie nieruchomości pod drogi publiczne.

Niniejsze ogłoszenie zostało zamieszczone w prasie ogólnopolskiej, na multimedialnej tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Słupcy i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Słupcy oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Słupcy.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Słupcy, ul. Poznańska 20, 62-400 Słupca, wejście D, pokój nr 70, tel. 63 275 86 20.

STAROSTA

/ Marek Dąbrowski /

OBWIESZCZENIE GENERALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA

Na podstawie art. 29 ust. 6 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13, z późn. zm.) w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.),

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska

działając z upoważnienia Ministra Klimatu i Środowiska, zawiadamia o sporządzeniu

projektu rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska w sprawie ustanowienia planu ochrony dla obszaru Natura 2000 Ławica Słupska (PLC990001), zwanego dalej „projektem rozporządzenia”.

Jednocześnie informuje o:

1. Możliwości zapoznania się z projektem rozporządzenia w siedzibie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska przy Al. Jerozolimskich 136, 02-305 Warszawa, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00.

Z projektem rozporządzenia można zapoznać się także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji, w zakładce Rządowy Proces Legislacyjny: <https://legislacja.gov.pl/projekt/12412504> lub na stronie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/gdos/plan-ochrony-dla-obszaru-natura-2000-lawica-slupska>.

2. Możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu rozporządzenia w formie pisemnej na adres Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (GDOS) Al. Jerozolimskie 136, 02-305 Warszawa, w formie ustnej do protokołu w siedzibie GDOS lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: kancelaria@gdos.gov.pl, poprzez usługę e-Doręczenia AE:PL-14966-78422-TRCJH-Z1 jako podstawowy kanał komunikacji z GDOS albo poprzez platformę ePUAP na elektroniczną skrynkę podawczą gdogovpl@skrytka w terminie od dnia 4 sierpnia 2026 r. do dnia 25 sierpnia 2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

Piotr Otawski

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska



Wyciąg z ogłoszenia nr 85/2026

Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o przetargu ustnym nieograniczonym na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra.



1.	Oznaczenie nieruchomości	Działki gruntu o numerach: 13 i 14/2 o łącznej powierzchni 2,6655 ha, obręb 0022, Jelenia Góra 5, KW JG1J/00084494/9, położone przy ulicy Łomnickiej w Jeleniej Górze.
2.	Cena wywoławcza netto	6.400.000,00 zł <i>Stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 25% ceny nieruchomości gruntowej uzyskanej w drodze przetargu, do której doliczony zostanie podatek w stawce 23% zgodnie z obowiązującą ustawą o podatku od towarów i usług.</i>
3.	Przeznaczenie w planie miejscowym	Tereny usług.
4.	Termin i miejsce przetargu	7 października 2026 roku o godz. 10⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5.	Wysokość wadium	640.000,00 zł należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 1 października 2026 r. <u>Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.</u>
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75/75-46-304, 75/75-46-277 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl .		

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl



Wyciąg z ogłoszenia nr 86/2026

Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra, położonej w Jeleniej Górze.



1.	Oznaczenie nieruchomości	Działki gruntu o numerach: 47/12 (obręb 0060, 60 AM 23) oraz 2/11, 1/11, 2/8, 1/8 (obręb 0060, 60, AM 24) o łącznej powierzchni 1,0051 ha, położone przy ul. Adama Thebesiusa. KW: JG1J/00114847/9, JG1J/00084581/6, JG1J/00085526/0.
2.	Cena wywoławcza netto	3.500.000,00 zł <i>do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie 23% podatek VAT</i>
3.	Przeznaczenie w planie miejscowym	Tereny zabudowy usługowej.
4.	Termin i miejsce przetargu	8 października 2026 roku o godz. 10⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5.	Wysokość wadium	350.000,00 zł należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 2 października 2026 r. <u>Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.</u>
6.	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75/75-46-304, 75/75-46-277 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl .		

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

eprasa.pl ecef1232a9

US

20 SIERPNIA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 SIERPNIA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

25 SIERPNIA

Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

25 SIERPNIA

Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

25 SIERPNIA

Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 24 lipca 2026 r.**Zasady obliczania kosztu netto****Rozporządzenie ministra**

cyfryzacji z 21 lipca 2026 r.

w sprawie sposobu obliczania kosztu netto realizacji przez przedsiębiorcę wyznaczonego obowiązku w zakresie usługi powszechnej

Poz. 1000**• Wejdzie w życie**

1 października 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie określa sposób obliczania kosztu netto realizacji przez przedsiębiorcę wyznaczonego obowiązku w zakresie usługi powszechnej, o której mowa w ustawie – Prawo komunikacji elektronicznej. Chodzi o:

- świadczenie usługi adekwatnego szerokopasmowego dostępu do internetu lub usługi komunikacji głosowej na wskazanym przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej obszarze lub
- oferowanie pakietu cenowego na warunkach innych niż zwykłe warunki komercyjne dla wyżej wymienionych usług.

Koszt netto oblicza się jako różnicę między kosztami bezpośrednio związanymi z realizacją obowiązku, których przedsiębiorca wyznaczony nie poniósłby, a przychodami z realizacji obowiązku i korzyściami pośrednimi związanymi z taką realizacją, których ten przedsiębiorca nie osiągnąłby, gdyby nie został wyznaczony.

Do korzyści pośrednich zalicza się m.in.:

- rozpoznawalność przedsiębiorcy wyznaczonego na obszarze realizacji obowiązku, mierzoną kosztami jego kampanii promocyjnych i reklamowych, które nie dotyczą konkretnej usługi powszechnej, ale są związane z jego firmą, logo lub wizerunkiem;
- reputację przedsiębiorcy wyznaczonego, rozumianą jako większą lojalność abonentów pozostających na obszarze rentownym;
- dostęp do danych o abonentach, w szczególności pozwalający na lepsze zrozumienie i przewidywanie trendów rynkowych oraz lepsze wykorzystanie kanałów dystrybucji przy sprzedaży usług.

Dziennik Ustaw z 27 lipca 2026 r.**Opieka zdrowotna****Rozporządzenie ministra**

zdrowia z 23 lipca 2026 r.

zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych kryteriów wyboru ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej

Poz. 1001**• Wejdzie w życie**

po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 11 sierpnia 2026 r., z wyjątkiem przepisu, który wszedł w życie 1 sierpnia 2026 r.

Omówienie: Zmian dokonano m.in. w:

- w załączniku nr 1 do rozporządzenia w tabeli „Podstawowa opieka zdrowotna – nocna i świąteczna opieka zdrowotna”;
- w załączniku nr 2 w tabeli nr 2 „Ambulatoryjna opieka specjalistyczna (AOS, ASDK) – część wspólna”;
- w załączniku nr 3 w tabelach dotyczących leczenia szpitalnego;
- w załączniku nr 4 w tabeli „Opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień – część wspólna”;
- w załączniku nr 5 w tabeli „Rehabilitacja lecznicza – część wspólna”.

Informacje dotyczące prac geologicznych**Rozporządzenie ministra**

klimatu i środowiska

z 14 lipca 2026 r. w sprawie

przekazywania informacji

z bieżącego dokumentowa-

nia przebiegu prac geologicznych oraz przekazywa-

nia bieżących parametrów wydobywania węglow-

dorów ze złoża

Poz. 1002**• Wejdzie w życie**

po upływie 2 miesięcy od ogłoszenia, tj. 28 września 2026 r.

Omówienie: Państwowej służbie geologicznej prowadzącej centralne archiwum geologiczne powinny być przekazywane kompletne wyniki opróbowania otworu wiertniczego lub wyrobiska rozpoznawczego w postaci:

- próbek okruchowych w stanie powietrzno-suchym, o objętości niemniejszej niż 100 ml;
 - rdzeni wiertniczych, zwanych dalej „rdzeniami”, w ilości niemniejszej niż 1/2 rdzenia przeciętego zgodnie z płaszczyzną równoległą do osi walca, pozostające w stanie nienaruszonym, bez śladów opróbowania tej części rdzenia;
 - rdzeników bocznych, które nie były poddane badaniom powodującym zniszczenie, oraz fragmentów pozostałych po wykonaniu badań.
- Przekazujący zawiadamia państwową służbę geologiczną o uzyskaniu kompletu próbek z danego otworu wiertniczego lub wyrobiska rozpoznawczego oraz o gotowości do ich przekazania. Zawiadomienie jest przekazywane w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej wskazanych w regulacjach rozporządzenia.
- Do zawiadomienia dołącza się spis zdawczo-odbiorczy oraz profil geologiczny otworu wiertniczego lub wyrobiska rozpoznawczego z zaznaczonymi miejscami opróbowania.

Systemy sztucznej inteligencji

Ustawa z 3 lipca 2026 r.

o systemach sztucznej inteligencji

Poz. 1003**• Wejdzie w życie**

po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 11 sierpnia 2026 r., z wyjątkiem przepisów, które wchodzą w życie w innych terminach

Omówienie: Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji jest organem nadzoru rynku w zakresie systemów sztucznej inteligencji w rozumieniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689.

Do zadań komisji należy m.in.:

- podejmowanie działań mających na celu wspieranie oraz monitorowanie rozwoju, innowacyjności i konkurencyjności w obszarze badań naukowych i stosowania systemów sztucznej inteligencji;
- udział w opracowywaniu i opiniowaniu projektów dokumentów rządowych z zakresu sztucznej inteligencji, w tym projektów aktów prawnych;
- wydawanie postanowień i decyzji w sprawach o naruszenie rozporządzenia 2024/1689 i ustawy;
- wykonywanie zadań i kompetencji organu nadzoru rynku, określonych w rozporządzeniu 2024/1689;
- monitorowanie i upowszechnianie orzecznictwa w sprawach z zakresu nadzoru nad systemami sztucznej inteligencji.

Komisja może wydawać opinie indywidualne i wyjaśnienia w sprawach objętych zakresem jej działania.

Z wnioskiem do komisji o wydanie opinii indywidualnej może zwrócić się podmiot:

- zobowiązany do stosowania rozporządzenia 2024/1689 i ustawy lub
- który planuje podjąć działania, na skutek których zostanie objęty zakresem stosowania wyżej wymienionych przepisów.

Wniosek o wydanie opinii indywidualnej może dotyczyć stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego w zakresie objętym rozporządzeniem 2024/1689 lub ustawą.

Termin realizacji recepty na produkt leczniczy zawierający substancję czynną buprenorfinę, wystawionej przez lekarza w ramach ordynacji lekarskiej, nie może przekroczyć 30 dni od daty jej wystawienia.

Leczenie substytucyjne

Ustawa z 3 lipca 2026 r.

o zmianie ustawy o przeci-

ciwdziałaniu narkomanii

oraz niektórych innych

ustaw

• Wejdzie w życie

po upływie 30 dni od ogłoszenia, tj. 27 sierpnia 2026 r.

Poz. 1004

Omówienie: Nowelizacja przewiduje, że osoba uzależniona może być leczona z zastosowaniem leczenia substytucyjnego prowadzonego w ramach programu leczenia substytucyjnego albo otrzymywać produkt leczniczy zawierający substancję czynną buprenorfinę w ramach ordynacji lekarskiej. Podmiot leczniczy może prowadzić leczenie substytucyjne w ramach programu takiego leczenia, jeżeli m.in.:

- posiada aptekę szpitalną lub aptekę zakładową lub zawarł z podmiotem wykonującym działalność leczniczą prowadzącym taką aptekę lub z przedsiębiorcą prowadzącym działalność polegającą na prowadzeniu hurtowni farmaceutycznej umowę w zakresie zaopatrywania w produkty lecznicze stosowane w leczeniu substytucyjnym prowadzonym w ramach programu takiego leczenia;
- posiada pomieszczenia przystosowane m.in. do: wydawania produktów leczniczych stosowanych w leczeniu substytucyjnym prowadzonym w ramach programu; prowadzenia terapii indywidualnej; prowadzenia terapii grupowej dla co najmniej 20 osób; wykonywania pracy lekarza, specjalisty psychoterapii uzależnień i pracownika socjalnego; pobierania próbek do badania płynów ustrojowych, w szczególności moczu;
- zatrudnia kadrę zapewniającą prowadzenie leczenia substytucyjnego w ramach programu;
- posiada zezwolenie na prowadzenie leczenia substytucyjnego w ramach programu.

Leczenie substytucyjne prowadzi się w celu:

- poprawy stanu zdrowia somatycznego i psychicznego oraz reintegracji społecznej pacjenta;
 - ograniczenia rozprzestrzeniania zakażeń, w szczególności HIV, HCV, HBV oraz gruźlicy.
- Rozpoczęcie leczenia substytucyjnego następuje w ramach:
- programu leczenia substytucyjnego – od daty zakwalifikowania pacjenta do udziału w leczeniu;
 - ordynacji lekarskiej – od daty wystawienia pierwszej recepty na produkt leczniczy zawierający substancję czynną buprenorfinę.

Zakaz trzymania psów na uwięzi

Ustawa z 3 lipca 2026 r.

o zmianie ustawy o ochro-

nie zwierząt

Poz. 1005**• Wejdzie w życie**

po upływie 12 miesięcy od ogłoszenia, tj. 28 lipca 2027 r.

Omówienie: Zgodnie z nowelizacją zabrania się trzymania psów i kotów na uwięzi.

Zakaz nie dotyczy prowadzenia psa lub kota na smyczy lub uwiązania m.in. na czas:

- transportu tego zwierzęcia;
- udziału tego zwierzęcia w wystawie, pokazie, konkursie, występie, treningu lub tresurze;
- przeprowadzanego na tym zwierzęciu zabiegu lekarsko-weterynaryjnego, profilaktycznego lub pielęgnacyjnego;
- krótkotrwałej i incydentalnej, poza miejscem stałego bytowania zwierzęcia, w sposób niepowodujący naruszenia jego dobrostanu.

Psu utrzymywanemu poza lokalem mieszkalnym należy zapewnić stałe, swobodne poruszanie się na ogrodzonym terenie. Zgodnie z nowelizacją dopuszczalne jest utrzymywanie psa w kojcu. Jest to możliwe w przypadku braku możliwości zapewnienia psu utrzymywanemu poza lokalem mieszkalnym stałego, swobodnego poruszania się po terenie z powodu braku jego ogrodzenia lub stwarzania przez psa niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia człowieka lub innego zwierzęcia.

Utrzymywanie w kojcu jest dopuszczalne pod warunkiem, że ma on powierzchnię umożliwiającą psu swobodne poruszanie się i możliwość realizacji naturalnych potrzeb oraz trwałą i stabilną konstrukcję, a co najmniej dwa jego boki zawierają prześwity przepuszczające światło i zapewniające swobodny przepływ powietrza.

Estoński CIT: ukryte zyski zaczynają się od zwykłej faktury

PRAKTYKA Jeżeli biuro księgowe zdecyduje się na obsługę podmiotów opodatkowanych ryczałtem od dochodów spółek, powinno zadbać o odrębny proces obiegu informacji. Konieczne będą też procedura identyfikacji podmiotów powiązanych oraz bieżąca współpraca z zarządem klienta



Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Podmioty, które wybrały opodatkowanie CIT w formie ryczałtu od dochodów spółek, czyli estońskiego CIT, bardzo często borykają się z problemem rozliczenia dochodu z tytułu ukrytych zysków. Pomijając w tym miejscu zagadnienie ich definicji, której interpretacja i stosowanie cały czas są przedmiotem sporów, tym razem przyjrzymy się technice identyfikacji tego rodzaju dochodu. Przy czym, analizując takie procesy dotyczące ukrytych zysków, nierozsądne byłoby całkowite pominięcie blisko z nimi spokrewnionych dochodów z tytułu wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą. W praktyce bowiem – mimo normatywnej odrębności takich dochodów – są one do siebie bardzo podobne i implikują de facto identyczne skutki fiskalne. Ustawodawca nawet nie próbuje maskować tego, że dochód z ukrytych zysków i dochód z wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą to „bracia”, którzy niejednokrotnie zastępują się w rozliczeniu podatkowym spółki.

Kłopotliwe zakupy

Aby zagadnienie ukrytych zysków było podane w sposób łatwiejszy do przełknięcia, ograniczmy się do zakupów dokonywanych przez spółkę opodatkowaną estońskim CIT. Można by zadać pytanie: zakupy przy analizie dochodu? Tak, właśnie tak jest w przypadku estońskiego CIT. Te bodaj najbardziej niechciane i nie lubiane przez zarządy, właścicieli i księgowych dochody często są związane właśnie z zakupami i dalszym wykorzystaniem nabytych przez spółkę świadczeń.

Oczywiście, zwłaszcza w przypadku ukrytych zysków, to nie jest jedyne źródło takiego dochodu do opodatkowania, jednak w praktyce przysparza wiele problemów, które swoje źródło mają również (bo przede wszystkim w niejasnych przepisach) w procesach, które powinny być stosowane w relacji spółka – biuro rachunkowe, a także wewnętrzna księgowość – reszta spółki.

Często po prostu brakuje odpowiednich, właściwych przygotowanych i wdrożonych procedur, które pozwoliłyby na efektywne i bezpieczne (na tyle, na ile się da) rozliczenia docho-

du z ukrytych zysków, a także z tytułu wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą.

Uwaga! Problem polega na tym, że dochód z ukrytych zysków – podobnie zresztą jak dochód z tytułu wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą – to ta kategoria dochodu, którego rozpoznanie nie zawsze jest możliwe wyłącznie na podstawie samych zapisów księgowych czy dowodów źródłowych. Księgowy ze spółki czy z biura rachunkowego widzi dokument, dokonuje księgowania, ale nie zawsze zna gospodarcze tło transakcji, cel, okoliczności jej dokonania.

Oczywiście, nie jest to nowy problem, bo kwestia weryfikacji celowości fiskalnej od zawsze sprawiała dużo kłopotów i nawet jeżeli obecnie jest znacznie lepiej niż ileś lat temu, to daleko jeszcze do doskonałości. W przypadku ryczałtu od dochodów spółek zagadnienia te zyskują dodatkowo na znaczeniu z dodatkowych względów: przede wszystkim w odniesieniu do takich dochodów nie ma zastosowania rozwiązanie redukujące podwójne opodatkowanie jak przy dochodach z bezpośredniej dystrybucji zysku, a ponadto – i co może jeszcze ważniejsze – podatek od takich dochodów rozliczany jest już w trakcie roku, bez deklaracji i niezależnie od tego, że jego fiskalna prezentacja będzie dokonana dopiero w składanym po zakończeniu roku zeznaniu rocznym.

► Czyli z jednej strony mamy estoński CIT promowany jako podatek:

- opierający się na wyniku finansowym i księgowości prowadzonej na podstawie ustawy o rachunkowości, a przez to w założeniu prosty, bez podwójnej księgowości,
- w przypadku którego nie występują zaliczki w trakcie roku.

► Z drugiej strony pojawia się natomiast konieczność stosowania podatkowych – ale uwzględniających aspekty bilansowe (VAT z wydatku jako dochód) – mechanizmów identyfikacji dochodu z ukrytych zysków i z tytułu wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą.

Właśnie dlatego obsługa podatkowo-księgowa spółki na estońskim CIT, chociaż w założeniu łatwiejsza i mniej absorbująca niż przy klasycznym CIT, w przypadku niektórych podmiotów jest znacznie bardziej wymagająca. Z tego powodu, zwłaszcza przy outsourcingu księgowym, konieczne wręcz jest wprowadzenie odrębnego procesu obiegu informacji, procedury identyfikacji podmiotów powiązanych

PRZYKŁAD 1

Wydatki reprezentacyjne

Spółka stosująca estoński CIT kupuje usługi gastronomiczne, hotelowe itp. na potrzeby prowadzonej działalności. Wydatki ewidentnie mają charakter reprezentacyjny. Księgową, która otrzymała faktury, zwróciła się do pracowników spółki o dodatkowe wyjaśnienia, w których został potwierdzony ten reprezentacyjny charakter wydatków. Wobec tego księgowa zaczęła zastanawiać się nad skutkami podatkowymi wydatków. Zwróciła się więc do doradcy podatkowego z pytaniem, czy wydatki mogą być kosztem.

Doradca podatkowy wyjaśnił, że nie należy tutaj analizować (podatkowo) wydatków pod kątem kosztów, lecz pod kątem tego, czy nie generują dochodu. Wówczas księgowa uznała, że w takim razie zapewne dochód wystąpi, bo w klasycznym CIT takie wydatki nie byłyby kosztem. Doradca wyjaśnił wówczas, że niekoniecznie. Owszem, w klasycznym CIT byłyby to NKUP, ale ze względu na wyłączenie kosztowe. Tutaj takie wyłączenie nie ma zastosowania i należy zbadać, czy wydatki nie są ponoszone na rzecz podmiotów powiązanych ze spółką lub właścicielami (ukryte zyski), a także czy są powiązane z działalnością spółki i jej służą (dochód z wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą).



PRZYKŁAD 2

Materiały do produkcji

Spółka stosująca estoński CIT kupuje materiały do produkcji od różnych podmiotów. W czasie weryfikacji zakupu partii materiałów księgowa, stosując procedurę wewnętrzną, stwierdziła, że dostarczyła je firma syna jednego ze wspólników. W związku z tym musiała zostać przeprowadzona dodatkowa weryfikacja. Sama celowość nie budziła wątpliwości (materiały do produkcji), ale księgowa zażądała wykazania, że zastosowane warunki (w tym cenowe) mają charakter rynkowy. Ze względu na spodziewaną powtarzalność transakcji po konsultacji z doradcą podatkowym postanowiono sporządzić uproszczoną dokumentację wskazującą na rynkowość (niezależnie od tego, że nie zostały przekroczone progi dla dokumentacji cen transferowych).



PRZYKŁAD 3

Udział w targach

Członek zarządu spółki, a jednocześnie jej udziałowiec, wyjechał na targi. W związku z udziałem w targach do spółki spłynęły faktury za hotel, bilet lotniczy, wynajem samochodu na miejscu. W związku z tym, że korzystającym był członek zarządu/udziałowiec, a spółka stosuje estoński CIT, księgowa, wdrażając proces weryfikacji, zażądała dodatkowych wyjaśnień i oceny wydatku. Okazało się, że wyjazd był bezzwzględnie służbowy, w pełni uzasadniony i w związku z tym wydatki te nie generują dochodu po stronie spółki.



oraz bieżącej współpracy z zarządem klienta.

Uwaga! W odniesieniu do ukrytych zysków oraz wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą:

- problem nie dotyczy wyłącznie dużych lub nietypowych transakcji;
- jego źródłem może być zupełnie zwyczajna faktura za najem, samochód, doradztwo, podróż, remont, reklamę czy usługi administracyjne;
- faktura nie zawiera wszystkich informacji potrzebnych do kwalifikacji podatkowej;
- księgowy nie powinien automatycznie traktować każdego świadczenia na rzecz wspólnika jako ukryte-

go zysku, ale nie może też poprzestać na formalnej poprawności dokumentu;

- konieczne jest rozdzielenie odpowiedzialności klienta i biura rachunkowego, z rzeczywistym dużym naciskiem na to, że przecież spółka – czy raczej jej pracownicy, zarząd – mają informacje niezbędne do identyfikacji dochodów w estońskim CIT również w trakcie roku, chociaż samego rozliczenia dokonuje księgowy.

Dokończenie na s. C3

Koordinacja działań PIP, KAS i ZUS: jakie mogą być skutki jednej kontroli?

Od 8 lipca 2026 r. inspektorzy pracy otrzymali uprawnienia do administracyjnego ustalenia, że zleceniobiorcy lub kontraktorzy B2B w rzeczywistości są pracownikami. Wzmocnienie ochrony praw osób zatrudnionych to niewątpliwie pozytywny trend, lecz cieniem kładą się na nim przewidywane koszty podatkowe i składowe, które w największym stopniu mogą obciążyć pracodawców.



Natalia Kamińska
doradczyni podatkowa,
starsza menedżerka w zespole
ds. PIT w KPMG w Polsce

Okazuje się, że reforma PIP to nie tylko walka o prawa pracowników. Jej pośrednim skutkiem może być zauważalny wzrost wpływów z tytułu PIT oraz pracowniczych składek ZUS. Umowa o pracę jest obecnie najmniej korzystną podatkowo formą zatrudnienia. Obowiązujący system podatkowy w praktyce promuje zatrudnienie na etacie przede wszystkim osób osiągających dochody w okolicach pierwszego progu podatkowego (tj. ok. 120 tys. zł rocznie).

W przypadku osób najlepiej zarabiających poziom obciążeń fiskalnych może sięgać nawet ok. 40 proc. wynagrodzenia brutto. Praktyka rynkowa pokazuje, że osoby te częściej decydują się na model współpracy B2B, który pozwala na wybór formy opodatkowania oraz opłacanie składek ZUS od niższej, zryczałtowanej podstawy.

Ważne: Skutki podatkowe reformy uprawnień PIP mogą szczególnie odczuć osoby osiągające wysokie zarobki, dla których różnice pomiędzy zatrudnieniem na etacie a współpracą B2B są bardziej zauważalne.

Wymiana informacji

Gwarantem skuteczności działań inspektorów pracy ma być stała, zautomatyzowana i szybka wymiana informacji z Centralnego Rejestru Danych Podatkowych między organami podatkowymi Krajowej Administracji Skarbowej, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz Państwową Inspekcją Pracy. Udostępnianie tego typu danych organom podatkowym i ZUS może się stać impulsem do wszczynania postępowań wyjaśniających oraz weryfikacji sposobu kwalifikowania umów cywilnoprawnych i kontraktów B2B.

Ważne: Skutki prawne i fiskalne związane z ustaleniem istnienia stosunku pracy powstają z dniem wydania decyzji przez PIP.

Wcześniejsza wersja nowelizacji ustawy o PIP przewidywała znacznie bardziej rygorystyczny model, obejmujący także okresy historyczne. Ostatecznie w wyniku licznych konsultacji społecznych przyjęto rozwiązanie, zgodnie z którym decyzja inspektora jest wiążąca dopiero od dnia jej wydania, a więc na przyszłość. **Uwaga!** Nie oznacza to jednak, że organy podatkowe czy ZUS tracą uprawnienia do wszczynania kontroli za okresy nieobjęte jeszcze terminem przedawnienia. Mechanizmy wymiany informacji między instytucjami ułatwią prowadzenie takich czynności, ponieważ pozwolą na systemowe gromadzenie danych o przypadkach będących przedmiotem zainteresowania organów.

Wydłużenie okresu ryzyka finansowego pracodawcy

Nowe przepisy wprowadzają odrębne zasady biegu przedawnienia dla rosz-

czeń pracowniczych oraz zobowiązań fiskalnych.

► **W przypadku roszczeń pracowniczych** termin przedawnienia przerywa się z chwilą wszczęcia postępowania przez inspektora pracy i po uprawomocnieniu się decyzji biegnie na nowo.

► **Dla zobowiązań podatkowych i składowych** pięcioletni termin co do zasady biegnie dalej w toku kontroli, lecz zostaje zawieszony z chwilą skierowania sprawy do sądu (np. odwołania od decyzji lub powództwa o ustalenie stosunku pracy) i po zakończeniu postępowania sądowego biegnie dalej od momentu zawieszenia.

Z uwagi na obiektywny problem przewlekłości postępowań sądowych w Polsce należy się liczyć z tym, że okres przedawnienia zobowiązań podatkowych i składowych może w takich sytuacjach istotnie się wydłużyć. Im bowiem dłuższy termin przedawnienia, tym dłużej pracodawca będzie pozostawał w stanie podwyższonego ryzyka, że powstaną zaległości podatkowe i składowe.

Nie można pominąć kwestii odsetek za zwłokę, które narastają wraz z wydłużającym się czasem trwania postępowania, a także kar za naruszenie przepisów prawa pracy, sięgających nawet 90 tys. zł. W praktyce wszystkie te koszty mogą wpływać na wysokość obciążeń fiskalnych przedsiębiorstw, które korzystają z umów cywilnoprawnych i kontraktów B2B.

Studium przypadku

Przeanalizujmy współpracę B2B z jedną osobą fizyczną, która osiąga wynagrodzenie 15 000 albo 20 000 zł brutto miesięcznie (tj. 180 000 albo 240 000 zł rocznie).

W razie przekwalifikowania tej współpracy na stosunek pracy zaległości podatkowo-składowe obejmą m.in.:

- składki na ubezpieczenia społeczne: 13,71 proc. podstawy wymiaru po stronie pracownika i ok. 20,48 proc. po stronie pracodawcy,
- 9 proc. składki zdrowotnej,
- podatek dochodowy według skali, w górnym przedziale 32 proc.

Przy wskazanym poziomie wynagrodzeń szacunkowa kwota dodatkowych obciążeń podatkowo-składowych za jeden rok podatkowy wynosiłaby nawet ok. 160 tys. zł. Odsetki od zaległości podatkowych mogą wynosić efektywnie ok. 7 proc. należności głównej.

Łączny koszt przekwalifikowania współpracy B2B na stosunek pracy w przypadku jednego współpracownika na przyszłość za kilka lat podatkowych może więc wynosić nawet kilkaset tysięcy zł, w zależności od poziomu wynagrodzenia. W sytuacji, gdy takich współpracowników jest więcej, przy podobnych stawkach wynagrodzeń, łączne kwoty mogą sięgać od kilku do kilkunastu milionów złotych. [tabela]

Zgodnie z obowiązującymi przepisami pracodawca jako płatnik składek oraz podatek dochodowego odpowiada za zapłatę podatku oraz składek ubezpieczeniowych do właściwych organów. Należy więc przyjąć, że to on ponosi odpowiedzialność za nieopła-

Tabela. Koszty przekwalifikowania i skala obciążeń

Wynagrodzenie brutto miesięcznie	15 000	20 000
Wynagrodzenie brutto rocznie	180 000	240 000
Składki na ubezpieczenia społeczne – pracownik	38 657	51 543
Składki na ubezpieczenia społeczne – pracodawca	36 864	49 152
Podatek dochodowy	30 000	49 200
Łączne zobowiązanie (podatek + składki) za rok podatkowy	105 521	149 895
Odsetki według stanu na koniec 2026 r.	10 185	14 468
Łączna kwota zaległości (z odsetkami)	115 706	164 363

cone w terminie zaliczki na podatek dochodowy do urzędu skarbowego oraz za nieopłacone składki zarówno w części przypadającej na pracodawcę, jak i na pracownika, których nie pobrał i nie odprowadził do ZUS. **Uwaga!** W praktyce w przypadku przekwalifikowania stosunku organy mogą żądać całości zaległości w pierwszej kolejności od pracodawcy.

Otwarta pozostaje co prawda kwestia regresu wobec pracownika (tj. dochodzenia od niego zwrotu uiszczonych w jego imieniu należności publicznoprawnych), jednak skuteczność takich roszczeń w praktyce może być ograniczona m.in. ze względu na dominującą linię orzecznictwa kładącą nacisk na ochronę praw pracownika.

Abolicja pozwala uniknąć sankcji

Ze względu na restrykcyjny charakter nowych rozwiązań ustawa przewiduje możliwość skorzystania z abolicji. W ciągu 12 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji pracodawcy mogą wprowadzić zmiany w modelu współpracy bez ryzyka nałożenia sankcji karnych. W tym okresie Ministerstwo Finansów zachęca do przeglądu wszystkich umów o współpracę, opracowania i wdrożenia planów naprawczych, a w razie potrzeby także do wystąpienia o interpretację indywidualne do głównego inspektora pracy.

Ważne: Abolicja nie obejmuje zobowiązań podatkowych i składowych.

Zasadne jest podjęcie działań ograniczających ryzyko wydania decyzji przez PIP, co w przyszłości może zapobiec konsekwencjom związanym ze zwiększonymi kosztami podatkowymi i składowymi.

Prognozowane skutki reformy

Reforma PIP to nie tylko zmiana w kontrolach, to próba przesunięcia części rynku do elastycznych form zatrudnienia do klasycznych etatów oraz wzrost kosztów pracy.

Krajowa Izba Doradców Podatkowych (KIDP) w swojej opinii do projektu zmian ustawy o PIP zwróciła uwagę na problem zacierania się granic pomiędzy umową o pracę a współpracą w modelu B2B. Kategoria podporządkowania, wynikająca z charakteru stosunku pracy definiowanego w obowiązujących przepisach, coraz słabiej przystaje do aktualnych realiów rynku pracy, na którym rozwija się model współpracy oparty na równorzędności

stron, wspólnym procesie decyzyjnym i kooperacji zamiast klasycznej podrzędności pracowniczey.

Wymaga to szerszej refleksji nad sposobem definiowania stosunku pracy. Sama definicja stosunku pracy z art. 22 kodeksu pracy, która została ustawiona jako centralny punkt reformy PIP, pozostaje bowiem niezmieniona. Tymczasem pracodawcy i pracownicy mają coraz większe trudności z jednoznacznym odróżnieniem i ustaleniem charakteru łączącej ich relacji, co, jak wskazuje KIDP, stanowi wyzwanie o charakterze systemowym.

Dodatkowym, istotnym aspektem jest obecny poziom opodatkowania przychodu z pracy. Zawarcie umowy o pracę nadal wiąże się z wysokimi obciążeniami podatkowymi i składowymi, często zupełnie nieproporcjonalnymi w porównaniu z innymi formami współpracy.

Mechanizmy służące ochronie stosunku pracy powinny koncentrować się na wzmocnieniu praw pracowniczych, lecz także uwzględnić konsekwencje podatkowe, które realnie wpływają na wybór tej formy współpracy. Bez zmian w tym obszarze otwarte pozostaje pytanie, czy reforma rzeczywiście wzmocni bezpieczeństwo pracowników, czy raczej uderzy w rynek pracy i przyczyni się do niepożądanych zjawisk, takich jak zaniżanie etatów czy ograniczanie zatrudnienia właśnie ze względu na nieproporcjonalnie wysokie obciążenia podatkowo-składowe związane z umową o pracę.

Nie jest to jednak przesądzone, dlatego że nowe przepisy zostały przekazane do kontroli Trybunałowi Konstytucyjnemu w zakresie oceny, czy regulacje te pozostają w zgodzie z konstytucyjną zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP, w tym przy zwróceniu uwagi na to, że definicja pracy może być rozumiana szeroko i w praktyce może obejmować też inne formy zatrudnienia, w tym B2B.

©

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2026 r. o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 473)
- ustawa z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1712; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 473)
- ustawa z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 277; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 473)
- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. nr 114, poz. 946)

Jak należy oznaczać w JPK_VAT noty księgowe dotyczące rabatów pośrednich

Pytanie: Spółka świadczy usługi leasingu samochodów. Od dealerów otrzymuje bonusy, których kwota zależy od liczby i wartości nabytych od nich przedmiotów. Na gruncie VAT są to rabaty pośrednie, dokumentowane przez spółkę notami księgowymi (obciążeniowymi) albo przez importera wypłacającego rabat (notą księgową uznaniową). Kwoty rabatów pośrednich obejmują VAT. Na podstawie otrzymywanych not spółka obniża w JPK wartość dokonanych zakupów oraz podatek naliczony za okres, w którym wpłynęła kwota rabatu. Czy w przypadku tych not księgowych w JPK należy stosować wyłącznie oznaczenie „DI”?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Odpowiedź: Nie, w przypadku takich not księgowych stosuje się zarówno oznaczenie „DI”, jak i „WEW”.

Zgodnie z par. 11 ust. 8 rozporządzenia w sprawie JPK_VAT ewidencja zawiera następujące oznaczenia dla:

- 1) faktur:
- a) „OFF” – faktura, o której mowa w art. 106nf ust. 1 ustawy o VAT (tj. faktura wystawiona w okresie trwania awarii KSeF), która na dzień złożenia JPK_VAT nie ma numeru identyfikującego ją w KSeF,
- b) „BfK” – faktura elektroniczna oraz faktura w postaci papierowej,
- c) „MK” – faktura wystawiona przez podatnika będącego dostawcą lub usługodawcą, który wybrał metodę kasową rozliczeń określoną w art. 21 ustawy o VAT;
- 2) innych dowodów nabycia:
- a) „DI” – dowód inny niż faktura,
- b) „VAT RR” – faktura VAT RR potwierdzająca nabycie produktów rolnych lub usług rolniczych i faktura VAT RR KOREKTA,

VAT nie ma numeru identyfikującego ją w KSeF,

- b) „BfK” – faktura elektroniczna oraz faktura w postaci papierowej,
- c) „MK” – faktura wystawiona przez podatnika będącego dostawcą lub usługodawcą, który wybrał metodę kasową rozliczeń określoną w art. 21 ustawy o VAT;
- 2) innych dowodów nabycia:
- a) „DI” – dowód inny niż faktura,
- b) „VAT RR” – faktura VAT RR potwierdzająca nabycie produktów rolnych lub usług rolniczych i faktura VAT RR KOREKTA,

Dokończenie ze s. C1

Ważne: Paradoks dochodów z ukrytych zysków i wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą polega na tym, że często (w szerokim zakresie) opiera się na wydatkach.

Co powinien zrobić księgowy

Tak jak w klasycznym CIT, otrzymawszy fakturę zakupową, księgowy próbuje ustalić, czy wydatek może być kosztem, pytając w tym celu o fakty służące weryfikacji celowości, tak w estońskiej spółce pytanie takie również musi być postawione, ale z oczekiwaniami na odpowiedź w jeszcze szerszym zakresie. Jak obserwuję w praktyce, w estońskim CIT takie pytanie często jest źle postawione. Przez cały czas spotykam się bowiem z nim dosłownie w takim brzmieniu: czy mogę zaliczyć wydatek do kosztów?

Sęk w tym, że rozliczenie bilansowe to pytanie o to, czy mogę, a nawet muszę uwzględnić wydatek w księgach i przy wyznaczaniu wyniku finansowego, lecz musi być jeszcze jego podatkowa odsłona: czemu służy wydatek, czy jest powiązany z działalnością spółki, a jeżeli tak – to jak ściśle, w jakim zakresie, a przede wszystkim czy występuje jakiś jeszcze (albo tylko) faktyczny beneficjent bezpośredni lub pośredni świadczenia, czy przypadkiem nie jest to podmiot powiązany ze spółką lub jej właścicielami. Dopiero po uzyskaniu takich informacji następuje weryfikacja, aby ustalić, czy dany wydatek nie wygeneruje dochodu z ukrytego zysku albo wydatku niezwiązanego z działalnością gospodarczą.

Uwaga! W związku z tym, co prawodawca zafundował podatnikom, nie można się w pełni zgodzić z prezentowaną często i tylko w pierwotnym założeniu prawdziwą tezę, jakoby estoński CIT był rozwiązaniem zdejmującym z podatnika obowiązek prowadzenia rachunkowości podatkowej.

Owszem, podwójna księgowość w tym ujęciu, nie jest prowadzona jak w klasycznym CIT, ale niezbędne jest zaopatrzenie spółki i jej księgowych w procedury pozwalające na weryfikację nie tylko klasycznej celowości wydatków, lecz także jej istotnej modyfikacji dla potrzeb ustalenia tych najmniej pożądanych dochodów w estońskim CIT.

➔ Dlaczego ma być badana również klasyczna celowość wydatków?

Z tego powodu, że w praktyce funkcjonuje dość stabilny już pogląd – z którym zgadzam się co do istoty – że dla potrzeb estońskiego CIT należy zastosować kryteria właściwe przy weryfikacji celowości fiskalnej, a przez to racjonalności ekonomicznej, przy zwykłych zasadach opodatkowania (być może w wyniku nowelizacji zyska on swoje normatywne źródło). Wykładnia taka została zaprezentowana w licznych interpretacjach indywidualnych, m.in. z 16 lutego 2024 r., sygn. 0111-KDIB1-2.4010.680.2023.2.MK. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej stwierdził w niej, że „Jak już wcześniej wskazano, za wydatki niezwiązane z działalnością gospodarczą można uznać m.in. takie wydatki i koszty, które nie są ponoszone w celu zarobkowym.

Sposób kwalifikacji tego dochodu uzależniony jest od indywidualnego stanu faktycznego, w jakim pozostaje spółka. W ocenie wydatków kwalifikujących się do tego rodzaju dochodów można się pomocniczo posilkoować kwalifikacją wydatków do kosztów niestanowiących kosztów uzyskania przychodów, na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy CIT, wynikającą z praktyki podmiotu”.

Uwaga! Do zaliczenia wydatków do kategorii niezwiązanych z działalnością gospodarczą nie wystarczy, by przy zasadach ogólnych wydatek nie stanowił kosztu jedynie ze względu na zastosowane wyłączenia z art. 16 ust. 1 ustawy o CIT czy innego wyłączenia (np. z art. 15c ustawy o CIT).

Zatem w spółce stosującej estoński CIT wydatek musi być weryfikowany pod kątem celowości de facto w jeszcze szerszym zakresie niż w klasycznym CIT. O ile bowiem przy ogólnych zasadach opodatkowania wiemy, że jakiś wydatek nie jest kosztem, bo o tym wprost nam mówi ustawodawca, o tyle w przypadku estońskiego CIT samo wyłączenie nie ma większego znaczenia. Konieczne jest przeprowadzenie pełnej i wnikliwej analizy, a na dodatek trzeba jeszcze sprawdzić jego faktycznych bezpośrednich i pośrednich beneficjentów. Należy również zweryfikować relacje, ewentualne istniejące powiązania ze świadczącym. Przy czym sam fakt, że one istnieją, nie decyduje au-

c) „WEW” – dowód wewnętrzny. W interpretacji indywidualnej z 13 lipca 2026 r., sygn. 0111-KDIB3-3.4012.181.2026.1.MAZ, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wyjaśnił, że oznaczenie „DI” stosuje się w przypadku dowodu innego niż faktura, w szczególności dla wszystkich innych przypadków dokumentów, które nie będą miały numeru KSeF i nie zostały przesłane do KSeF ani nie będzie ich można oznaczyć „BfK” i „OFF”, ale pojawia się konieczność wykazania ich w ewidencji dla podatku od towarów i usług.

Skoro udzielenie rabatów pośrednich wynika z liczby i wartości przedmiotów nabytych od dealera, to rabaty nie są związane z konkretnymi fakturami, lecz są następstwem skali wzajemnych transakcji. W takim wypadku nota księgowa nie odnosi się bezpośrednio do pojedynczej transakcji dokumentowanej fakturą.

W analizowanym przypadku rabaty te mogą być dokumentowane:

- przez spółkę – za pomocą not obciążeniowych wysyłanych do danego importera,
 - bądź przez importera – za pomocą not uznaniowych, otrzymywanych przez spółkę.
- Dyrektor KIS w ww. interpretacji stwierdził, że skoro noty księgowe są wyrazem wzajemnych rozliczeń wewnętrznych między spółką a importem i odnoszą się do skali dokonanych transakcji nabycia, to należy je ujmować zarówno jako dowody oznaczone „WEW”, jak i jako dowody oznaczone „DI”.

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 181)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)

Procedura weryfikacji w biurze rachunkowym

Etap 1 – identyfikacja klienta (na początku współpracy)

- aktualna struktura właścicielska;
- lista członków zarządu;
- wykaz podmiotów powiązanych;
- informacja o majątku wykorzystywanym przez wspólników;
- zestawienie umów zawartych ze wspólnikami i podmiotami powiązanymi.

Etap 2 – oznaczanie dokumentów (w trakcie współpracy)

Klient powinien zaznaczać, że faktura:

- dotyczy podmiotu powiązanego;
- obejmuje świadczenie na rzecz wspólnika;
- dotyczy użytku mieszanego;
- wiąże się z majątkiem prywatnym;
- ma charakter niestandardowy.

Etap 3 – opis

Krótką odpowiedź klienta:

- kto korzystał;
- w jakim celu;
- na podstawie jakiej umowy;
- jak ustalono cenę;
- jaki jest związek z działalnością.

Etap 4 – decyzja i dokumentacja

Zakwalifikowanie zdarzenia jako:

- neutralnego na gruncie estońskiego CIT;
- ukrytego zysku;
- wydatku niezwiązanego;
- wymagającego opinii doradcy podatkowego.

Uwaga! Przygotowując umowę i procedurę, warto wskazać w nich na:

- obowiązek aktualizowania listy członków organów oraz podmiotów powiązanych;
- obowiązek oznaczania określonych dokumentów;
- zakres kompetencyjny i obszar weryfikacji wykonywanej przez biuro;
- obowiązek i tryb konsultacji transakcji niestandardowych;
- termin przekazania informacji potrzebnych do miesięcznego rozliczenia ryczałtu;
- dodatkowe, odrębne od ryczałtowego wynagrodzenie za analizę prawnopodatkową, jeżeli nie mieści się ona w standardowej usłudze księgowej, lub na konieczność korzystania ze wsparcia doradcy podatkowego.

tomatycznie o tym, że wystąpił dochód do opodatkowania. Wówczas bowiem kluczowe znaczenie będzie miał rynkowy charakter świadczenia.

Standardowo tutaj już szczególną uwagę należy zwracać na zakup wszelkich usług o charakterze niematerialnym, ale nie tylko one powinny być poddawane szczególnej analizie.

Wniosek zatem jest taki, że zajmując się obsługą spółki stosującej estoński CIT, biuro rachunkowe musi nie tylko dostosować zapisy umowne w kontrakcie, na podstawie którego świadczona jest usługa (w szczególności kładąc nacisk na stosowanie procesów i aktualizację danych), lecz także dodatkowo

musi wdrożyć uszytą na miarę procedurę uwzględniającą poszczególne etapy weryfikacji. [\[ramka\]](#)

Uwaga! W spółce stosującej estoński CIT faktura ma również kluczowe znaczenie, lecz nie zmienia tego dokumentu w deklarację podatkową. Biuro rachunkowe powinno mieć narzędzia, dane i umiejętności do identyfikacji faktur wymagających dodatkowych pytań, ale odpowiedzi musi udzielić klient. Bez informacji o powiązaniach, celu transakcji i rzeczywistym beneficjencie nawet bezbłędnie prowadzona księgowość nie gwarantuje prawidłowego rozliczenia ryczałtu.

Jak przedsiębiorca powinien rozliczyć w VAT, PCC i PIT zakup starych monet podczas urlopu za granicą



Marcin Szymankiewicz
doradca
podatkowy

Pan Krzysztof jako przedsiębiorca (zarejestrowany jako podatnik VAT czynny) prowadzi antykwariat. Podczas urlopu we Włoszech 6 lipca 2026 r. na pchlim targu kupił za 200 euro od osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej włoskie monety z lat 50. ubiegłego wieku. Zakup nastąpił na podstawie ustnej umowy kupna-sprzedaży, a za nabyte monety antykwariusz zapłacił gotówką. Sprzedający na potwierdzenie sprzedaży nie wystawił rachunku ani żadnego innego dokumentu. Pan Krzysztof kupił monety na potrzeby prowadzonego antykwariatu, stanowią one dla niego towary handlowe. Przedsiębiorca, wracając z urlopu, przywiózł monety z Włoch do Polski osobiście 31 lipca 2026 r. Pan Krzysztof rozlicza VAT na zasadach ogólnych za okresy miesięczne (JPK_V7M), a PIT na zasadach podatku liniowego, prowadząc podatkową księgę przychodów i rozchodów metodą kasową. Przedsiębiorca nie wybrał kasowego PIT, a zaliczki na PIT opłaca na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Jak powinien rozliczyć zakup monet we Włoszech i ich przywóz do Polski na gruncie VAT, PCC i PIT?

©P

VAT

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT opodatkowaniu VAT podlega wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów za wynagrodzeniem na terytorium kraju. Stosownie do art. 9 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy o VAT przez wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów, o którym mowa w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT, rozumie się nabycie prawa do rozporządzania jak właściciel towarami, które w wyniku dokonanej dostawy są wysyłane lub transportowane na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium państwa członkowskiego rozpoczęcia wysyłki lub transportu przez dokonującego dostawy, nabywcę towarów lub na ich rzecz; pod warunkiem że:

- 1) nabywcą towarów jest:
 - a) podatnik, o którym mowa w art. 15, lub podatnik podatku od wartości dodanej, a nabywane towary mają służyć działalności gospodarczej podatnika,
 - b) osoba prawna niebędąca podatnikiem, o którym mowa w lit. a

– z zastrzeżeniem art. 10 ustawy o VAT (przepis ten zawiera katalog wyłączeń z wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów);

2) dokonujący dostawy towarów jest podatnikiem, o którym mowa w pkt 1 lit. a.

W myśl art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT przez dostawę towarów rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel, a zgodnie z art. 2 pkt 6 ustawy o VAT towary to rzeczy oraz ich części, a także wszelkie postacie energii. Stare monety, które nie są używane jako prawny środek płatniczy, spełniają definicję towaru.

W analizowanym przypadku nie są spełnione przesłanki, aby uznać za wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów zakupu starych włoskich monet. Wprawdzie w analizowanym przypadku:

- doszło do nabycia w drodze zakupu prawa do rozporządzania jak właściciel towarami (tj. starymi włoskimi monetami), które w wyniku dokonanej

dostawy zostały przetransportowane przez nabywcę do Polski z Włoch,

- nabywcą towarów jest podatnik, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, a nabywane towary mają służyć jego działalności,
- jednak dokonujący dostawy towarów nie jest w ogóle podatnikiem VAT, gdyż jest to osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej. Wyjątki wskazane w art. 9 ust. 3 ustawy o VAT są bezprzedmiotowe w analizowanym przypadku, gdyż dotyczą nabycia nowych środków transportu.

Uwaga! Zakup starych włoskich monet jest neutralny na gruncie VAT, a w szczególności przedsiębiorca w związku z ich zakupem nie jest zobowiązany do rozliczenia wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów i wykazania transakcji w JPK_V7M.

©P

PCC

Katalog czynności podlegających podatkowi od czynności cywilnoprawnych ma charakter zamknięty, co oznacza, że tylko czynności wymienione w art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy o PCC podlegają temu podatkowi. Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o PCC podatkiem podlegają m.in. umowy sprzedaży oraz zamiany rzeczy i praw majątkowych.

Stosownie do art. 535 par. 1 kodeksu cywilnego przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Zawarcie umowy sprzedaży wymaga zatem z jednej strony zobowiązania się sprzedawcy względem kupującego do przeniesienia własności rzeczy i wydania mu jej oraz z drugiej strony wzajemnego zobowiązania się kupującego względem sprzedawcy do odebrania rzeczy i zapłaty jej ceny.

W myśl art. 1 ust. 4 ustawy o PCC czynności cywilnoprawne (takie jak umowy sprzedaży) podlegają PCC, jeżeli ich przedmiotem są:

- rzeczy znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub prawa majątkowe wykonywane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- rzeczy znajdujące się za granicą lub prawa majątkowe wykonywane za granicą, w przypadku gdy nabywca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i czynność cywilnoprawna została dokonana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z 5 lutego 2025 r., sygn. 0111-KDIB2-3.4014.639.2024.2.LM, wskazał, że „Umowa sprzedaży podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych również wtedy, gdy «rzecz» będąca przedmiotem umowy sprzedaży w chwili zawarcia umowy znajduje się za granicą pod warunkiem,

że kupujący ma miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz czynność została dokonana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Natomiast jeśli umowa sprzedaży rzeczy została zawarta poza granicami Polski, a rzecz, która była przedmiotem umowy, w momencie zawarcia tej umowy również znajdowała się poza terytorium Polski, nie podlega opodatkowaniu PCC na podstawie art. 1 ust. 4 pkt 2 ustawy o PCC (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 7 maja 2024 r., sygn. 0111-KDIB2-3.4014.139.2024.1.JS).

Uwaga! W analizowanym przypadku przedmiotem umowy kupna-sprzedaży są rzeczy (stare włoskie monety) znajdujące się w momencie sprzedaży za granicą (we Włoszech), a umowa sprzedaży została także zawarta za granicą (we Włoszech) – zatem umowa sprzedaży nie podlega opodatkowaniu PCC w Polsce. Nie zmienia tego okoliczność, że nabywca (tj. przedsiębiorca) mieszka w Polsce. ©P

PIT

Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy o PIT kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 23 ustawy o PIT. Aby wydatek poniesiony przez podatnika mógł być uznany za koszt uzyskania przychodów, musi łącznie spełnić następujące przesłanki:

- został poniesiony przez podatnika, tj. w ostatecznym rozrachunku musi on zostać pokryty z zasobów majątkowych podatnika (nie stanowią kosztów uzyskania przychodów podatnika wydatki, które zostały poniesione na działalność podatnika przez osoby inne niż podatnik),
- jest definitywny (rzeczywisty), tj. wartość poniesionego wydatku nie została podatnikowi w jakikolwiek sposób zwrócona,
- pozostaje w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą,
- został poniesiony w celu uzyskania, zachowania lub zabezpieczenia przychodów lub może mieć wpływ na wielkość osiągniętych przychodów,
- został właściwie udokumentowany,

- nie znajduje się w grupie wydatków, których zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy o PIT nie uważa się za koszty uzyskania przychodów.

Ważne: Wydatki na zakup towarów handlowych mogą stanowić dla przedsiębiorcy koszty uzyskania przychodów pod warunkiem ich należytego udokumentowania.

Z opisu stanu faktycznego wynika, że przedsiębiorca prowadzi podatkową księgę przychodów i rozchodów metodą kasową. Zgodnie z par. 2 pkt 1 lit. a rozporządzenia w sprawie PKPiR towarami handlowymi są wyroby przeznaczone do sprzedaży w stanie nieprzerobionym. Towarami handlowymi są również produkty uboczne uzyskiwane przy prowadzeniu działów specjalnych produkcji rolnej.

W myśl par. 6 ust. 1 rozporządzenia w sprawie PKPiR zapisy w księdze są dokonywane w języku polskim i w walucie polskiej. W interesującym nas zakresie należy wskazać, że podstawą dokonywania zapisów w księdze są dowody księgowe, którymi są:

- faktury, faktury VAT RR, rachunki oraz dokumenty celne, wystawione zgodnie z odrębnymi przepisami (par. 6 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia w sprawie PKPiR);
- inne dowody, wymienione w par. 7 i 8 rozporządzenia w sprawie PKPiR, potwierdzające dokonanie zdarzenia gospodarczego zgodnie z jego rzeczywistym przebiegiem i zawierające co najmniej następujące dane:
 - a) wiarygodne określenie wystawcy lub wskazanie stron (nazwę i adresy) uczestniczących w zdarzeniu gospodarczym, którego dowód dotyczy,
 - b) datę wystawienia dowodu oraz datę lub okres dokonania zdarzenia gospodarczego, którego dowód dotyczy, z tym że jeżeli data dokonania zdarzenia gospodarczego odpowiada dacie wystawienia dowodu, wystarcza podanie jednej daty,
 - c) przedmiot zdarzenia gospodarczego i jego wartość oraz ilościowe określenie, jeżeli przedmiot zdarzenia jest wymierny w jednostkach naturalnych,
 - d) podpisy osób uprawnionych do prawidłowego udokumentowania zdarzeń gospodarczych – oznaczone numerem lub w inny sposób umożliwiający powiązanie dowodu z zapisami księgowymi

cd. PIT

mi dokonanymi na jego podstawie (par. 6 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie PKPiR).

Zgodnie z par. 6 ust. 4 rozporządzenia w sprawie PKPiR dowód księgowy jest sporządzany w języku polskim. Treść dowodu powinna być pełna i zrozumiała; dopuszczalne jest używanie skrótów ogólnie przyjętych. Jeżeli w dowodzie jest podane wartościowe określenie zdarzenia gospodarczego tylko w walucie obcej, podatnik posiadający ten dowód jest obowiązany przeliczyć walutę obcą na złote zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o PIT. Wynik przeliczenia należy zamieścić w wolnych polach dowodu lub w załączniku do dowodu sporządzonego w walucie obcej. **Uwaga!** Umowa kupna-sprzedaży rzeczy ruchomych (towarów handlowych) od osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej może stanowić podstawę do wpisu do podatkowej księgi przychodów i rozchodów, jeżeli zawiera wszystkie elementy wskazane w par. 6 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie PKPiR.

W analizowanej sprawie przedsiębiorca nie ma pisemnej umowy kupna-sprzedaży, ponieważ została ona zawarta jedynie w formie ustnej. Należy zatem uznać, że nie posiada dowodu księgowego w postaci umowy sprzedaży, która stanowiłaby podstawę do ujęcia wydatku jako kosztu uzyskania przychodów.

W myśl par. 7 rozporządzenia w sprawie PKPiR za dowody księgowe uznaje się również:

- noty księgowe, sporządzone w celu skorygowania zapisu dotyczącego zdarzenia gospodarczego, wynikającego z dowodu obcego lub własnego, otrzymane od kontrahenta podatnika lub przekazane kontrahentowi;
- dowody opłat pocztowych i bankowych;
- inne dowody opłat, w tym dokonywanych na podstawie książeczek opłat oraz dowody zawierające dane, o których mowa w par. 6 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie PKPiR.

Z opisu stanu faktycznego nie wynika, aby przedsiębiorca dysponował takimi dowodami potwierdzającymi zakup przedmiotowych starych monet.

Stosownie do par. 8 ust. 1 rozporządzenia w sprawie PKPiR na udokumentowanie zapisów w księdze dotyczących niektórych wydatków (kosztów) mogą być sporządzone dowody zaopatrzone w datę i podpisy osób, które bezpośrednio dokonały wydatków (dowody wewnętrzne), określające:

- przy zakupie – nazwę towaru oraz ilość, cenę jednostkową i wartość,
- w innych przypadkach – przedmiot zdarzeń gospodarczych i wysokość wydatku (kosztu).

Dowody wewnętrzne mogą dotyczyć wyłącznie czynności ściśle wymienionych w ust. 2 tego paragrafu. Jednak zakup starych monet na pchlim targu nie został wymieniony wśród wydatków, które mogą być udokumentowane dowodem wewnętrznym.

Uwaga! Skoro na udokumentowanie zakupu starych włoskich monet, które dla przedsiębiorcy mają stanowić towary handlowe, nie posiada on ani rachunku, ani umowy, ani żadnego innego dokumentu (dowodu), a nie może w tym przypadku sporządzić dowodu wewnętrznego, to brak jest podstaw do ujęcia tego wydatku jako kosztu uzyskania przychodów w podatkowej księdze przychodów i rozchodów.

W interpretacji indywidualnej z 3 marca 2015 r., sygn. ITPB1/415-1163/14/DP, dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy wskazał, że „Wnioskodawczyni zamie-

rza zajmować się sprzedażą markowych zabawek, ubrań, akcesoriów dziecięcych i domowych pozyskiwanych na prywatnych wyprzedażach zwanych brocante «pchli targ» organizowanych na terenie Francji. We Francji targi takie organizowane są w każdy weekend i można zaopatrzyć się na nich we wszelkiego rodzaju produkty, które sprzedający uważają za niepotrzebne i pozbywają się ich. Zakup artykułów ma być dokonywany od osób prywatnych, które nie mają możliwości, ale także ze względu na niskie ceny (0,5–5,0 euro) nie będą chciały dokumentować tej sprzedaży wydając rachunki. W związku z powyższym Wnioskodawczyni nie będzie posiadała dokumentu zakupu. Uzyskane z ww. tytułu dochody zamierza opodatkować na zasadach ogólnych, zdarzenia gospodarcze ewidencjonowane będą za pomocą podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Mając na uwadze opisane we wniosku zdarzenie przyszłe oraz przedstawione powyżej uregulowania prawne stwierdzić należy, że obowiązujące przepisy nie przewidują możliwości ustalania wartości zakupionych towarów, przeznaczonych do dalszej odsprzedaży na podstawie spisu z natury. Wobec tego uznać należy, że dokumentem będącym podstawą do ujęcia operacji gospodarczych, w tym związanych z nabyciem towarów handlowych w podatkowej księdze przychodów i rozchodów powinna być (co do zasady) faktura, bądź rachunek, o których mowa w § 12 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów (obecnie par. 6 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia w sprawie PKPiR – red.). Jeżeli jednak zakup na potrzeby działalności gospodarczej dokonywany jest od osób fizycznych, które działalności gospodarczej nie prowadzą, to dokumentami stanowiącymi podstawę wpisu do podatkowej księgi przychodów i rozchodów, powinny być umowy sprzedaży, zawierające dane, o których mowa w § 12 ust. 3 pkt 2 ww. rozporządzenia (obecnie par. 6 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia w sprawie PKPiR – red.). Wobec powyższych, przedstawione we wniosku stanowisko Wnioskodawczyni, że «koszt własny sprzedaży» ustalany będzie na podstawie spisu z natury sporządzonego niezwłocznie po przywiezieniu towarów z Francji należy uznać za nieprawidłowe. Dla zaliczenia wydatków na zakup towarów handlowych konieczne jest bowiem – jak wykazano – potwierdzenie ich dowodami spełniającymi wymogi określone w przepisach rozporządzenia w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów”.

Uwaga! Dla braku możliwości zaliczenia wydatków na nabycie starych włoskich monet do kosztów uzyskania przychodów nie ma znaczenia fakt, że przedsiębiorca dokonał zapłaty gotówką. Wynika to przede wszystkim z tego, że stroną transakcji nie był inny przedsiębiorca (np. włoska firma), tylko osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, a ponadto jednorazowa wartość transakcji jest znacznie niższa niż ustawowy limit równowartości 15 000 euro. Zatem nie są spełnione przesłanki do zastosowania wyłączeń zawartych w art. 22p ustawy o PIT.

Skoro wydatki na zakup starych włoskich monet nie stanowią kosztu uzyskania przychodów, to bezprzedmiotowe jest ustalenie momentu ich potrącenia na podstawie art. 22 ust. 4–6b ustawy o PIT.



Schemat rozliczenia zakupu starych włoskich monet podczas urlopu za granicą

1. JAKI PODATEK:

PIT:

Przychody: nie wystąpią (brak informacji w stanie faktycznym)

Koszty uzyskania przychodów: nie wystąpią, z uwagi na brak ich właściwego udokumentowania

VAT:

Podstawa opodatkowania: nie wystąpi (transakcja jest neutralna na gruncie VAT).

Podatek należny: nie wystąpi (transakcja jest neutralna na gruncie VAT).

Podatek naliczony: nie wystąpi (transakcja jest neutralna na gruncie VAT).

PCC: nie wystąpi (umowa sprzedaży nie podlega PCC).

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.

Zlecenie po B2B: co z ulgą dla młodych?

Spółka z o.o. współpracuje w modelu B2B z programistą, który nie ma ukończonych 26 lat. Wykonawca chciałby zamknąć działalność gospodarczą i zawrzeć ze spółką umowę zlecenia, na podstawie której kontynuowałby te same zadania (m.in. tworzenie i rozwój oprogramowania). Czy spółka – jako płatnik PIT – będzie mogła zastosować ulgę dla młodych do wynagrodzenia wypłacanego na podstawie takiej umowy zlecenia?

Marcin Mroziuk

marcin.mroziuk@infor.pl

Spółka – jako płatnik – nie będzie musiała pobierać zaliczek na PIT od wynagrodzenia zleceńiobiorcy korzystającego z ulgi dla młodych, jeżeli będą spełnione warunki z art. 21 ust. 1 pkt 148 ustawy o PIT. Zgodnie z nim wolne od PIT są przychody:

a) ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy,

b) z umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy o PIT (tj. zawartych z: osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, osobą prawną, jednostką organizacyjną niemającą osobowości prawnej, przedsiębiorstwem w spadku albo posiadaczem nieruchomości, w której lokale są wynajmowane, lub działającym w jego imieniu zarządcą albo administratorem – jeżeli usługi są wykonywane wyłącznie dla potrzeb związanych z tą nieruchomością),

c) z tytułu odbywania praktyki absolwenckiej,

d) z tytułu odbywania stażu uczniowskiego,

e) z zasiłku macierzyńskiego – otrzymane przez podatnika do ukończenia 26. roku życia, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym 85 528 zł.

Przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej (B2B) nie zostały wymienione w art. 21 ust. 1 pkt 148 ustawy o PIT. W związku z tym nie korzystają one ze zwolnienia dla młodych, ale nie oznacza to, że ich uprzednie osiągnięcie wpływa na prawo do ulgi w odniesieniu do innych źródeł.

W analizowanym przypadku wynagrodzenie wypłacane osobie fizycznej na podstawie planowanej umowy zlecenia należy kwalifikować jako przychód z działalności wykonywanej osobieście w rozumieniu art. 13 pkt 8 ustawy o PIT, a to źródło przychodów jest objęte ulgą dla młodych. Skoro wykonawca zakończy prowadzenie działalności gospodarczej przed zawarciem umowy zlecenia, to nie będzie podstaw, aby traktować osiągnięte z niej wynagrodzenie jako przychód z działalności gospodarczej.

Uwaga! Ustawa o PIT nie przewiduje żadnego ograniczenia ulgi dla młodych związanego z uprzednim statusem działalności gospodarczej podatnika czy też z kontynuacją podobnych obowiązków. Ważne jest natomiast, żeby w momencie uzyskiwania danego przychodu były spełnione warunki ulgi dla młodych, tj. by podatnik:

- nie miał ukończonych 26 lat,
- uzyskiwał przychód ze źródła objętego zwolnieniem (np. z umowy zlecenia),
- nie przekroczył obowiązującego limitu kwotowego.

Potwierdza to interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 23 grudnia 2025 r., sygn. 0113-KD IPT2-3.4.011.701.2025.4.AK. ©

Podstawa prawna

- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- ustawy z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (tj. Dz.U. z 2026 r. poz. 191)
- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)
- rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 6 września 2025 r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów (Dz.U. poz. 1299)
- ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tj. Dz.U. z 2026 r. poz. 795)

Czy wynajem urządzenia do zimnych napojów można zaliczyć jako koszt świadczeń na rzecz pracowników?

Pytanie: Nasz klient planuje wynajem urządzenia do przygotowywania zimnych napojów oraz koktajli lodowych. Urządzenie będzie udostępniane nie tylko pracownikom, lecz także kontrahentom uczestniczącym w spotkaniach biznesowych organizowanych w siedzibie oraz punktach sprzedaży spółki. Klient rozważa również w przyszłości zakup takich urządzeń, których jednostkowa cena nie przekroczy 5 tys. zł. Argumentuje, że dzięki nim pracownicy i kontrahenci będą mogli schłodzić się, szczególnie w upalne dni. Czy wydatki na wynajem lub zakup takich urządzeń mogą zostać zaliczone do kosztów uzyskania przychodów? Czy koszt wynajmu urządzenia można powiązać ze świadczeniami BHP i ująć jako koszt świadczeń na rzecz pracowników? Na jakim koncie należy ująć koszt najmu, jeżeli z urządzenia korzystają zarówno pracownicy, jak i kontrahenci?



dr Katarzyna Trzpioła
ekspert z zakresu finansów
i rachunkowości, Wydział
Zarządzania UW

Odpowiedź:

Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o CIT kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów ze źródła przychodów albo zachowania lub zabezpieczenia ich źródła, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1 tej ustawy. Koszty poniesione w walutach obcych przelicza się na złote według średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień poniesienia kosztu.

Przepis ten wskazuje, że wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jeśli nie zostały wyłączone na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy o CIT, mogą zostać uznane za koszty uzyskania przychodów. Warunkiem jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy ich poniesieniem a osiągnięciem przychodów albo zachowaniem lub zabezpieczeniem ich źródła. Związek ten oznacza, że wydatek wpływa na powstanie, zwiększenie, utrzymanie lub zabezpieczenie źródła przychodów.

Jak wielokrotnie podkreślano w interpretacjach przepisów prawa podatkowego, aby wydatek został uznany za koszt uzyskania przychodów, powinny zostać spełnione następujące warunki:

- został poniesiony przez podatnika, czyli pokryty z jego środków finansowych;
- ma charakter rzeczywisty i nie został podatnikowi zwrócony w jakiegokolwiek formie;
- pozostaje w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą;
- został poniesiony w celu osiągnięcia przychodów albo zachowania lub zabezpieczenia ich źródła;
- został odpowiednio udokumentowany;
- nie należy do wydatków wyłączonych z kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy o CIT.

W praktyce oznacza to, że podatnik może uwzględnić w kosztach zarówno wydatki bezpośrednio, jak i pośrednio związane z przychodami, jeżeli spełniają one wskazane warunki. Konstrukcja przepisów pozwala na zaliczenie wydatku do kosztów podatkowych pod warunkiem jego racjonalnego uzasadnienia oraz wykazania związku z prowadzoną działalnością.

Sformułowanie „w celu osiągnięcia przychodu” w art. 15 ust. 1 ustawy o CIT oznacza, że nie każdy wydatek może zostać uznany za koszt podatkowy. Musi istnieć uzasadnio-

na i możliwa do przewidzenia zależność pomiędzy poniesieniem wydatku a uzyskaniem przychodu albo zachowaniem lub zabezpieczeniem jego źródła. Podatnik powinien zatem móc wykazać, że w chwili ponoszenia kosztu racjonalnie przewidywał jego korzystny wpływ na prowadzoną działalność.

Uwaga! Jeżeli klient biura rachunkowego ponosi wydatki na wynajem, a w przyszłości również zakup urządzeń służących do przygotowywania napojów i koktajli, a także na zakup takich artykułów jak woda, herbata, cukier, kawa, czekolada do picia, mleko, soki smakowe czy serwetki, wydatki te mają pośredni związek z prowadzoną działalnością gospodarczą. Należy przy tym podkreślić, że wskazane artykuły nie mają charakteru wystawnego ani luksusowego.

Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko przedstawione w interpretacji ogólnej ministra finansów z 25 listopada 2013 r., nr DD6/033/127/SOH/2013/RD-120521. Wskazano w niej, że analiza też wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 czerwca 2013 r., sygn. akt II FSK 702/11, prowadzi do wniosku, iż wyłączeniu z kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 28 ustawy o CIT oraz art. 23 ust. 1 pkt 23 ustawy o PIT nie podlegają wydatki na drobne poczęstunki, np. ciastka, paluszki lub kanapki, napoje, takie jak kawa, herbata, woda mineralna i soki, a także posiłki, np. obiady i lunchy. Dotyczy to wydatków ponoszonych niezależnie od miejsca podawania produktów, zarówno w siedzibie podatnika, jak i poza nią, jeżeli są one związane z rozmowami z kontrahentami, inwestorami czy wykonawcami, dotyczącymi zakresu prowadzonej działalności gospodarczej.

Oznacza to, że wydatki na wynajem lub zakup urządzeń służących do przygotowywania napojów, a także na artykuły spożywcze udostępniane pracownikom i kontrahentom, wykazują związek z osiągnięciem przychodów. Tym samym spełniają przesłanki zaliczenia ich do kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy o CIT.

Zapewnienie pracownikom wskazanych artykułów ma na celu m.in. zwiększenie efektywności współpracy oraz zachęcenie do podjęcia i kontynuowania pracy na rzecz spółki. Produkty te pozwalają utrzymać odpowiedni poziom energii w ciągu dnia pracy, zwiększając tym samym efektywność pracowników.

Tego rodzaju artykuły są obecnie postrzegane jako standard oraz przejaw dbałości pracodawcy o ogólny dobrostan zatrudnionych osób. Ich zapewnienie może prowadzić do zwiększenia motywacji i wydajności pracowników. To z kolei pozwala sprawniej realizować cele biznesowe spółki i przyczynia się do osiągania przychodów.

PRZYKŁAD

Księgowania

Spółka wynajęła na okres letni urządzenie do przygotowywania zimnych napojów i koktajli lodowych. Urządzenie zostało ustawione w siedzibie spółki i jest wykorzystywane zarówno przez pracowników, jak i przez kontrahentów uczestniczących w spotkaniach biznesowych. Miesięczny koszt najmu urządzenia wynikający z faktury wynosi 2 tys. zł. Dla uproszczenia w przykładzie pominięto rozliczenie VAT. Ponieważ urządzenie służy jednocześnie pracownikom i kontrahentom, koszt jego wynajmu należy ująć jako koszt usług obcych.

1. Otrzymanie faktury za wynajem urządzenia:

- Wn „Usługi obce” – 2 tys. zł,
- Ma „Rozrachunki z dostawcami” – 2 tys. zł.

2. Zapłata faktury:

- Wn „Rozrachunki z dostawcami” – 2 tys. zł,
- Ma „Rachunek bieżący” – 2 tys. zł.

Uwaga! O wyborze konta kosztowego powinny decydować rzeczywisty sposób wykorzystywania urządzenia oraz zasady przyjęte w zakładowym planie kont jednostki.

© P

Związek wydatków z obowiązkami BHP

Dodatkowym argumentem przemawiającym za ujęciem poniesionych wydatków w kosztach podatkowych jest konieczność utrzymania przez pracodawcę statusu konkurencyjnego miejsca pracy. Pracodawca nie tylko jest zobowiązany do przestrzegania obowiązków wynikających z kodeksu pracy i pozostałych aktów prawnych, lecz także powinien zapewniać pracownikom odpowiednie warunki wykonywania obowiązków.

Istotne jest, aby artykuły te były udostępniane powszechnie, wszystkim pracownikom, np. w pomieszczeniach socjalnych. Ich celem jest wówczas zapewnienie dogodnych warunków pracy, bez uprzywilejowania konkretnych osób.

Udostępnianie pracownikom wody, herbaty, cukru, kawy, czekolady do picia, mleka, soków smakowych i serwetek, przeznaczonych do przygotowywania zimnych oraz gorących napojów w godzinach pracy, niewątpliwie wykazuje związek z działalnością gospodarczą. Znaczenie ma w tym zakresie również par. 112 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Na podstawie tego przepisu pracodawca jest obowiązany zapewnić wszystkim pracownikom wodę zdatną do picia lub inne napoje. Pracownikom zatrudnionym stale lub okresowo w warunkach szczególnie uciążliwych powinien natomiast zapewnić, oprócz wody, także inne napoje. Ich ilość, rodzaj i temperatura powinny być dostosowane do warunków wykonywania pracy oraz potrzeb fizjologicznych pracowników. Szczegółowe zasady zapewniania napojów osobom zatrudnionym w warunkach szczególnie uciążliwych określają odrębne przepisy.

Zgodnie z art. 304 par. 1 kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 par. 2 kodeksu pracy, również osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Obowiązek ten dotyczy także osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek, jeżeli wykonują pracę w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę.

Ponadto, zgodnie z art. 304 par. 3 kodeksu pracy, obowiązki określone w art. 207 par. 2 stosuje się odpowied-

nie do przedsiębiorców niebędących pracodawcami, którzy organizują pracę wykonywaną przez osoby fizyczne:

- na innej podstawie niż stosunek pracy;
- prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek.

Jak wynika natomiast z art. 9 ust. 2a ustawy z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, pracodawca użytkownik dostarcza pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, zapewnia napoje i posiłki profilaktyczne, przeprowadza szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, ustala okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, przeprowadza ocenę ryzyka zawodowego oraz informuje pracownika o tym ryzyku.

Pracownik tymczasowy w okresie wykonywania pracy na rzecz pracodawcy użytkownika nie może być traktowany mniej korzystnie w zakresie warunków pracy i innych warunków zatrudnienia niż pracownicy zatrudnieni przez tego pracodawcę użytkownika na takim samym lub podobnym stanowisku.

Zgodnie z art. 22 wskazanej ustawy pracownik tymczasowy w okresie wykonywania pracy na rzecz pracodawcy użytkownika ma ponadto prawo do korzystania z urządzeń socjalnych pracodawcy użytkownika na zasadach przewidzianych dla osób zatrudnionych bezpośrednio przez tego pracodawcę.

Udostępnianie kontrahentom

Wydatki na wynajem urządzeń mogą zostać zaliczone do kosztów także wówczas, gdy urządzenia są udostępniane kontrahentom. Zużycie artykułów spożywczych ma bowiem związek z wykonywaniem działalności gospodarczej i poprzez wpływ na ogólną funkcjonowanie przedsiębiorstwa jako całości przyczynia się do generowania obrotu.

Artykuły podawane podczas spotkań z kontrahentami wykazują związek z prowadzoną działalnością, ponieważ spotkania te odbywają się w celu nawiązania lub kontynuowania współpracy, omówienia jej warunków oraz prowadzenia negocjacji biznesowych.

Konsumpcja ma w takim przypadku charakter związany z działalnością gospodarczą, ponieważ poprawia komfort uczestników spotkań, a tym samym przyczynia się do zwiększenia efektywności prowadzonych rozmów i negocjacji. Wpływa to na sprawność funkcjonowania spółki oraz generowanie przez nią obrotu.

widencjonować

Udostępnienie produktów spożywczych ma również na celu zwiększenie komfortu osób uczestniczących w naradach i spotkaniach. Możliwość skorzystania z tego rodzaju artykułów jest nie tylko ogólnie przyjętym standardem, lecz także pozytywnie wpływa na atmosferę rozmów, co może mieć realne znaczenie dla ich wyniku.

Udane spotkania z kontrahentami mogą prowadzić do osiągnięcia korzyści ekonomicznych. Zapewnienie wskazanych artykułów pozwala uzupełnić ubytek energii u osób uczestniczących w spotkaniu, umożliwia dłuższe skupienie się na jego przedmiocie bez konieczności organizowania dodatkowych przerw oraz poprawia efektywność działania uczestników.

Wydatki na napoje

Należy jednak uwzględnić katalog wydatków nieuznawanych za koszty uzyskania przychodów. Ustawodawca wymienił wśród nich, w art. 16 ust. 1 pkt 28 ustawy o CIT, koszty reprezentacji, w szczególności wydatki na usługi gastronomiczne oraz zakup żywności i napojów, w tym napojów alkoholowych.

Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych nie zawiera definicji reprezentacji. Zgodnie jednak z przyjętą linią orzeczniczą celem kosztów reprezentacyjnych jest stworzenie określonego wizerunku podatnika, dobrego obrazu jego firmy i prowadzonej działalności oraz wykreowanie pozytywnych relacji z kontrahentami.

Reprezentacja obejmuje zatem przede wszystkim działania skierowane na wykreowanie pozytywnego wizerunku podatnika. Udostępnienie urządzeń do przygotowywania napojów oraz zapewnienie wskazanych artykułów podczas różnego rodzaju spotkań z kontrahentami jest natomiast standardową praktyką wynikającą z konieczności zachowania efektywności i skupienia uczestników spotkania.

Praktyka taka sprzyja również zapewnieniu płynności rozmów. Uczestnicy nie muszą przerywać spotkania i opuszczać go w celu zakupu napojów we własnym zakresie, co pozwala utrzymać ich zaangażowanie w omawiany temat.

Zgodnie z dobrymi obyczajami oraz zasadami *savoir-vivre'u* biznesowego jednostka powinna w takich sytuacjach zapewnić przynajmniej podstawowy dostęp do produktów umożliwiających sprawne przeprowadzenie rozmów. Pozwala to uniknąć konieczności przerywania spotkania i poszukiwania napojów przez osoby przybyłe, co mogłoby zaburzać jego dynamikę.

W księgach rachunkowych

Nabywane usługi najmu urządzeń, a także zakup urządzeń niestanowiących środków trwałych, służących do przygotowywania napojów, oraz artykuły zużywane przez pracowników podczas wykonywania obowiązków służbowych i przez kontrahentów w trakcie spotkań mają związek z działalnością gospodarczą.

Poprzez wpływ na ogólne funkcjonowanie jednostki przyczyniają się do generowania przez nią obrotu. Zapewnienie urządzeń i artykułów nie służy celom reprezentacji, lecz wynika z potrzeby zwiększenia komfortu i efektywności pracy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Uwaga! Jednostka ma zatem prawo zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów wydatki na wynajem lub zakup urządzeń do przygotowywania napojów oraz na artykuły opisane w stanie faktycznym, udostępniane pracownikom i kontrahentom.

Jeżeli urządzenia służą jednocześnie pracownikom i kontrahentom, koszty ich wynajmu powinny być rozliczane jako usługi obce:

- Wn „Usługi obce”,
- Ma „Rozrachunki z dostawcami”.

Jeżeli natomiast z analizy stanu faktycznego wynika, że urządzenia są wykorzystywane przede wszystkim do przygotowywania napojów przez pracowników, koszt ich wynajmu może zostać zaksięgowany następująco:

- Wn „Ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia”,
- Ma „Rozrachunki z dostawcami”.

Stanowisko potwierdzające możliwość zaliczenia takich wydatków do kosztów podatkowych zostało przedstawione m.in. w następujących interpretacjach indywidualnych:

- z 30 maja 2022 r., sygn. 0111-KDIB1-2.4010.146.2022.1.AK;
- z 30 sierpnia 2023 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.329.2023.1.AJ;
- z 26 października 2023 r., sygn. 0114-KDIP2-2.4010.465.2023.1.KW;
- z 18 stycznia 2024 r., sygn. 0111-KDIB1-1.4010.670.2023.2.SH;
- z 7 listopada 2025 r., sygn. 0111-KDIB1-3.4010.502.2025.3.PC.



Podstawa prawna

- art. 15 ust. 1 i art. 16 ust. 1 pkt 28 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)
- art. 207 par. 2 oraz art. 304 par. 1 i 3 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 277; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 473)
- par. 112 i par. 115 rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz.U. z 2003 r. nr 169, poz. 1650; ost.zm. Dz.U. z 2021 r. poz. 2088)
- art. 9 ust. 2a i art. 22 ustawy z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 236)

Działalność deweloperska: jak ująć opłaty za przyłącza

Pytanie: Nasz klient, spółka z o.o., kupił grunt pod budowę mieszkań w ramach przedsięwzięcia deweloperskiego. Czy opłaty za wykonanie przyłączy, np. gazowego i energetycznego, należy ująć w kosztach bieżącego roku, czy zaliczyć do wydatków inwestycyjnych?

Odpowiedź:

Sposób ujęcia opłat za przyłącza zależy od tego, czy stanowią one część realizowanego przedsięwzięcia deweloperskiego, czy też po ich wykonaniu zostaną przekazane przedsiębiorstwu energetycznemu, gazowemu lub wodociągowemu. Ponieważ w praktyce przyłącza są często przekazywane właściwemu operatorowi sieci, poniesione wydatki ujmujemy jako koszty w dacie ich poniesienia.

Koszty przedsięwzięcia deweloperskiego

Krajowy Standard Rachunkowości nr 8 „Działalność deweloperska” wskazuje, że koszty wykonania przedsięwzięcia deweloperskiego gromadzi się odrębnie dla każdego przedsięwzięcia aż do czasu jego zakończenia.

Jeżeli umowa deweloperska została zaklasyfikowana jako sprzedaż wyrobów gotowych, zgodnie z pkt 6.2 KSR nr 8, koszty przedsięwzięcia wykazuje się w bilansie w pozycji „Produkcja w toku”. Zasada ta obowiązuje niezależnie od tego, czy budowę zlecono generalnemu wykonawcy, czy też jest ona realizowana siłami własnymi dewelopera.

Do kosztów przedsięwzięcia zalicza się wszystkie składniki kosztu wytworzenia w rozumieniu art. 28 ust. 3 ustawy o rachunkowości. Zgodnie z tym przepisem koszt wytworzenia produktu obejmuje koszty pozostające w bezpośrednim związku z danym produktem oraz uzasadnioną część kosztów pośrednio związanych z jego wytworzeniem.

Koszty bezpośrednio obejmują wartość zużytych materiałów bezpośrednich, koszty pozyskania i przetworzenia związane bezpośrednio z produkcją oraz inne koszty poniesione w związku z doprowadzeniem produktu do postaci i miejsca, w których znajduje się on w dniu wyceny.

Do uzasadnionej, odpowiedniej do okresu wytwarzania produktu części kosztów pośrednich zalicza się natomiast zmienne pośrednie koszty produkcji oraz tę część stałych pośrednich kosztów produkcji, która odpowiada poziomowi tych kosztów przy normalnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych.

Uwaga! Oznacza to, że jeżeli jednostka stwierdzi, iż koszty poniesione w związku z wykonaniem przyłącza są niezbędne w procesie budowy i późniejszego czerpania korzyści z obiektu, a samo przyłącze będzie w tym okresie pozostawało pod kontrolą jednostki, wydatki te powinny stanowić element kosztu wytworzenia produktu.

Przekazanie przyłącza operatorowi sieci

Należy jednak zwrócić uwagę, że częstą praktyką jest przekazywanie przyłączy, szczególnie tych znajdujących się przy granicy działki, przedsiębiorstwu dostarczającemu energię, gaz albo wodę.

Przyłącza stanowią infrastrukturę umożliwiającą korzystanie z usług świadczonych przez dostawcę mediów. Na podstawie zawartej z nim umowy pozostają jednak w jego gestii i są przez niego kontrolowane, a nie przez jednostkę, która sfinansowała ich wykonanie.

Koszty poniesione na wykonanie przyłącza są wprawdzie niezbędne do dal-

szego funkcjonowania budynku i korzystania z usług dostawcy mediów, jednak samo przyłącze nie spełnia definicji samodzielnego środka trwałego ani części składowej budynku.

Uwaga! Jeżeli zatem przyłącze nie pozo- stanie w jednostce, lecz zostanie przekazane przedsiębiorstwu energetycznemu, gazowemu albo wodociągowemu, poniesione wydatki powinny zostać ujęte jako koszty okresu.

Rozliczenie podatkowe

W interpretacjach podatkowych podkreśla się, że przyłącze nie jest składnikiem samodzielnym, kompletnym ani zdatnym do samodzielnego użytkowania. Służy ono bowiem sieci elektroenergetycznej do przesyłania energii.

W rezultacie przyłącze energetyczne nie może zostać zakwalifikowane u przedsiębiorcy jako odrębny środek trwały. Stanowisko takie potwierdza interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 26 czerwca 2015 r., sygn. IBPBI/1/4511-344/15/JS. Poniesiony wydatek może zatem stanowić koszt podatkowy.

Podobne stanowisko przedstawił w interpretacji indywidualnej dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej z 24 stycznia 2023 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.728.2022.1.MKO. Wskazał, że opłata przyłączeniowa – w zakresie, w jakim jest związana z powstaniem budynku lub lokalu przeznaczonego do wynajmu – pozostaje wprawdzie w związku z prowadzoną inwestycją, jednak ze swojej istoty ma inny charakter niż wydatki mieszczące się w kategorii kosztu wytworzenia środka trwałego, o którym mowa w art. 16g ust. 4 ustawy o CIT.

Koszt opłaty przyłączeniowej ma zapewnić w przyszłości dostawę energii do budynku lub lokalu, który będzie przedmiotem wynajmu. Wydatek ten jest zatem związany z możliwością korzystania z nieruchomości na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. **Uwaga!** Opłata przyłączeniowa nie zwiększa zatem kosztu wytworzenia środka trwałego w rozumieniu art. 16g ust. 4 ustawy o CIT i nie stanowi elementu jego wartości początkowej. Wydatek ten należy uznać za pośredni koszt uzyskania przychodów, potrącalny w dacie jego poniesienia.



dr Katarzyna Trzpięta

ekspert z zakresu finansów i rachunkowości, Wydział Zarządzania UW

Podstawa prawna

- art. 28 ust. 3 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 644)
- art. 16g ust. 4 ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)
- Komunikat ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej z 11 grudnia 2020 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie przyjęcia aktualizacji Krajowego Standardu Rachunkowości nr 8 „Działalność deweloperska” (Dz.Urz. MFFiPR z 2020 r. poz. 38)



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

Sprawozdawczość GUS – jak podzielić obowiązki między pr

W praktyce wiele czynności związanych z przekazywaniem danych w ramach badań statystycznych firmy powierzają biurach rachunkowym. Zakres tej obsługi powinien wynikać z umowy, która jasno określa, kto monitoruje informacje w Portalu Sprawozdawczym, przygotowuje dane, zatwierdza formularz i odpowiada za jego terminowe przekazanie.

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl

1. Kto musi przekazywać dane

Wielu przedsiębiorców zakłada, że powierzenie prowadzenia księgowości biurom rachunkowym obejmuje również obsługę sprawozdawczości statystycznej. Przepisy nie przewidują jednak takiego automatyzmu. Należy odróżnić obowiązki wynikające z ustawy o statystyce publicznej od czynności przyjętych przez biuro w ramach umowy zawartej z klientem.

Szczegółowy zakres obowiązków wynika z wydawanego na każdy rok programu badań statystycznych statystyki publicznej. Program określa m.in. rodzaje badań, podmioty zobowiązane do udziału, zakres przekazywanych informacji, formę ich udostępnienia oraz terminy sprawozdawcze. Program badań na 2026 r. został określony w rozporządzeniu Rady Ministrów z 16 grudnia 2025 r.

Nie każdy przedsiębiorca składa wszystkie formularze do GUS. Obowiązek dotyczy podmiotów objętych określonym badaniem statystycznym. Informacje o formularzach, które trzeba wypełnić, są udostępniane w Portalu Sprawozdawczym GUS.

Ustawa posługuje się pojęciem podmiotu gospodarki narodowej, który jest obowiązany nieodpłatnie przekazać dane dotyczące prowadzonej działalności i jej wyników zgodnie z programem badań statystycznych. Obejmuje ono osobę prawną, jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej oraz osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą. Podmiotem zobowiązanym wobec GUS będzie więc również przedsiębiorca będący klientem biura rachunkowego. Powierzenie biurom przygotowania albo przekazania formularza nie przenosi na nie ustawowego obowiązku sprawozdawczego.

Nie oznacza to jednak, że biuro nie może odpowiadać wobec klienta za niewykonanie powierzonych czynności. Zakres tej odpowiedzialności zależy od umowy, sposobu jej wykonywania oraz rzeczywistego modelu współpracy stron.

2. Czy biuro rachunkowe musi monitorować obowiązki klienta

Przepisy o statystyce publicznej nie nakładają na biura rachunkowe ogólnego obowiązku sprawdzania informacji o badaniach statystycznych na Portalu Sprawozdawczym GUS ani ustalania, czy klient został objęty kolejnym takim badaniem. Adresatem obowiązku pozostaje podmiot objęty badaniem.

Biuro może jednak przyjąć na siebie monitorowanie obowiązków sprawozdawczych. Może to wynikać z umowy albo dodatkowego zlecenia. Przy ustalaniu rzeczywistego zakresu obowiązków znaczenie może mieć również utrwalony sposób współpracy stron.

Jeżeli strony uzgodniły kompleksową obsługę sprawozdawczości statystycznej, obejmującą sprawdzanie portalu, przygotowywanie formularzy i ich przekazywanie, czynności te stają się elementem zobowiązania biura.

Najwięcej problemów powstaje wtedy, gdy umowa nie reguluje tych kwestii. Przedsiębiorca może zakładać, że prowadzenie księgowości obej-

muje również wypełnianie wszystkich formularzy GUS, podczas gdy biuro oczekuje, że klient sam poinformuje je o pojawieniu się obowiązku i przekaże potrzebne dane.

Jeżeli klient otrzyma informację o objęciu badaniem, ale nie przekaże jej biurom, ocena odpowiedzialności będzie zależała od przyjętego zakresu usług. Jeżeli biuro nie zobowiązało się do monitorowania portalu ani samodzielnego ustalania obowiązków klienta, co do zasady trudno obciążać je odpowiedzialnością za niezłożenie formularza, o którym nie zostało poinformowane.

Uwaga! Obowiązek monitorowania Portalu Sprawozdawczego GUS może wynikać z umowy lub przyjętego sposobu współpracy. Samo prowadzenie ksiąg rachunkowych i rozliczeń podatkowych nie przesądza, że biuro przyjęło na siebie także obsługę sprawozdawczości statystycznej.

PRZYKŁAD 1

Zakres umowy

Przedsiębiorca korzysta z usług biura rachunkowego, które prowadzi jego księgi i rozliczenia podatkowe. Umowa nie obejmuje obsługi sprawozdawczości GUS ani monitorowania Portalu Sprawozdawczego.

W trakcie roku na koncie przedsiębiorcy pojawił się nowy formularz, ale klient nie poinformował o nim biura. Po upływie terminu uznał, że to biuro odpowiada za brak sprawozdania.

Samo prowadzenie księgowości nie oznacza w tej sytuacji obowiązku monitorowania konta klienta w Portalu Sprawozdawczym. Jeżeli biuro nie przyjęło takiego zadania, nie można przypisać mu odpowiedzialności wyłącznie z tego powodu, że świadczyło na rzecz przedsiębiorcy inne usługi księgowe.

3. Jakie są zasady odpowiedzialności

Powierzenie biurom przygotowania lub przekazania formularza nie oznacza automatycznego przejęcia pełnej odpowiedzialności za wykonanie obowiązku wobec GUS. Trzeba rozróżnić odpowiedzialność biura wobec klienta od ustawowego obowiązku podmiotu objętego badaniem.

Wobec klienta...

Jeżeli obsługa sprawozdawczości statystycznej została objęta zakresem usług, biuro powinno wykonać ją z należytą starannością. Odpowiedzialność może powstać w szczególności, gdy biuro:

- nie przygotowuje formularza, mimo że zobowiązało się do wykonania tej czynności;
- nie przekaże sprawozdania w terminie z przyczyn leżących po jego stronie;
- nieprawidłowo opracuje dane znajdujące się w jego dyspozycji;
- nie zgłosi klientowi braków lub niejasności, które powinny zostać zauważone przy zachowaniu należytej staranności;
- naruszy ustalone zasady akceptacji i przekazywania sprawozdań.

Zakres odpowiedzialności należy ustalać na podstawie treści umowy, okoliczności sprawy oraz sposobu, w jaki strony faktycznie wykonywały swoje obowiązki. Znaczenie przy wy-

Ramka 1

Checklista: co ustalić w umowie z klientem

W umowie lub załączonej do niej procedurze warto określić:

- czy sporządzanie i przekazywanie sprawozdań GUS wchodzi w zakres usług biura;
- jakie formularze albo badania statystyczne obejmuje usługa;
- kto monitoruje Portal Sprawozdawczy GUS i ustala, czy klient został objęty badaniem;
- kto informuje biuro o pojawieniu się nowego formularza;
- kto pełni funkcję OZS i kto nadaje pracownikowi biura uprawnienia OSS;
- w jaki sposób biuro uzyskuje dostęp do portalu;
- jakie dane biuro opracowuje na podstawie prowadzonej dokumentacji;
- jakie informacje klient musi przygotować we własnym zakresie;
- w jakich terminach klient przekazuje dokumenty i dane;
- kto sprawdza kompletność informacji pochodzących od klienta;
- czy klient akceptuje treść formularza przed jego przekazaniem do Portalu;
- w jaki sposób akceptacja przez klienta jest dokumentowana;
- kto zatwierdza i przekazuje formularz w Portalu Sprawozdawczym;
- kto pobiera i przechowuje potwierdzenie wykonania obowiązku;
- kto przygotowuje korekty i wyjaśnienia wymagane przez GUS;
- jakie są skutki przekazania danych po terminie lub w niepełnym zakresie;
- czy obsługa sprawozdawczości GUS jest objęta podstawowym wynagrodzeniem, czy rozliczana jako usługa dodatkowa;
- w jaki sposób dokumentowane są przekazanie danych, akceptacja formularza i wykonanie zlecenia.

Uwaga! Jeżeli biuro nie zajmuje się sprawozdawczością statystyczną, warto wyraźnie wykluczyć tę usługę w umowie. Pozwoli to uniknąć przekonania klienta, że kompleksowa obsługa księgowa obejmuje automatycznie wszystkie obowiązki wobec GUS.

Ramka 2

⇒ Czy klient musi zaakceptować formularz przed jego przekazaniem?

Taki obowiązek nie powstaje automatycznie, ale warto go przewidzieć w umowie, zwłaszcza gdy formularz zawiera dane operacyjne lub organizacyjne niewynikające z dokumentacji prowadzonej przez biuro. Umowa powinna określać formę i termin akceptacji.

⇒ Jakie sankcje przewiduje ustawa o statystyce publicznej?

Przekazanie danych statystycznych niezgodnych ze stanem faktycznym podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do dwóch lat. W wypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie. Odmowa wykonania obowiązku statystycznego albo udzielenia informacji w spisie powszechnym lub innym badaniu statystycznym stanowi odrębny czyn zagrożony grzywną na podstawie art. 57 ustawy o statystyce publicznej. Przekazanie danych statystycznych po upływie oznaczonego terminu również podlega karze grzywny. Zgodnie z art. 59 ustawy o statystyce publicznej orzekanie w sprawach o ten czyn następuje na podstawie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Odpowiedzialność w każdym przypadku wymaga ustalenia zachowania konkretnej osoby oraz okoliczności sprawy.

kładni umowy i ustalaniu rzeczywistego zakresu usług może mieć także utrwalona praktyka, np. wieloletnie przygotowywanie przez biuro określonych formularzy.

...i GUS

Powierzenie czynności biurom rachunkowym nie zmienia tego, że adresatem obowiązku statystycznego pozostaje podmiot objęty badaniem. Jeżeli biuro zostało upoważnione do przekazania formularza, działa w imieniu i na rzecz klienta, ale nie zastępuje go jako jednostki sprawozdawczej.

Nie należy automatycznie utożsamiać ustawowego obowiązku jednostki z odpowiedzialnością karną każdej osoby działającej w jej strukturze lub na jej zlecenie. Przepisy karne ustawy posługują się określeniem „kto”, dlatego odpowiedzialność wymaga ustalenia zachowania konkretnej osoby oraz okoliczności danego naruszenia.

W praktyce odpowiedzialność umowa biura wobec klienta oraz odpowie-

dzialność związana z naruszeniem przepisów ustawy mogą zatem funkcjonować równolegle, ale dotyczyć innych relacji i wymagają odrębnej oceny.

4. Kto odpowiada za dane wykazywane w formularzu

Sprawozdania GUS często wymagają wykorzystania informacji pochodzących z różnych źródeł. Część danych wynika z ksiąg rachunkowych, ewidencji podatkowych lub dokumentacji płacowej prowadzonej przez biuro. Inne odnoszą się do bieżącej działalności operacyjnej przedsiębiorstwa i pozostają wyłącznie w dyspozycji klienta.

Biuro może odpowiadać za prawidłowe opracowanie informacji wynikających z prowadzonej przez nie dokumentacji lub przekazanych mu zgodnie z ustalonymi zasadami. Nie oznacza to jednak odpowiedzialności za wszystkie dane wykazywane w formularzu.

Klient może być zobowiązany do dostarczenia m.in.:

zedsiębiorcę a biuro rachunkowe

- danych dotyczących wielkości produkcji lub zakresu świadczonych usług;
- struktury sprzedaży według grup towarów albo usług;
- informacji o realizowanych inwestycjach;
- danych dotyczących stosowanych technologii i środków produkcji;
- informacji organizacyjnych dotyczących przedsiębiorstwa;
- danych o zatrudnieniu, czasie pracy lub wynagrodzeniach, jeżeli nie wynikają one z dokumentacji prowadzonej przez biuro.

Przedsiębiorca powinien przekazać takie informacje w uzgodnionym terminie i potwierdzić ich kompletność. Biuro nie powinno odpowiadać za błędy wynikające z otrzymania danych niepełnych lub niezgodnych ze stanem faktycznym, jeżeli przy zachowaniu należytej staranności nie miało możliwości ich samodzielnej weryfikacji.

PRZYKŁAD 2

Brak danych

Biuro przygotowuje sprawozdanie na podstawie danych z ksiąg rachunkowych. Formularz wymaga jednak również informacji o wartości inwestycji rozpoczętych w danym roku oraz strukturze świadczonych usług. Jeżeli klient nie przekaze tych danych, biuro nie będzie mogło samodzielnie uzupełnić formularza. Ocena odpowiedzialności za niedochowanie terminu będzie zależała m.in. od tego, czy biuro odpowiednio wcześniej zwróciło się o informacje, a przedsiębiorca został poinformowany o skutkach ich nieprzekazania.

5. Jak zorganizować dostęp biura do Portalu Sprawozdawczego

Dostęp pracowników biura rachunkowego do Portalu Sprawozdawczego powinien być zorganizowany z wykorzystaniem indywidualnych uprawnień. Nie należy przekazywać biurowi loginu i hasła przypisanego do klienta albo innego użytkownika.

- W Portalu funkcjonują m.in. role:
- OZS – osoby zarządzające sprawozdawczością, która zarządza użytkownikami i przypisuje im sprawozdania;
 - OSS – osoby sporządzające sprawozdanie, która wykonuje czynności w zakresie powierzonym przez OZS.
 - OZS może jednocześnie wykonywać zadania OSS. Uprawnienia mogą obejmować przedsiębiorstwo oraz jego jednostki lokalne.

Jeżeli formularze przygotowuje pracownik biura rachunkowego, powinien otrzymać indywidualny dostęp oraz formularze odpowiadające zakresowi zleconej usługi. Strony powinny również określić, kto nadaje i odbiera uprawnienia, zwłaszcza po zakończeniu współpracy albo zmianie pracownika obsługującego klienta.

Uwaga! Przyznanie pracownikowi biura dostępu do portalu nie oznacza automatycznie, że biuro odpowiada za monitorowanie wszystkich obowiązków klienta ani za przekazywanie wszystkich formularzy. Zakres czynności nadal powinien wynikać z umowy albo odrębnego zlecenia.

6. Jak uregulować obowiązki w umowie
Umowa o świadczenie usług księgowych powinna jednoznacznie wskazywać, czy sprawozdawczość GUS wchodzi w zakres obsługi klienta. Pozostawienie tej kwestii wyłącznie praktyce

zwiększa ryzyko sporów, zwłaszcza gdy formularz nie zostanie przekazany w terminie albo będzie zawierał błędne dane.

Warto ustalić również sposób przekazywania informacji, terminy obowiązujące klienta oraz zasady akceptowania formularzy. Jeżeli przedsiębiorca ma sprawdzać przygotowane sprawozdanie przed przekazaniem, powinien otrzymać na to odpowiedni czas.

Akceptacja klienta powinna być udokumentowana, np. w wiadomości e-mail albo w wykorzystywanym przez strony systemie elektronicznej wymiany dokumentów. Brak odpowiedzi klienta nie powinien być automatycznie uznawany za akceptację, jeżeli formularz obejmuje dane operacyjne, których biuro nie może samodzielnie potwierdzić.

Należy też wskazać, kto zatwierdza i przekazuje formularz w Portalu Sprawozdawczym oraz kto pobiera i przechowuje potwierdzenie wykonania obowiązku.

7. Jak ustalić wynagrodzenie za usługę dodatkową

Przygotowanie sprawozdania GUS może wymagać analizy ksiąg, dokumentacji kadrowej, dodatkowych zestawień, wprowadzania danych pozaksięgowych oraz kontaktu z klientem w sprawie brakujących informacji. Nie jest więc oczywiste, że czynności te mieszczą się w podstawowym wynagrodzeniu za prowadzenie księgowości.

Jeżeli sprawozdawczość statystyczna nie została objęta podstawowym zakresem usług, strony powinny ustalić dodatkowe wynagrodzenie. Może ono przyjąć formę:

- opłaty za każdy przygotowany formularz;
- stawki godzinowej;
- miesięcznego albo rocznego ryczałtu obejmującego wskazane formularze;
- opłaty zgodnej z cennikiem usług dodatkowych biura.

Odrębnego rozliczenia mogą wymagać formularze nieobjęte pierwotnym zakresem umowy, korekty, wyjaśnienia składane na wezwanie GUS oraz ponowne przygotowanie danych spowodowane przekazaniem przez klienta niepełnych lub nieprawidłowych informacji.

Jeżeli konieczność dokonania korekty wynika z błędu popełnionego przez biuro przy opracowywaniu danych pozostających w jego dyspozycji, pobieranie dodatkowego wynagrodzenia za usunięcie takiego błędu nie będzie uzasadnione.

W umowie warto również określić zasady rozliczenia czynności wykonanych przez biuro do momentu wstrzymania prac, jeżeli klient nie przekazał kompletnych danych albo nie zaakceptował formularza.

Uwaga! Podział obowiązków dotyczących sprawozdawczości GUS warto uregulować w odrębnym załączniku do umowy o świadczenie usług księgowych. Porozumienie powinno określać zakres obsługiwanych formularzy, zasady monitorowania portalu, dostęp użytkowników, podział odpowiedzialności za dane, terminy, sposób akceptacji i przekazywania sprawozdania oraz wynagrodzenie biura.

Nie należy natomiast wpisywać do porozumienia, że cała odpowiedzialność karna lub publicznoprawna automatycznie spoczywa na kliencie. Umowa cywilna nie może z góry rozstrzygnąć odpowiedzialności kon-

kretniej osoby za naruszenie przepisów karnych.

8. Jakie są najczęstsze błędy

- Brak zapisów w umowie dotyczących sprawozdawczości GUS

Ogólne sformułowanie o „kompleksowej obsłudze księgowej” może być różnie interpretowane. Umowa powinna wprost odnosić się do przygotowywania i przekazywania formularzy GUS. Biuro może od lat sporządzać formularze, mimo że usługa nie została opisana w umowie. Utrwalona praktyka może później utrudniać jednoznaczne ustalenie zakresu obowiązków stron.

- Ogólne zobowiązanie do obsługi sprawozdawczości GUS

Takie zobowiązanie może zostać zinterpretowane jako obowiązek przygotowania każdego formularza, który pojawi się na koncie klienta. Bezpieczniej wskazać konkretne formularze albo ustalić, że obsługa nowych badań wymaga dodatkowego zlecenia.

- Nieustalenie terminów przekazywania danych

Część informacji pochodzi bezpośrednio od przedsiębiorcy. Jeżeli klient przekazuje je tuż przed terminem albo dopiero po jego upływie, biuro może nie mieć możliwości rzetelnego przygotowania sprawozdania.

- Brak akceptacji danych pozaksięgowych

Biuro nie powinno samodzielnie potwierdzać informacji dotyczących produkcji, inwestycji, struktury sprzedaży czy organizacji działalności, jeżeli nie wynikają one z prowadzonej dokumentacji.

- Korzystanie z danych dostępowych klienta

Pracownik biura powinien korzystać z własnego konta i indywidualnych uprawnień. Przekazywanie loginu oraz hasła innego użytkownika utrudnia ustalenie, kto wykonywał określone czynności w portalu.

- Brak ustaleń dotyczących wynagrodzenia

Jeżeli strony nie określą, czy sprawozdawczość GUS jest objęta podsta-

wową opłatą, mogą powstać spory dotyczące dodatkowego wynagrodzenia, zwłaszcza przy pracochłonnych formularzach, korektach i wyjaśnieniach.

- Nieudokumentowanie współpracy

Warto zachowywać wezwania do przekazania danych, informacje o brakach, akceptację formularza oraz potwierdzenie jego przekazania. Dokumentacja ta może mieć istotne znaczenie w razie sporu.

9. Jakie są dobre praktyki

- Warto wyznaczyć osobę odpowiedzialną za kontakt z biurem w sprawach dotyczących GUS. Powinna ona przekazywać informacje o nowych formularzach, zbierać dane pozaksięgowe i zatwierdzać przygotowane sprawozdania.

- Strony powinny również ustalić harmonogram współpracy uwzględniający czas potrzebny na:

- zebranie danych;
- zgłoszenie braków i wyjaśnienie rozbieżności;
- przygotowanie formularza;
- akceptację jego treści;
- zatwierdzenie i przekazanie sprawozdania przed upływem terminu.

Biuro powinno możliwie szybko informować klienta o brakujących danych oraz ich wpływie na możliwość dochowania terminu. Z kolei klient powinien potwierdzać kompletność informacji, których biuro nie może zweryfikować na podstawie prowadzonych ksiąg lub ewidencji.

- Zakres usług warto okresowo weryfikować. Jeżeli biuro wykonuje dodatkowe czynności, których nie przewidywała pierwotna umowa, jej postanowienia i wynagrodzenie powinny zostać dostosowane do rzeczywistego modelu współpracy. ☺☺

Podstawa prawna

- art. 2 pkt 11, art. 18, art. 30 oraz art. 56–59 ustawy z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 851)
- rozporządzenie Rady Ministrów z 16 grudnia 2025 r. w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2026 (Dz.U. z 2025 r. poz. 1842)
- art. 65, art. 353¹, art. 354, art. 355 oraz art. 471–473 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 795)

Przepisy ustawy o statystyce publicznej

- Przekazanie danych niezgodnych ze stanem faktycznym

Art. 56. 1. Kto wbrew obowiązкови przekazuje dane statystyczne niezgodne ze stanem faktycznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

- 2. W wypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie.

- Odmowa wykonania obowiązku statystycznego

Art. 57. Kto wbrew obowiązкови odmawia wykonania obowiązku statystycznego albo udzielenia informacji w spisie powszechnym lub innym badaniu statystycznym, podlega grzywnie.

- Przekazanie danych po upływie terminu

Art. 58. Kto wbrew obowiązкови przekazuje dane statystyczne po upływie oznaczonego terminu, podlega karze grzywny.

- Podstawa orzekania

Art. 59. Orzekanie w sprawach o czyn wymieniony w art. 58 następuje na podstawie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Zapraszamy do zadawania pytań

biurorachunkowe@gazetaprawna.pl

Redaktorzy prowadzący:

Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl

Marcin Mroziuk – marcin.mroziuk@infor.pl

Objaśnienia symboli

ZMIANY
W PRAWIE

VAT



CIT

KARTA
PODATKOWA

AKCYZA



INTRASTAT

PODATKI
DOCHODOWE

ZUS

INNE
PODATKI

PPK



PFRON

PODATEK
CUKROWYPODATEK
OD SPRZEDAŻY
DETALICZNEJ

Terminy ważne dla biura rachunkowego

Oprac. MM, MagSob Stan prawny na 30 VII 2026 r. ©

3–31 sierpnia 2026 r.



Wejście w życie rozporządzenia ministra infrastruktury z 1 lipca 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów, wymagań dla tablic rejestracyjnych oraz wzorów innych dokumentów związanych z rejestracją pojazdów (Dz.U. poz. 891).



Złożenie zgłoszenia INTRASTAT za lipiec 2026 r.

4

WTOREK

5

ŚRODA

6

CZWARTEK

7

PIĄTEK

10

PONIEDZIAŁEK

11

WTOREK



Wejście w życie:

- ustawy z 3 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz.U. poz. 1006);
- ustawy z 3 lipca 2026 r. o systemach sztucznej inteligencji (Dz.U. poz. 1003).

17

PONIEDZIAŁEK

TERMIN PRZESUNIĘTY,
BO 15 SIERPNI
TO ŚWIĘTO

20

CZWARTEK

23

NIEDZIELA

25

WTOREK

31

PONIEDZIAŁEK



Złożenie przez osoby niepełnosprawne wykonujące działalność gospodarczą wniosku o wypłatę refundacji składek na ubezpieczenia społeczne (Wn-U-G) za maj 2026 r.



Złożenie deklaracji VAT-14 o należnych kwotach podatku od towarów i usług w przypadku wewnątrzwspólnotowego nabycia paliw silnikowych za lipiec 2026 r.



Wejście w życie ustawy z 11 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej (Dz.U. poz. 974).



Wejście w życie:

- ustawy z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 982);
- rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 17 lipca 2026 r. w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych od nagród otrzymanych przez powstańców warszawskich albo ich małżonków (Dz.U. poz. 984).



Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w lipcu 2026 r. od należności wypłaconych zagranicznej osobie prawnej z tytułów wymienionych w art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy o CIT.

- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w lipcu 2026 r. od dochodów z dywidend oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych.
- Przekazanie podatnikom informacji CIT-7 za lipiec 2026 r.



Wpłata podatku dochodowego w formie karty podatkowej za lipiec 2026 r.



Złożenie deklaracji AKC-P o wpłacie akcyzy pobranej i wpłaconej przez płatnika (dotyczy samochodów osobowych sprzedanych w lipcu 2026 r.).



Wejście w życie:

- ustawy z 29 maja 2026 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego (Dz.U. poz. 985);
- ustawy z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 989);
- ustawy z 11 czerwca 2026 r. o osobach starszych i koordynacji opieki długoterminowej (Dz.U. poz. 986).



Wejście w życie:

- ustawy z 11 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U. poz. 988);
- rozporządzenia ministra cyfryzacji z 22 maja 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz.U. poz. 667).



Wpłata składek ZUS za lipiec 2026 r. przez płatników składek mających osobowość prawną.



Wpłata przez osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki niemające osobowości prawnej podatku od nieruchomości i podatku leśnego za sierpień 2026 r.



Wpłata do PPK za lipiec 2026 r.

Prace legislacyjne w toku

Osobiste konta inwestycyjne

Na podpis Prezydenta RP i publikację w Dzienniku Ustaw ocze-kuje ustawa z 3 lipca 2026 r. o osobistych kontach inwestycyj-nych (druk senacki nr 779). Wprowadza ona nowe narzędzie, które ma ułatwić inwestowanie na preferencyjnych warun-kach podatkowych. Osobiste konto inwestycyjne (OKI) będzie mogło być wyodrębnionym:

- rachunkiem bankowym w banku krajowym;
- rachunkiem papierów wartościowych i rachunkiem pie-niężnym;
- rachunkiem w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym;
- zapisem w rejestrze uczestników, w tym w subrejestrze uczestników;
- subfunduszem funduszu inwestycyjnego z wydzielonymi subfunduszami;
- rachunkiem w dobrowolnym funduszu emerytalnym.

Uwaga! OKI będzie miało charakter osobisty i dobrowol-ny, z możliwością wpłaty i wypłaty środków pieniężnych w każdej chwili.

Na OKI będzie mógł gromadzić aktywa wyłącznie jeden inwe-stujący, ale będzie on uprawniony do zawarcia więcej niż jed-nej umowy o prowadzenie OKI. Umowę o prowadzenie OKI będzie mogła zawrzeć wyłącznie osoba fizyczna, która ukoń-czyła 18 lat.

Uwaga! Jakikolwiek przychody lub dochody uzyskane z akty-wów zgromadzonych na OKI nie będą skutkować powstaniem obowiązku w PIT. Oznacza to, że inwestujący nie zapłaci pod-atku Belki.

Ustawa wprowadza jednak nowy podatek od wartości akty-wów, którym będą opodatkowane aktywa zgromadzone na OKI. Podatnikami będą inwestujący bez względu na państwo ich miejsca zamieszkania. Podstawę obliczenia podatku od wartości aktywów będzie stanowić suma średnich wartości aktywów OKI zgromadzonych na wszystkich OKI posiadanych przez podatnika w roku podatkowym.

Istotne znaczenie ma to, że wartość określonych w ustawie aktywów OKI znajdujących się na wszystkich OKI, posiada-

nych przez podatnika, mających charakter:

- oszczędnościowy będzie zwolniona od podatku od wartości aktywów w roku podatkowym do wysokości 25 tys. zł;
- inwestycyjny będzie zwolniona od podatku od wartości akty-wów w roku podatkowym do wysokości 100 tys. zł.

Uwaga! W roku podatkowym suma łącznych średnich warto-ści aktywów OKI zwolnionych zarówno w OKI o charakterze oszczędnościowym, jak i w OKI o charakterze inwestycyjnym nie będzie mogła przekroczyć kwoty 100 000 zł.

Stawka podatku będzie wynosić 19 proc. wartości stopy refe-rencyjnej Narodowego Banku Polskiego obowiązującej 31 października roku poprzedzającego rok podatkowy, niemniej niż 0,1 proc. Przy czym stawkę podatku będzie się zaokrąślać do dwóch miejsc po przecinku w dół.

W 2027 r. stawka podatku ma wynosić 0,85 proc.

Ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2027 r.

- §** Wejście w życie:
- rozporządzenia ministra cyfryzacji z 15 czerwca 2026 r. w sprawie prowadzenia rachunkowości regulacyjnej i kal-kulacji kosztów usług przez przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej (Dz.U. poz. 905);
 - części przepisów ustawy z 30 kwietnia 2026 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 781);
 - części przepisów ustawy z 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz nie-kórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1688; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 781);
 - części przepisów ustawy z 11 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospo-darskich (Dz.U. poz. 965).

- §** Wejście w życie:
- części przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 23 czerwca 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zakresu danych i wykazu rejestrów publicz-nych oraz systemów teleinformatycznych podmiotów publicznych, z których użytkownik aplikacji mObywatel może pobrać dane (Dz.U. poz. 852);
 - części przepisów ustawy z 9 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 957; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 743).

- §** Wejście w życie części przepisów ustawy z 17 października 2025 r. o zmianie usta-wy – Prawo o ruchu drogowym oraz nie-kórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1676; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 982).

- VAT** Złożenie deklaracji VAT-14 o należnych kwotach po-datku od towarów i usług w przypadku wewnątr-zwspólnotowego nabycia paliw silnikowych za sier-pień 2026 r.
- 👤** Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w sierpniu 2026 r. od należności wy-płaconych zagranicznej osobie prawnej z tytułów wymienionych w art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy o CIT.
- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w sierpniu 2026 r. od dochodów z dy-widend oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych.
- Przekazanie podatnikom informacji CIT-7 za sier-pień 2026 r.
- Wpłata podatku dochodowego w formie karty po-datkowej za sierpień 2026 r.
- Złożenie deklaracji AKC-P o wpłacie akcyzy pobranej i wpłaconej przez płatnika (dotyczy samochodów osobowych sprzedanych w sierpniu 2026 r.).

- 🇪🇺** Złożenie zgłoszenia INTRASTAT za sier-pień 2026 r.

- VAT** Wpłata VAT za lipiec 2026 r.
- Przesłanie pliku JPK_V7M za lipiec 2026 r.
- Przesłanie pliku JPK_V7K za lipiec 2026 r. (część ewiden-cyjna).
- Złożenie informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach VAT UE za lipiec 2026 r.
- Wpłata podatku akcyzowego za lipiec 2026 r. i złożenie de-klaracji na ten podatek.
- Przekazanie do PFRON dokumentów dotyczących dofinanso-wania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników za lipiec 2026 r.
- Wpłata opłaty od środków spożywczych (podatku cukrowe-go) za lipiec 2026 r. i złożenie informacji o wysokości opła-ty za pośrednictwem systemu informatycznego ministra finansów.
- Wpłata podatku od sprzedaży detalicznej za lipiec 2026 r. i złożenie deklaracji PSD-1.

1–14 września 2026 r.

	1 WTOREK		3 CZWARTEK	4 PIĄTEK
TERMIN PRZESUNIĘTY, BO 5 WRZEŚNIA WYPADA W SOBOTĘ	7 PONIEDZIAŁEK		10 CZWARTEK	

- 👤** Wpłata zaliczek na CIT i PIT za lipiec 2026 r.
- 👤** Wpłata składek ZUS za lipiec 2026 r. przez płatników składek z wyjątkiem: płatników mających osobowość prawną oraz jednostek budżetowych i samo-rządowych zakładów budżetowych.
- 👤** Wpłata na PFRON za lipiec 2026 r.

OKRES OBOWIĄZYWANIA	ZA LIPIEC 2026 R.
KWOTA PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA	9562,88 zł
KWOTA 40,65% PRZECIĘTNEGO WYNAGRODZENIA	3887,31 zł × liczba pracowników ustalona zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełno-sprawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 93; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1746)

Ważne informacje dla klientów biur

DGP | Gazeta Prawna
**BIURO
RACHUNKOWE**
ŚCIGAŁKA

NOWOŚCI W PRAWIE

OD 7 SIERPNIA

PPK

Jeżeli podmiot zatrudniający nie dopełni obowiązku zawarcia umowy o zarządzanie PPK, Polski Fundusz Rozwoju S.A. będzie go wzywać, za pomocą profilu informacyjnego utworzonego w systemie teleinformatycznym udostępnionym przez ZUS, do:

- 1) zawarcia, w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania, umowy o zarządzanie PPK z funduszem zdefiniowanej daty zarządzanym przez wyznaczoną instytucję finansową albo
- 2) przekazania do PFR informacji o zawarciu umowy o zarządzanie PPK z inną instytucją finansową.

PFR będzie przekazywać wezwania w postaci elektronicznej do ZUS w celu jego udostępnienia na profilu informacyjnym ZUS, co będzie musiało nastąpić nie wcześniej niż po upływie 14 dni roboczych od dnia jego otrzymania przez ZUS.

Uwaga! Wezwania będzie uznawane za skuteczne:

- w dniu jego odbioru przez podmiot zatrudniający na profilu informacyjnym ZUS,
- po upływie 14 dni od dnia jego udostępnienia na profilu informacyjnym ZUS – w przypadku jego nieodebrania.

Zmiany te wprowadza ustawa z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 989). Jest to powrót do rozwiązania, które funkcjonowało na podstawie art. 31zys¹⁵ ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 764; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 989). Zgodnie z nim wysyłanie wezwań do podmiotów zatrudniających w formie elektronicznej za pomocą PUE ZUS było możliwe w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w okresie roku od odwołania ostatniego z nich.

Nowe przepisy obowiązują od 7 sierpnia 2026 r.

Kredyty frankowe

Ustawa z 29 maja 2026 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpo-

znawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego (Dz.U. poz. 985) ma usprawnić rozpoznawanie przez sądy spraw frankowych.

Najważniejszym rozwiązaniem ustawy jest automatyczne wstrzymanie obowiązku spłaty świadczeń wynikających z umowy kredytu albo pożyczki hipotecznej. Z chwilą doręczenia pozwanemu pozwu wniesionego przez konsumenta albo z chwilą doręczenia powodowi pozwu wzajemnego wniesionego przez konsumenta obowiązek spełniania przez konsumenta świadczeń wynikających z umowy kredytu będzie wstrzymany z mocy prawa do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Uwaga! Wstrzymanie spłat nie będzie mogło być traktowane jako niewykonanie albo nienależyte wykonanie umowy.

Pozwany nie będzie mógł z tego powodu wypowiedzieć umowy, rozwiązać jej ani przekazywać informacji o niespełnianiu świadczeń do Biura Informacji Kredytowej, biur informacji gospodarczej i innych wskazanych w ustawie instytucji finansowych.

Ponadto ustawa m.in.:

- rozszerza możliwość rozpoznawania spraw na posiedzeniach niejawnych, przeprowadzania zdalnych przesłuchań świadków oraz składania zeznań przez strony na piśmie,
 - umożliwia wytoczenie powództwa wzajemnego do zamknięcia rozprawy przed sądem I instancji, a jeżeli sprawa jest rozpoznawana na posiedzeniu niejawnym – do wydania wyroku przez sąd I instancji,
 - wydłuża termin na wniesienie przez bank powództwa wzajemnego do zakończenia postępowania przed sądem I instancji,
 - przewiduje, że w sprawach frankowych Sąd Najwyższy będzie mógł zmienić postanowienie o przyjęciu do rozpoznania skargi kasacyjnej banku i odmówić jej przyjęcia do rozpoznania, jeżeli w sprawie nie występuje już istotne zagadnienie prawne lub nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa,
 - przewiduje zwrot z urzędu połowy opłaty od pozwu, apelacji albo skargi kasacyjnej, jeżeli cofnięcie nastąpi w terminie sześciu miesięcy od wejścia ustawy w życie.
- Ustawa wejdzie w życie 7 sierpnia 2026 r. i będzie miała zastosowanie także do spraw wszczętych i niezakończonych przed tym dniem.

OD 11 SIERPNIA

Turystyka

Ustawa z 3 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz.U. poz. 1006) umożliwia organizatorowi turystyki przyznanie podróznemu, za jego zgodą, vouchera turystycznego na poczet przyszłej imprezy turystycznej, jeżeli impreza turystyczna nie zostanie zrealizowana z powodu ogłoszenia albo wystąpienia na terytorium Polski lub w miejscu realizacji imprezy turystycznej nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności oraz zostanie wydany przez ministra właściwego do spraw turystyki komunikat w sprawie wystąpienia takich okoliczności.

W przypadku przyjęcia przez podróżnego vouchera turystycznego będą bezskuteczne oświadczenia o:

- odstąpieniu od umowy o udział w imprezie turystycznej,
- rozwiązaniu takiej umowy.

Voucher turystyczny będzie uprawniać podróżnego do udziału w imprezie turystycznej w terminie roku od dnia, w którym wyraził on zgodę na przyjęcie vouchera turystycznego. Jednak strony umowy o udział w imprezie turystycznej będą mogły postanowić o przedłużeniu terminu wykorzystania vouchera turystycznego na kolejny rok.

W przypadku niewykorzystania vouchera turystycznego w terminie kwota wpłacona przez podróżnego na poczet realizacji umowy o udział w imprezie turystycznej będzie podlegała zwrotowi w terminie 14 dni.

Uwaga! Wartość vouchera turystycznego nie będzie mogła być niższa niż kwota wpłacona na poczet realizacji umowy o udział w imprezie turystycznej.

Środki odpowiadające wpłatom na poczet realizacji umów o udział w imprezach turystycznych zostaną objęte zabezpieczeniem finansowym organizatora turystyki, obowiązującym w dniu zawarcia umowy o udział w imprezie turystycznej.

Ustawa wejdzie w życie 11 sierpnia 2026 r.

Sztuczna inteligencja

W ustawie z 3 lipca 2026 r. o systemach sztucznej inteligencji (Dz.U. poz. 1003) wprowadzono regulacje umożliwiające stosowanie w Polsce aktu w sprawie sztucznej inteligencji (AI Act), tj. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmia-

ny rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (Dz.Urz. UE L z 2024 r. poz. 1689; ost.zm. Dz.Urz. UE L z 2026 r. poz. 1744).

Zgodnie z ustawą organem nadzoru nad rynkiem systemów sztucznej inteligencji będzie Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji. Do jej zadań będzie należeć m.in.:

- sprawowanie kontroli przestrzegania przepisów ww. rozporządzenia i ustawy,
- prowadzenie postępowań w sprawie naruszenia przepisów ww. rozporządzenia lub ustawy, które będą wszczynane m.in. na podstawie skarg złożonych przez osoby fizyczne, osoby prawne albo jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej,
- podejmowanie działań mających na celu tworzenie piaskownic regulacyjnych i zarządzanie nimi,
- nakładanie administracyjnych kar pieniężnych.

Komisja będzie przeprowadzała kontrole zgodnie z zatwierdzonymi ich planami, na podstawie uzyskanych informacji lub w ramach monitorowania przestrzegania przepisów ww. rozporządzenia lub ustawy. Kontrola będzie mogła być prowadzona przez upoważnionego pracownika właściwej komórki organizacyjnej urzędu obsługującego ministra do spraw informatyzacji, co do zasady nie wcześniej niż po siedmiu dniach od dnia doręczenia kontrolowanemu zawiadomienia o wszczęciu kontroli.

Ponadto komisja będzie udzielać, w drodze decyzji, dostępu do piaskownicy regulacyjnej podmiotom wybranym w drodze konkursu. Piaskownica regulacyjna ma ułatwić rozwijanie i testowanie innowacyjnych systemów sztucznej inteligencji pod ścisłym nadzorem regulacyjnym przed ich wprowadzeniem do obrotu lub oddaniem do użytku w inny sposób. Mikroprzedsiębiorcy, mali i średni przedsiębiorcy będą mogli uczestniczyć w piaskownicy regulacyjnej nieodpłatnie.

Ustawa wejdzie w życie 11 sierpnia 2026 r., ale część jej przepisów zacznie obowiązywać w innych terminach, m.in. 28 października 2026 r. wejdą w życie przepisy:

- dotyczące kontroli przeprowadzanych przez komisję,
- regulujące postępowania przed komisją,
- o administracyjnych karach pieniężnych,
- karne.